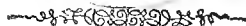


ROZPRAWA

O

# FUNDUSZACH KRAJOWYCH.

(PRZEDRUK Z GAZETY NARODOWEJ).



WE LWOWIE,  
NAKŁADEM WITALISA W. SMOCHOWSKIEGO.

—  
1865.

E3a2a1

359818

II

K.-71/16358

7.12. 60



## PRZEDMOWA.

---

Manifestem cesarskim z dnia 20. września 1865 powołał monarcha ludy Austrii do współdziałania, aby w porozumieniu z koroną na sprawiedliwych, słusznym żądaniom i potrzebach narodów odpowiednich podstawach oprzeć organizację całości państwa i pojedynczych krajów koronnych. Nim jednak to będzie przeprowadzonem, mamy już dziś prawo domagać się, aby to co nam się według istniejących ustaw już należy, było nam oddanem.

A przedewszystkiem zarząd funduszków krajowych przez Sejm i Wydział krajowy jest statutem lutowym zawarowany. Dotąd jednak nie uczyniono temu zadosyć, nie oddano Wydziałowi krajowemu to co mu oddać należało.

Zadaniem autora tych rozpraw jest wykazać, jakie są fundusze krajowe, co z nimi się dzieje, jakie trudności stawiano Wydziałowi w ich odebraniu, i co uczynić należy, aby tak ze strony rządu jak i Wydziału, ustawy istniejące były dopełnione i Wydział krajowy przyszedł wreszcie do praw, przysługujących mu co do zarządu funduszków krajowych.

#### IV.

Kwestja ta poruszona być powinna w Sejmie krajowym. Przedewszystkiem więc pracę niniejszą przedkłada autor posłom sejmowym. Gdy dotąd stan funduszków krajowych mało lub wcale nie znany był w szerszem kole ludzi, zajmujących się sprawami publicznymi, więc pierwsza praca tego rodzaju posłużyć może jako pobudka do dalszych, i choć po części wyjaśnić obrady, które się toczyć będą w Sejmie nad funduszami krajowymi.



## O zakładach i funduszach krajowych w ogólności.

---

W granicach, ustawą określonych, mają być już teraz oddane sprawy pewne autonomicznym korporacjom, zanim obszerniejszy, nowymi ustawami przyznany im będzie zakres. Do przeprowadzenia tej czynności wezwał namiestników okólnik ministra stanu z d. 30. lipca r. b. Obowiązkiem naszym poruszyć tę kwestję i wskazywać, o co wedle istniejących ustaw należy się już teraz korporacjom upominać.

Przegląd nasz zaczniemy od Wydziału krajowego, jako naczelniej autonomicznej korporacji krajowej.

Wydział krajowy zająć się miał w skutek danych mu poleceń na posiedzeniach sejmu krajowego z d. 23., 24., i 25. kwietnia 1861 odebraniem funduszków krajowych i załatwieniem innych spraw bieżących. Lecz wiadomo nam, tak ze sprawozdania, ogłoszonego *Gazetą Lwowską* i drukowanego w formie broszury, jakoteż ze sprawozdania, odczytanego podczas sejmu z r. 1862 na d. 14. stycznia, na koniec z istniejącego po dziś dzień *status quo* spraw krajowych, że Wydział krajowy z wyjątkiem otrzymanych w spuściźnie od wydziału stanowego spraw: szlachectwa, funduszu domestykalnego, zakładu Towarzystwa kredytowego i kilku fundacyj stypendyjnych — poruczonych sobie czynności załatwić nie mógł, z przyczyny oporu byłego ministerstwa, wznieconego przy rokowaniach o odebranie funduszków krajowych.

Piąty rok od czasu pierwszego zebrania sejmowego bieży, a odebrania funduszków krajowych, mieszczących w sobie tyle ważnych instytucyj, nie uskutecznilo. Sprawa katastru gruntowego obrobiona na podstawie opinii urzędników, którzy o stosunkach i potrzebach Galicji najmniejszego pojęcia nie mają — jest prawie na ukończeniu; zakład Drohowyżki hr. Skarbka pomimo dochodów stotysięcznych, po latach 16 istnienia nie podźwignięty, i wbrew wyraźnemu postanowieniu fundatora w rękach tymczasowej administracji marnieje. Za-

kład narodowy Ossolińskich także przeciw wyraźnej woli fundatora znajduje się w kurateli, niezgodnej z ustawą zasadniczą, przez Najj. Pana zatwierdzoną; teatr narodowy w upadku, a jednak nie widzimy dotąd żadnych środków ani kroków zaradczych, czasem tylko pojedyncze głosy zdziwienia i trwogi usłyszeć się dadzą i przebrzmiewają jako *vox in deserto*; — wszystko spoczywa, jak gdyby nasza Galicja cieszyła się wszystkimi błogosławieństwami dostatków i cnót obywatelskich, gdy tymczasem..... nawet fundusze krajowe nie odebrane. Od funduszków więc krajowych zaczniemy.

Co stanowi fundusz i majątki krajowe Galicji? naucza nas najpierw proste pojęcie znaczenia, w wyrazie „krajowy“ zawarte, które poprostu skreślić się daje temi słowy: Każda fundacja lub zakład, utworzone dla dobra mieszkańców naszej prowincji w ogóle, z funduszków znajdujących się wewnątrz lub i za granicami kraju lecz w celach, które tylko w granicach kraju urzeczywistnione być mogą, a które nie dla pewnej gminy, korporacji lub osób pojedynczych, tylko dla kraju samego są przeznaczone, są krajowemi. A gdy zamierzone fundacją cele poza granicami kraju naszego przeprowadzone być nie mogą, i w podobnych fundacjach nie mogą uczestniczyć mieszkańcy innych krajów koronnych, więc i nie należą te fundacje do uchwał i zarządu reprezentacji innych krajów, lecz jedynie w kraju o nich stanowić można.

Patent lutowy, którego nie można pomówić o zbyt przychylności lub stronniczość dla nas, zupełnie tak samo znaczenie funduszków i zakładów krajowych tłumaczy; §. 20. patentu tego brzmi:

„Sejm krajowy staranie mieć będzie o utrzymanie majątku stanów się ty-czącego (domestykalnego), niemniej innego majątku krajowego — będącego według pochodzenia jego lub przeznaczenia własnością Galicji wraz z Krakowem, tudzież zachowanie funduszków i zakładów kosztem stanów lub kraju założonych i utrzymywanych. Uchwały sejmu krajowego, pociągające za sobą pozbycie, stałe obciążenie lub zastawienie majątku głównego, wymagają cesarskiego zezwolenia.“

Podnieść należy okoliczność, że tłumaczenie polskie oryginalnego tekstu niemieckiego tego paragrafu nie jest dokładne; ustęp dotyczący, którego nie zgadza się z tłumaczeniem, brzmi: „*dann der aus ständischen oder Landesmitteln errichteten Fonde und Anstalten.*“ Po polsku przetłumaczono ten ustęp jak widzimy wyżej, całkiem mylnie temi słowy: „tudzież o zachowanie funduszków i zakładów, kosztem stanów lub kraju założonych i utrzymywanych.“ Mniejsza by było o słówko „zachowanie“ chociaż tekst niemiecki tylko utrzymanie „*Erhaltung*“ sejmowi porucza, ale wyraz „*aus Landesmitteln*“ według wszelkich prawideł, spolszczony być może jedynie słowy: „ze środków kraju.“ Za-

wsze jednak główne znamię majątku krajowego jest: pochodzenie lub przeznaczenie, a ztąd własnością jest krajową wszystko, co tylko powstało ze środków krajowych, lub na cele krajowe jest przeznaczone, gdyby nawet z innych środków powstało.

Chociaż więc pojęcie majątku i funduszu krajowego powyższym §fem ordynacji krajowej niewątpliwie istosownie do wywodu naszego jest oznaczone, to dodamy jeszcze to, że nawet przepisy dawniejsze, przed epoką konstytucyjną wydane, niezbitie nasze twierdzenie popierają. — Już bowiem w najwyższem postanowieniu z d. 19. stycznia 1836 orzeczono: „że każda fundacja, która ma na celu pożytek powszechny, powinna być wzięta pod opiekę i nadzór rządowy.“ Instrukcja zaś administracyjna dla funduszu krajowego, reskryptem ministerjalnym Bacha z d. 20. marca 1857 l. 3803 wydana, opiewa w §. 2.: „Fundusz krajowy ma wedle swej natury przeznaczenie — pokrywać wszystkie, na cele krajowe (zu Landeszwecken) potrzebne wydatki, lub z własnych dochodów gospodarstwa krajowego (des Landeshaushaltes) lub z przeznaczonych mu środków innych.

„§. 3. Przez skoncentrowanie wydatków i ich pokrycia, mają do funduszu krajowego te wszystkie fundusze i zakłady spłynąć, które dotąd dla celów krajowych osobno istniały, i które albo żadnego majątku, albo taki majątek posiadały — który nie miał specjalnego lub osobno określonego przeznaczenia, który przeto — bez uszkodzenia praw istniejących — na cele krajowe w ogólności obróconym być może.“

§. 6. orzeka w ustępie 1szym, że majątki funduszków i zakładów, mających przeznaczenie specjalne, tylko co do nadwyżek po pokryciu własnych potrzeb i bez uszkodzenia praw fundacją gwarantowanych, do ogółu funduszu krajowego wpływać mają. Drugi ustęp tego §fu brzmi: „Tem mniej mogą w funduszu krajowym znikać takowe fundusze i zakłady, których dochody na pokrycie wydatków nie wystarczają. Te dwa rodzaje funduszków i zakładów muszą zatrzymać w dotychczasowej formie swoją osobną administracją i kasowy obrót, a przeto i osobne preliminarze i rachunki (fundusz religijny — naukowy, — zakłady ubogich w Drohowyżu, Ossolińskich — emerytury aktorów polskich i t. p.).

Wedle przytoczonych praw należą więc do funduszu i majątku krajowego Galicji:

1. fundusz krajowy w ściślejszem znaczeniu słowa z podrzędnymi mu działami: budowli publicznych, podwód, kwaterunków i podejmowania wojsk w czasie pochodów, konskrypcji i rekrutacji, żandarmerji, zakładów dobroczynności, dalej fundusze sanitarne, budowy

i utrzymania dróg krajowych, obławy i odstawy włóczęgów, cechowania miar i wag, wsparcia potrzebujących pomocy, nadgród za wyniszczenie zwierząt drapieżnych, słupów granicznych, kultury krajowej, domestykalny, naukowe pomniejsze itp. itp.;

2. fundusze religijne;
3. fundusze naukowe i szkolne, oraz wszystkie stypendyjne bez wyjątku;
4. fundusze szpitalów głównych lwowskich i krakowskich;
5. fundusze dóbr krajowych inkamerowanych;
6. fundusze zakładów korekcyjnych;
7. fundusze ubogich i sierót hr. Skarbka w Drohowyżu, wraz z funduszem emerytury aktorów polskich;
8. fundusze Zakładu narodowego Ossolińskich;
9. fundusze indemnizacyjne;
10. fundusze umorzenia długów kraju, i krajowe zakłady kredytowe;

Prawo zarządu temi funduszami przysłuży na mocy dyplomu ces. z d. 20. paźd. 1860 r. ustęp 3 i przytoczonego wyżej §. 20, a dalej wedle §§. 21. 22. 26. 27. i 29. ordynacyi kr. sejmowi a odnośnie Wydziałowi krajowemu.

§. 21. brzmi: Sejm krajowy zarządza majątkiem domest. i rzeczą kredytu i długów kraju się dotyczącą, oraz staranie ma o dopełnienie obowiązków jakie w tej mierze kraj na sobie ma. Tenże zarządza i szafuje funduszem oswobodzenia gruntów królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Krakowem, przestrzegając ściśle wskazanych prawem celów i przeznaczeń funduszków rzeczonych.

§. 22. Sejm krajowy obraduje i uchwała względem dostarczania środków, jakie mu są potrzebne do wykonania działalności jego co się dotyczy celów krajowych, majątku, funduszków i zakładów krajowych, o ile przychody z istniejącego majątku głównego nie są dostateczne. Tenże ma prawo, w tym celu nakładać i pobierać dopłaty do bezpośrednich podatków cesarskich aż do wysokości 10%. Wyższe dopłaty do bezpośredniego podatku lub inne nakłady opłat krajowych wymagają cesarskiego zezwolenia.

§. 26. Wydział krajowy sprawuje zwyczajne czynności administracyjne, odnoszące się do majątku krajowego, funduszków krajowych i zakładów, oraz kieruje i kontroluje służbę urzędników i sług podwładnych. Tenże zdaje sprawę sejmowi krajowemu, tak z czynności powyższych, jak z przeprowadzenia wykonalnych uchwał sejmu i brać winien wnioski w sprawach krajowych pod obradę przygotowawczą dla sejmu krajowego za zleceniem tegoż lub z własnego popędu.

§. 27. Wydział krajowy wykonywa przysługujące krajowi lub byłym stanom ziemskim prawa patronatu i reprezentacji, prawo proponowania lub mianowania kandydatów na miejsca fundacyjne lub stypendja, tudzież przyjmowania ich do zakładów i instytucji stanowych.

§. 29. Nadto Wydział krajowy sprawować ma wszelkie inne także czynności dotychczasowego wydziału stanów o ile takowe nie będą na inne organa przeniesione lub w skutek zmienionych stosunków zniesione.



Bliższe postanowienia pozostawiono instrukcji, wydać się mającej przez sejm krajowy. (§. 32).

Niemniej i §. 18 tejsze ordynacji jako sprawy krajowe, należące, do kompetencji reprezentacji kraju, policza sprawy kultury krajowej budowli publicznych, zakładów dobroczynności z zasobów krajowych udotowanych, budżetu krajowego, — gminne, kościelne i szkolne, podwód, nakoniec wszystkie inne fundusze, dotyczące się dobra kraju i jego potrzeby.

Niemasz tedy żadnej wątpliwości co do prawa zarządu i opieki, wykonywać się mających przez reprezentację krajową nad wyliczone mi fundacjami i zakładami Galicji.

Jeżeli listami fundacyjnymi powołane są do zarządu pewne osoby, wówczas pozostaje Wydziałowi krajowemu prawo kontroli i inicjatywy co do odmian w statutach za potrzebne uznanych.

Za te czynności odpowiada Wydział krajowy sejmowi (§. 26).

Uchwały reprezentacji krajowej tylko wtedy cesarskiego zezwolenia potrzebują, jeżeli uradzono zbyć lub obciążyć jaką własność funduszu krajowego lub wyższe dodatki nad 10% od podatków cesarskich nałożyć (§§. 20, 22).

Przed epoką konstytucyjną wykonywał c. k. rząd przez namiestnictwo lub inne organa swoje najwyższą opiekę i władzę administracyjną nad funduszami i zakładami krajowemi; dziś jak widzimy z praw monarchicznych, powyżej cytowanych, wszelkie czynności podobnego rodzaju, przeszły na reprezentację krajową i jej oddane być powinny były zaraz po zamknięciu sejmu z r. 1861.

Zabiegi, czynione przez Wydział krajowy do odebrania tych funduszy i zakładów krajowych, przeszkody jakie się przy rokowaniu o odebranie ich pokazały, majątek i stan tych funduszy, wykażemy w wywodzie dalszym.



## Zakład i fundusze krajowe w szczególności.

---

### I.

#### Właściwy fundusz krajowy.

*Sine ira et studio....*

Majątek główny funduszu krajowego składa się z zapasu papierów, oprocentowanych w wartości imiennej 198.708 złr., które przynoszą w odsetkach rocznie około 12.000 złr.

Wydatki funduszu tego są znaczne; z niego bowiem opłacane bywają wszystkie koszta reprezentacji krajowej — koszta podróży i diety posłów, należitości urzędników i służb Wydziału krajowego, najem pomieszczeń, wydatki kancelaryjne i wydatki potoczne sejmu i Wydziału krajowego: razem około 200.000. Niemniej opłacane bywają koszta tych funduszy i zakładów krajowych, które z funduszu krajowego utrzymanie lub zasiłki dostają, n. p. leczenie i zaopatrzenie chorych w szpitalach krajowych i zagranicznych (około 190.000 złr.); koszta szczepienia ospy (20.000 złr.); wydatki leczenia podczas epidemii i zarazy (7.000 złr.); zasiłki dla zakładów dobroczynności a to: dla domu ubogich i sierot w Krakowie 5.424 złr. rocznie tak długo, dopóki majątek gminy Krakowa od skarbu byłej rzeczypospolitej krakowskiej odłączony nie będzie, poczem orzeczenie nastąpi, któremu skarbowi przypadnie obowiązek udzielania tych zasiłków; zasiłek dla Sióstr miłosierdzia w Czerwonogrodzie (158 złr. rocznie); dla zakładu głuchoniemych we Lwowie 1.050 złr., przyznanych jeszcze uchwałą sejmu postulat. z r. 1835 z funduszu domostykalnego, a teraz na fundusz krajowy przeniesionych; kwaterunkowe żandarmerji (około 48.000 złr.); zasiłki dla zakładów naukowych i wychowawczych, a to: stypendja pedagogiczne i dla uczniów weterynarii (około 2.000 złr.); zasiłek dla szkoły agronomicznej w Czernichowie (2.400 złr.); koszta

oblawy i wydalenia włóczęgów (1.600 złr.); premia za niszczenie zwierząt drapieżnych 1.000 złr.; dopłaty na podwoły (20.000 złr.); drogi krajowe (113.000 złr.); utrzymanie słupów granicznych (500 złr.) i nieprzewidziane do rozporządzenia Wydziału krajowego pozostawione (30.000 złr.), razem około 600.000 złr. Niedobór tych rubryk i reszty innych funduszków i zakładów krajowych, o których będzie mowa później, dochodzi rocznie przeszło 700.000 złr. w. a., i pokryty bywa dodatkami do podatków (Landeszuschlag), które wynosiły w 1861 r.  $8\frac{1}{2}$  cent., w 1862, 1863, 1864 i 1865  $11\frac{1}{2}$  cent., od każdego reńskiego podatków.

Do oddania powyższych funduszków w zarząd Wydziału krajowego, oświadczył się c. k. rząd z gotowością, zastrzegając, aby z oddaniem funduszków przeszły na reprezentację krajową wszystkie ciężary i obowiązki, przywiązane do tychże funduszków; dalej ażeby preliminarz roczny Wydział krajowy układał, do czego c. k. rząd dostarczy dat potrzebnych, — w końcu, że żądanom c. k. władz zadosyć czynić należy, tak długo, dopóki w tej mierze nie zajdzie zmiana w drodze konstytucyjnej.

Delegacja Wydziału krajowego, złożona z pp. Kraińskiego, Smarzewskiego i referenta sprawy dotyczącej, zgodziła się na te warunki z dodatkiem, że Wydział krajowy będzie miał prawo mianować urzędników i sług dla wszystkich funduszków i zakładów w zarząd swój odebranych, o ile nominacja nie jest rezerwowaną dla Najjaśniejszego Pana, i że nad tymi urzędnikami władzę dyscyplinarną sprawować będzie; dalej, że do cenzurowania i załatwienia wszelkich czynności rachunkowych, utworzona będzie przy Wydziale krajowym buchhalterja, a dla załatwiania czynności kasowych — kasa krajowa, które jako oddziały pomocnicze pod bezpośrednim nadzorem Wydziału krajowego urządzone będą. Obmyślano zarazem sposób styczności oddziału rachunkowego i kasowego z buchalterją i kasą rządową, i stanowisko przyszłe Wydziału krajowego i c. k. rządu względem instytucyj, utrzymywanych lub zasilanych z funduszu krajowego. C. k. komisja namiestnicza przedłożyła te zastrzeżenia do c. k. ministerjum stanu, które reskryptem z dnia 25. września l. 4.160 przyznało Wydziałowi krajowemu prawo co do urządzenia własnej buchalterji i kasy krajowej, mianowania samodzielnego urzędników i wykonywania władzy dyscyplinarnej nad nimi, zostawiając mu zarazem ostateczne załatwienie tej sprawy na mocy §. 25. ordynacji krajowej.

Tak więc nadwyżki funduszu krajowego zlewać się miały do kasy krajowej, a wydatki miał asygnować w kasie własnej Wydział krajowy, który w razie potrzeby te asygnacje przekazać może kasom

rządowym do zrealizowania. Kasie krajowej nadano stanowisko równe z c. k. kasami głównymi, i polecono wszystkim kasom rządowym, aby wypełniały polecenia Wydziału krajowego w ten sam sposób, jak dotąd czyniły z poleceniami c. k. namiestnictwa. Co do poboru i odwozu dodatków krajowych, pobieranych przez c. k. kasy rządowe, pozostawiono kontrolę c. k. buchhalterji rządowej, przyznając jednak izbie obrachunkowej krajowej stanowisko odpowiednie co do prawa cenzury rachunkowej i co do stosunku — do buchalterji rządowej. Instrukcję dawniejszą z dnia 20. marca 1857 l. 3803 wydaną dla c. k. władz rządowych co do zawiadywania funduszami krajowemi uznano za nieuważnioną statutem krajowym a wpływ władzom rządowym tylko tak dalece otworzono, o ile wypełniać mają wezwania lub rozporządzenia reprezentacji krajowej. Polecono zatem władzom obwodowym i powiatowym, aby czyniły zadosyć wężwaniom Wydziału krajowego, a namiestnictwu i buchalterji rządowej — ażeby rachunki, papiery itd. funduszu krajowego dotyczące się, Wydziałowi krajowemu oddały.

Wszelakoż jak z jednej strony c. k. ministerjum oddanie funduszów krajowych pod zarząd Wydziału krajowego rozporządziło, tak z drugiej strony wolny zarząd temiż funduszami ograniczyć usiłowało, żądając powyż cytowanym reskryptem, aby reprezentacja krajowa dotychczasowe dyrektywy tak długo jako normę prawną w administracji uważała, dopóki w drodze prawnej zmiana ustanowioną nie będzie. Nadto co do szpitalów publicznych prowincjonalnych oświadczyło ministerjum, że je nie uważa jako zakłady krajowe, i Wydziałowi krajowemu tylko głos doradczy, i to tylko w sprawach ekonomicznych przyznawało, zostawiając władzom rządowym administrację.

Wydział krajowy powstrzymał się od odebrania funduszów, wniósł protest przeciw ograniczeniom wszelkim, i żądał, aby mu na mocy ordynacji krajowej zarząd nieograniczony był zostawiony.

Także co do funduszu dróg krajowych, żądał pan minister stanu, ażeby urzędowanie administracyjne i mianowanie urzędników i sług, pozostało przy naczelnikach obwodowych aż do zmiany, która w drodze prawnej zajdzie. Wydział krajowy poddał się temu orzeczeniu w nadziei, że zmiana ta zajdzie wkrótce, i zastrzegł sobie tylko mianowanie inspektorów drogowych za porozumieniem się z naczelnikami obwodów.

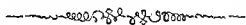
Sprawę co do dopłat za podwoje,<sup>\*</sup> na które w lwowskim okręgu administracyjnym po 2 kr. m. k. zaś w krakowskim po 4 kr. m. k. od konia się dopłaca z funduszu krajowego, pozostawił Wydział krajowy do rozstrzygnięcia sejmowi.

Rubrykę budowli wodnych nie przyjął Wydział krajowy, zostawiając orzeczenie w tej mierze także sejmowi krajowemu.

Inne rubryki drobne wydatków, nie nastroczały stronom rokującym żadnych trudności ani uwag; co się zaś tyczy szkoły rolniczej w Czernichowie, która od lat kilku zasiłek roczny 2.100 złr. pobiera, zaniósł o. k. Towarzystwo gospodarcze krakowskie prośbę do o. k. ministerjum w drodze osobnej o podniesienie tej subwencji do sumy rocznej 5.000 złr., wyłuszczając dowodnie i bardzo słusznie, że zakład ten, służący do wykształcenia ludzi poświęcających się agromonii, dla kraju rolniczego, jakim jest Galicja, zanadto mało zasobów posiada, i z tej przyczyny co roku tylko małą liczbę uczniów przyjmować może, zaś mnóstwo ubiegających się kandydatów, dla dopiero wzmiankowanego braku dochodów, odprawiać musi. Pomimo poparcia szczerzego ze strony Wydziału, odrzuciło o. k. ministerjum ten wniosek, ograniczając zakład czernichowski i nadal tylko do kwoty subwencyjnej 2.100 złr. rocznie. Jak z jednej strony rzeczą pocieszającą jest, że młodzież do nauk odpowiednich stosunkom krajowym się garnie, tak z drugiej strony tem boleśniej, że ubiegających się o te nauki dla przyczyn tak niedoleżnych odprawiać trzeba. Nie podnosimy tu głosu w sprawie młodzi bogatszej, bo ta zresztą mało się uczy agromonii i uczyć może do zakładów zagranicznych, ależ pomnać należy na tak liczny stan włościański, któremu te nauki nad wszystko są potrzebne, dalej na klasę urzędników prywatnych w Galicji, która jest bardzo liczną, a jej dzieci najczęściej dla braku funduszy nie mogą pobierać nauk wyższych, i szukają utrzymania w życiu prywatnem bez zdolności i bez przymiotów odpowiednich, z miejsca na miejsce przeciągają, i z małemi wyjątkami, liczbę proletarjuszów prowincjonalnych zwiększają, z kąd zarówno krajowi, jakoteż o. k. rządowi ciężarem się stają. Pomnać należy dalej na wielką liczbę rozrzuconych po miasteczkach i wsiach urzędników rządowych, którzy częstokroć jeszcze ubożsi od oficyalistów prywatnych bywają, i dzieciom swoim ani wykształcenia, ani zapewnienia bytu stałego dać nie mogą. Tak więc śmiało twierdzić można, że siła proletarjatu prowincjonalnego dojdzie do liczby zastraszającej. Gdy dawne ministerjum sprawy tak ważnej pojąć nie mogło lub nie chciało, cięży obowiązek znalezienia środków ku zapobieżeniu temu złemu na reprezentacji krajowej tem większy, i nie wątpimy, że posłowie krajowi przy najbliższej kadencji sejmowej tą sprawą ważną się zajmą, i do skutku pożądanego doprowadzą.

W końcu przypomnieć należy jeszcze fundusz, przeznaczony na założenie szkoły weterynarji we Lwowie,

który to fundusz powstał staraniem byłego Wydziału stanowego. Re-skryptem ministerjalnym z dnia 14. listopada 1859, l. 21.400 po-zwolono na założenie tej szkoły, i przeznaczono na to z funduszu dome-stykalnego 15.750 złr. w. a., gmina zaś miasta Lwowa zobowiązała się dodać z swej strony 2.000 złr. Projekt dotyczący, wypracowany przez Wydział krajowy, miał być sejmowi jeszcze w r. 1863 do za-twierdzenia przedłożony. Zamknięcie sejmu zniweczyło na ten raz za-mysły, lecz spodziewany się, że sejm najbliższy szczęśliwszym będzie, osobliwie, gdy fundusz zarodowy już się znacznie powiększył, szkoła więc weterynarii, przy odpowiedniej subwencji z funduszu krajowego z łatwością otworzoną być może, a do niej przeniesione i przywią-zane zostaną miejsca stypendyjne o rocznych 400 złr., które dotąd dwóm uczniom weterynarii w Wiedniu (po 200 złr.) z funduszu kra-jowego udzielane były, a dla naszego kraju i krajowców albo bardzo mało albo wcale żadnej nie przynosiły korzyści.



### Fundusz domestykalny.

Do funduszu krajowego w ścisłszem znaczeniu słowa należy także fundusz domestykalny, który za czasów istnienia Wydziału sta-nowego, osobny fundusz, pod zarządem tegoż wydziału tworzył, i ma-jątku stałego w papierach procentowych około 50.000 złr., przyno-szących w odsetkach rocznie do 1.900 złr. w. a. posiada, a dawniej oprócz wydatków bieżących na płace urzędników i sług, na wydatki kancelaryjne itd. miał obowiązek zasilać teatr polski we Lwowie ro-czną subwencją 4.200 złr. w. a. Po rozwiązaniu stanów przeniesiono rubrykę wydatku tego na fundusz krajowy, a fundusz domestykalny oczekuje tylko sejmu najbliższego, aby wcielonym został do funduszu krajowego, do którego po zmianie stosunków krajowych właściwie należy.

Teatr polski, jedna z najważniejszych instytucyj krajowych, za-wdzięcza powyżej rzeczoną subwencją 4.000 złr. stanom galicyjskim, które ten obowiązek przyjęły na siebie umową, zawartą pod dniem 14. listopada 1845 z ś. p. Stanisławem hr. Skarbkiem, pod warun-

kiem: ażeby zakład Drohowyżki ubogich i sierót, utworzony przez niego listem fundacyjnym z d. 1. sierpnia 1843 a zatwierdzony odręcznym pismem Najj. Pana z d. 27. stycznia 1844 r. utrzymywał we Lwowie *dobrą scenę polską*, i takowej najmniej 110 przedstawień rocznie zapewnił. Prócz tego odstąpiły Stany galicyjskie na własność temuż zakładowi hr. Skarbka realność, Frydrykówką (ogród Kortuma) nazwaną. Hr. Stanisław Skarbek zobowiązał się powyżwymienioną umową i listem fundacyjnym art. 21 utrzymywać we Lwowie *dobrą scenę polską*, — dawać najmniej 10 przedstawień polskich miesięcznie i urządzić niedzielne przedstawienia tak, ażeby na przemianę raz w polskim a raz w niemieckim języku dawane były. Prawo kontrowania stosowności przedstawień scenicznych nadano Wydziałowi stanowemu — a dziś krajowemu, który w razie zaniedbania sceny polskiej, ma prawo: napomnąć dyrekcję, albo też przez władze rządowe do ulepszenia przedstawień stosowne rozrządzenia przedsięwziąć (§. 10 umowy).

Za życia hr. St. Skarbka cieszyła się też scena polska dobrobytem; lecz po śmierci nieodżałowanego fundatora, zaszłej na dniu 27. października 1848 przyćmiła się ta pomyślność znacznie. Po krótkim zarządzie Karola księcia Jabłonowskiego, c. k. namiestnictwo odebrało administrację zakładu drohowyżkiego jakoteż i teatru polskiego. Przemijali dyrektorowie jeden po drugim, pasując się z potrzebami pieniężnymi, a nie będąc w stanie z dochodów kasy teatralnej i powyższej subwencji 4.200 złr. opędzić potrzeby najgłówniejsze utrzymania teatru, nie mogli nawet pomyśleć o ustaleniu przyszłości sceny narodowej, która tylko lepszą dotacją pieniężną i założeniem szkoły dramatycznej utrzymaną i podniesioną być może. Szkoła muzyczna, która w porównaniu z innemi krajami, zbyt jest mała, istnieje przecie; wynika więc tylko potrzeba, zasilić ją odpowiednio dochodami, wzmocnić artystycznie, i połączyć ze szkołą dramatyczną, którą wskrzesić i ustalić należy. — Inicjatywa w tej mierze należy bezsprzecznie do obowiązków Wydziału krajowego, któremu na mocy ordynacji krajowej w ogólności, a szczególnie wedle §. 21 listu fundacyjnego przysługują prawo: „czynienia rozrządzeń odpowiednich w tej mierze;“ — widzimy jednak, że dotąd nie nie zarządzono. Główną przeszkodą była przyczyna ta, że c. k. namiestnictwo zawsze jeszcze administrację zakładu drohowyżkiego w swych rękach trzyma, dalej że sejm krajowy przez dłuższy czas nie zwoływano, a w końcu, że przy naprzężonych stosunkach kraju, w ciągu lat ostatnich, na sprawy podobnego rodzaju jak teatralna, mniej uwagi zwracano. Było to objawem bardzo smutnym, ponieważ sprawy rodzaju tego nigdy zaniedbywane być nie powin-

ny, bo jeśli w niej głównie ucierpiała scena narodowa dla braku wykształcenia artystycznego aktorów i śpiewaków, to w dalszem następstwie zaniedbano daleko ważniejszej sprawy, a tą było upowszechnienie i wkorzenienie oświaty i moralności.

Wiadomo zarazem powszechnie, że dochody kasowe, polskiej sceny lwowskiej w połączeniu z subwencją roczną 4.200 złr. nie mogą wystarczyć nawet na utrzymanie sceny lichej, niedopieroż dobrej sceny polskiej we Lwowie. Zubożenie kraju, osobliwie zaś szlachty krajowej, spowodowało czasowe zubożenie dla teatru. Zgubniej jeszcze oddziaływa konkurencja z teatrem niemieckim, który szczególnej opieki obecnej administracji doznaje i z upośledzeniem teatru polskiego, a zwiększą jeszcze szkodą „zakładu ubogich sierót“ jest forytowany. Podczas gdy teatr polski o własnych prawie tylko siłach istnieje, a teatr ruski upośledzony ze składek dobroczynnych i wsparcia sumiennych rodaków wegetuje, teatr niemiecki, a raczej dyrekcja jego pochłania corocznie sumy ogromne, zawsze jednak nic dobrego wykażać nie może, a zakład na wielkie straty naraża, czego dowodem między innemi, świeże zdarzenie z dyrektorem Szmidtsem, w którym to zdarzeniu z jego strony jakie było postępowanie, zawyrokuje sąd karny, co go uwięził, z drugiej zaś strony brak dobrego zarządu i nadzoru, główną rolę odgrywa.

Na poparcie zdania naszego przytaczamy wypis subsydjów, które Szmidts n. p. w roku 1864 pobrał na utrzymanie teatru niemieckiego.

A. Z zakładu ubogich i sierot:

1. Subwencja kontraktom zabezpieczona . . . . .	10.000 złr. — ct. w. a.
2. Subwencja nadzwyczajna w kontr. nie zawarta . . . . .	5.000 złr. — ct. w. a.
3. Subwencja druga nadzwyczajna w kontr. nie zawarta . . . . .	2.000 złr. — ct. w. a.
4. Subwencja na listopad i grudzień . . . . .	2.066 złr. 67 ct. w. a.
Razem . . . . .	19.066 złr. 67 ct. w. a.

B. Z funduszu krajowego:

5. Za najem lokalności na sejm i kancelarje sejmowe . . . . .	2.400 złr. — ct. w. a.
do przeniesienia . . . . .	21.466 złr. 67 ct. w. a.



z przeniesienia	21.466 złr. 67 ct. w. a.
C. Z funduszu kameralnego :	
6. Wsparcie pieniężne z zaoszczędzeń .	3.000 złr. — ct. w. a.
D. Od teatru ruskiego.	
7. Za przedstawienia , dawane w ciągu roku 1864 około . . . . .	1.000 złr. — ct. w. a.
<hr/>	
Razem	25.466 złr. 67 ct. w. a.

Prócz tego przysługiwało mu prawo: dawania redut i balów, których szczególniejsze powodzenie niektórymi gazetami — ongi za najwiarogodniejsze wychwalanemi, tak szumnie podnoszono, dalej prawo poboru dziesiątego biletu od przedstawień optycznych, akrobatycznych i t. p. innych, jakiegokolwiek miano noszących widowisk. Dalej wydano jeszcze w pieniądzach gotowych z kasy zakładu ubogich i sierót oprócz powyższych pod A. 1—4 wypisanej kwoty na malarza, teatremistrza i garderobę 2.715 złr., na oświetlenie gazowe 1.025 złr., na kominiarza 150 złr., na dekoracje 500 złr. i na różne wydatki teatru niemieckiego i polskiego 8.355 złr. 39 ct., razem 12.746 złr. 39 ct., zaś w r. 1863 wypłacono jeszcze daleko więcej na subwencję teatru niemieckiego; a przecież pustki powszednie w teatrze niemieckim, połączone z powyższemi jak na Lwów i zakład ubogich w Drohowyżu, olbrzymiemi nakładami pieniężnymi, dowodzą najmocniej to, co dziennikarstwo i publiczność światła od lat tylu wypowiada, że nam teatr niemiecki jest całkiem niepotrzebny. Chcąc bowiem dla pewnej części izraelitów i dla jakiejś części urzędników niekrajowców robić rozrywkę szabasowo-święteczną, nie należy tego czynić kosztem ubogich i sierót, nie należy wyrzucać w jednym miejscu kilkadziesiąt tysięcy złr. co roku upornie bez potrzeby, a w innem miejscu na potrzeby naukowe i t. p., jak n. p. szkole rolniczej w Czernichowie — pod tytułem oszczędności — wsparcia miernego odmawiać. Wracając jednak do rzeczy, chcemy pominąć zupełnie stronę drażliwą takowej, która mimowolnie pobudza do nieco gorętszego zapatrywania się na nią, wszakże niech nam przynajmniej wolno będzie wypowiedzieć, że należy teatr niemiecki, na podstawie doświadczeń dotychczasowych, albo całkiem skasować, albo dozwolić mu o własnych siłach istnieć we Lwowie, co jeźliby się mu udało, nabralibyśmy przekonania dopiero, że jest tu potrzebnym.

Przy tak hojnym powyż dowiedzionem szafowaniu pieniędzmi na utrzymanie teatru niemieckiego — spodziewałby się należało, że teatr polski podobnież względami cieszyć się powinien, tem więcej, że jako instytucja narodowa, z fundacji czysto polskiej i w mieście

polkiem istnieje, i ponieważ fundator wyraźnie zobowiązał się utrzymywać dobry teatr polski, obowiązek ten kontraktowy na realności teatralnej zainstalował i w ustawie fundacyjnej zamieścił. Widzimy jednak z powyższych szczegółów, że tak nie jest, ponieważ dyrekcja teatru polskiego z fundacji hr. Skarbka żadnych subsydjów nie pobiera, tylko z funduszu domestykalnego a raczej krajowego 4.200 złr. utrzymuje; — a co do użytkowania z wewnętrznego urządzenia teatralnego, częstokroć tak upośledzoną bywała, że aż komisje władz wyższych interweniować musiały. Upośledzenie to możemy i jaśniej wytłumaczyć się dało, lecz przypominamy sobie co śpiewał już Metastazio :

Sentirsi oh Dio morir  
e non poter mai dir  
Morir mi sento !

Wiemy także, iż teraźniejszy dyrektor sceny polskiej kilkakrotnie udawał się do Wydziału krajowego o zapomogę, albo przynajmniej o pożyczkę na podratowanie upadającej sceny, i że żądanie to odstąpiono c. k. namiestnictwu jako instancji, która dotąd jeszcze funduszami wszystkiemi rozrządza z uwagą, że scena polska koniecznie potrzebuje pomocy tak ze względu na jej skład artystyczny, jakoteż na brak funduszy pieniężnych, i wezwano też c. k. namiestnictwo, aby temu obowiązkowi z kontraktu wypływającemu zadosyć uczyniło tem pewniej, że teatr niemiecki w ciągu roku tego już kilkakrotnie pieniędzmi znacznie zasilano. W skutek tego podwyższono dyrekcji teatru polskiego subwencję o 500 złr., które jej z funduszu hr. Skarbka wyznaczono. I temi to 500 złr. ma dyrekcja zaradzić aby scena polska była dobrą, i zadosyć uczyniła wymogom czasu i publiczności! Komu stosunki kraju i te wymogi czasu i publiczności są wiadome, ten przyznać musi, że ta subwencja w żaden sposób dobrobytu sceny polskiej nie może zapewnić, i że żądanie utrzymania dobrej sceny z dochodów bardzo lichych jest istną chimera. I tutaj przeto nadzieję wynurzamy, że sejm krajowy za najpierwszém zebraniem się, uzali się opuszczonej sceny polskiej, a wyznaczając na jej utrzymanie kwotę stosowną z funduszu krajowego, głównie pomyśli o ustaleniu środków na utworzenie szkoły dramatycznej, wzmocnienie szkoły muzycznej i połączenie szkół obudwóch w jedno ciało.

Bliższe rozpatrzenie się w sprawie nadużycia wydatków pieniężnych z funduszu ubogich i sierót na rzecz teatru niemieckiego, znajdzie się przy artykule o fundacji Stanisława hrabiego Skarbka.



## Krajowe fundusze religijne.

Fundusze religijne powstały z majątków zniesionych klasztorów męzkich i żeńskich w Galicji, dalej z zajętych kapitałów i dóbr różnych kościołów i kapituł, bractw, zakładów dobroczynnych i naukowych.

Spis rządowy z roku 1793 wykazuje ten majątek następująco:

1. Co do zniesionych klasztorów:

a) obrządek łaciński w wartości	3,463.611 złr. 12 kr. mk,
b) „ gr. kat. „	157.502 „ 21 „ „
2. Co do zabranych majątków, innych duchownych obrządku łacińskiego	10.034 „ — „ „
3. Co do kapitałów kościelnych kapitułnych itd. obrządku łacińskiego	458.125 „ 37 „ „
4. Co do kapitałów bractw obrządku łac.	16.100 „ — „ „
5. Co do kapit. zakładów dobroczynności	30.960 „ — „ „
6. Co do kapit. przytułku wdów w Krakowie	750 „ — „ „
7. Co do kapit. zakładów stowarzyszeń itd.	2.550 „ — „ „

Razem 4,139.633 złr. 10 kr. mk.

Majątek ten był po największej części w obligacjach, a tylko w małej części na dobrach prywatnych jest ulokowany. Przez wyłoso-  
wanie i kredytowe operacje doszedł on dziś do wysokości następującej:

1. w papierach oprocentowanych wal. wied. wartości imiennej	150.277 złr. 50 1/4 kr.
2. na dobrach hypotek.	196.803 „ 42 1/2 „

Razem wal. wied. 347.081 złr. 33 kr.

czyli walutą austr. 145.774 złr. 24 kr.

3. w papierach publicznych monetą konw. wartości imiennej 5,212.402 złr. 22 kr. czyli walutą austriacką	5,473.022 „ 49 „
4. na dobrach hypotekowane mon. konwencyjną 4,375 złr. czyli walut austr.	4.593 „ 75 „
5. w papierach publicznych wal. austriackiej	3,255.520 „ — „

Razem 8,878.910 złr. 48 kr.

które przynoszą rocznie w odsetkach przeszło 450.000 złr. w. austr.

Wartość realności jest wielką, lecz dokładnie oznaczyć się nie da w tej chwili; dochodu z tych realności jest mało, ponieważ w budynkach miastowych pomieszczono c. k. magazyny, koszary i urzędy.

C. k. rząd oblicza wartość realności dochodów nieprzynoszących na 60.000 złr. a majątek fundacyjny obciążony na 850.190 złr. Inne realności przynoszą dochodów około 10 do 12.000 złr., a dodatki, interkalarja itd. przynoszą do 10.000 złr. Wszakże dochody z budynków zajętych mogłyby być ogromne, i gdyby tylko same miasto Lwów zlustrować, mianoby z realności jak np. Czerwony klasztor, bernardynki, brygitki, karmelici itd., dochodu rocznie około 50.000 złr., na prowincjach zaś nierówniej więcej.

Główne wydatki tego funduszu są: dopłaty niedoborów kongrui, wyznaczonej klerowi obudwu obrządków i wydatki bieżące kościelne przy parafiach, których dochody wyznaczonej kwoty kongrualnej nie przenoszą, dalej, wydatki zwykłe, do posiadłości majątków przywiązane, wydatki potoczne, operacje kredytowe itp. co razem czyni około miliona złr. rocznie. Na pokrycie niedoboru udziela c. k. rząd dotację roczną. Zachodzi tu okoliczność ta, że jak widzimy powyżej, powstał fundusz religijny głównie z fundacyj okrządku łacińskiego, księży zaś obrządku łacińskiego mało co z dochodów religijnych pobierają, ponieważ dochody ich parafij najczęściej oznaczoną wysokość kongrui przenoszą.

Największy wydatek tego funduszu stanowią płace, dawane klerowi obrządku greckiego. Wedle preliminarza sporządzonego przez c. k. Izbę obrachunkową na rok 1862, wynosi wydatek na uzupełnienie kongrui, dotacje na seminaryja, wydatki osobiste, i t. p. dla duchowieństwa obrządku greckiego . . . 502.749 złr. zaś dla duchowieństwa obrządku łacińskiego. . . 109.717 „

Ztąd widoczną jest rzeczą, że dotacje dawane corocznie ze skarbu rządowego, pod tytułem „dla funduszu religijnego“ płynęły tylko na wydatki kleru ruskiego, którego pierwotny majątek fundacyjny tylko 157.502 złr. 21 kr. mk. wynosi, podczas gdy fundusze polskie i kler łaciński nie tylko nieotrzymywały zasiłków żadnych ze skarbu państwa, lecz przeciwnie z własnych dochodów funduszowych kilkakroć stotysięcy złr. na potrzeby duchowieństwa ruskiego dodawały.

Przy rokowaniu o odebranie funduszy krajowych, zażądał Wydział krajowy i oddania funduszy religijnych. C. k. namiestnictwo nie będąc w ogólności upoważnione do oddania funduszy lecz do traktowania o warunki, pod jakimi Wydział krajowy zarząd nad takowemi przyjął, odniosło się jak zwykle z całą sprawą do c. k. ministerjum stanu, i odpowiedzi odebranych udzieliło Wydziałowi w reskryptach ministerjalnych z d. 17. maja, 5. czerwca i 25. września 1862 l. 3.384, 3.781 i 4.160, w których co do funduszu religijnego, c. k.

władzom rządowym dotychczasowa kompetencja administracyjna w zupełności zachowaną być ma.

Przeciw temu ograniczeniu praw, przysługujących Reprzentacji krajowej zaprotestował Wydział krajowy, żądając oddania i wolnego zarządzania funduszami, — protest ten jednak do dziś nie odniósł żadnego skutku.

Nie od rzeczy będzie, przy tej rubryce przypomnieć sprawę majątku biskupstwa krakowskiego, którego dobra i kapitały w znacznej części znajdują się w królestwie Polskiem. Oddanie tego majątku, zabezpieczonego traktatami, reklamował c. k. rząd austriacki od rządu moskiewskiego, lecz reklamacja ta dotąd bezskuteczną pozostała tak dalece, że nawet właściwy stan tego majątku jest niewiadomy, i że Wydział krajowy poruszywszy kwestję dotyczącą, nie otrzymał jeszcze dotąd żadnego wyjaśnienia.

Fatalizm, który przysporzył upadek Polski, dotknął zarazem najmocniej to biskupstwo, które na trzy części rozdzielono, pozostawiając przy dawnej stolicy krakowskiej tylko cień dawnej jej świetności. Zaraz po pierwszym podziale Polski, odłączył sejm wielki województwo lubelskie, ziemie łukowską, steżycką i powiat urzędowski od biskupstwa krakowskiego, przyłączył z tego część jedną do dyceezji chełmskiej a z reszty utworzył biskupstwo lubelskie. W Galicji z cząstek odpadłych, utworzyła cesarzowa Marja Teresa w roku 1785 biskupstwo tarnowskie, a sprawę o zamian funduszków po części w Polsce i w Galicji będących, przedłożono dnia 4. lipca 1785 królowi Stanisławowi Augustowi i radzie nieustającej, w skutek czego na sejmie z r. 1786 uchwalono ratyfikację umowy z Austrią, która ustępowała 100.000 złr. Rzeczypospolitej w dobrach i sumach, w zamian za fundusze polskie w Galicji się znajdujące; konstytucją zaś z 11. czerwca i 22. lipca 1790 zabrano dobra i księztwo siewierskie, zostawiając biskupowi ówczesnemu ks. Turskiemu gotówką 100.000 złp. rocznej intraty. Księztwo i ziemie siewierską kupił był jeszcze Zbigniew Oleśnicki na dniu 30. grudnia 1443 za panowania Władysława Jagiełły od Wacława księcia cieszyńskiego, za 6.000 grzywien szerokich groszy czeskich, słusznie więc następcy biskupa Turskiego reklamowali księztwo siewierskie, osobliwie ks. M. Sołtyk, dziekan krakowski i niezgasłej pamięci biskup Woronicz.

W roku 1804 utworzono jeszcze z biskupstwa uszczupłego, trzecie biskupstwo kieleckie, które później w roku 1818 na mocy konkordatu na sandomierskie zmieniono. Pozostało przy biskupstwie starem tylko województwo krakowskie i Wolne miasto Kraków, przez co pasterz tej dyceezji, i do Polski i do Rzeczypospolitej należał.

Ks. biskup Łętowski, administrator tej dyecezyi zrzekł się jej zarządu co do części kieleckiej w roku 1845 na rzecz ks. biskupa Majerczaka, który dotąd jej administratorem jest, administracją zaś krakowskiej części do rąk kapituły złożył. Tak więc jedno z najdawniejszych i najbogatszych polskich biskupstw dzisiaj pasterza właściwego nie ma, i pomimo dwóch administratorów, w stanie upadku się znajduje. Będzie to więc osobliwem zadaniem sejmu krajowego użyć całej powagi swojej do odebrania majątku tak znacznego z rąk obcych i załatwić ostatecznie sprawę tego biskupstwa.

Wracając do spraw funduszu religijnego, nie można pominąć uwagi, że w skład jego wchodzi pobrane majątki, *A. kościelne*. — Pomiędzy temi znajdują się także kapitały kościołów jeszcze teraz istniejących, które dziś nawet na koniecznie potrzebne restauracje nie posiadają zasobów wystarczających, i albo coraz groźniejsze zwiększenia dezolacji cierpieć, lub w długiem, a trudnem poszukiwaniu środków ratunku, wysilać się muszą, aby upadkowi zapobiedz. Przytoczymy np. kościół katedralny i P. Marji w Krakowie, które właśnie w tem położeniu smutnem się znajdują; a jednak pobrano im kapitały tak znaczne, że odsetki wystarczyłyby na stosowne utrzymanie tych świątyń. — Tak wzięto kapitały: zamkowej kapituły 190.698 złr. mk. kościoła P. Marji 75.133 złr. 48 ct. *B. Szpitalów krakowskich* 27.460 złr. *C. Przytułku wdów w Krakowie* 750 złr. *D. Naukowe akademii i kontubernium krakowskiego* 2.550 zł.

Ale te kapitały wedle swej natury i przeznaczenia do funduszu religijnego nie należą, lecz właściwym instytucjom ze względu sprawiedliwości i dla gwałtownych potrzeb tychże instytucyj, zwrócone być powinny. Nie wątpimy wcale, że posłowie krajowi, dbający o Bożą chwałę, słuszość i zachowanie świątyń starożytnych, wzniesionych staraniem i pobożnością praoców, podejmą także tę rzecz przy najbliższej kadencji sejmowej, i na korzyść słuszości ją załatwią; co zaś do sprawy funduszu religijnego, prócz odebrania onego, podadzą także ścisłym obrachunkiem dochody, wydatki i stan majątku do powszechnej wiadomości.



## Krajowe fundusze naukowe.

Fundusze te dzielą się: *a)* na właściwe naukowe; *b)* na stypendyjne.

Fundusz właściwy naukowy powstał z zajętych majątków:

1) pojezuickiego, który wynosił w r. 1793	384.529 złr. 7 $\frac{1}{2}$ ct.
2) pijarów w Rzeszowie, który wynosił w roku 1793	6.250 „
3) akademii uniwersyteckiej, dalej tak zwanej „Bursana“, collegium juredyz. i akademii i seminarjum academicum w Krakowie	52.851 „
4) Collegium nobilium we Lwowie	15.000 „
5) Kontuberniów krakowskich	18.000 „
6) naukowego pojezuickiego	10.000 „
7) misjonarzy w Horodence i pijarów w Warężu	25.000 „
8) Collegium minus academicum w Krakowie	775 „
<hr/>	
Razem	512.405 zł. 7 $\frac{1}{3}$ ct.

Fundusze te wzrosły dziś do wysokości 936.359 złr., z których wydzielono:

A) dla funduszu szkolnego:

w papierach publicznych oprocentowanych wartości im.	415.884 złr.
u prywatnych hypotekowane	136 „

B) dla funduszu naukowego:

w papierach publicznych oprocentowanych wartości im.	509.719 złr.
na dobrach prywatnych ulokowane	10.620 „

---

Razem 936.359 złr.

z których odsetki przynoszą rocznie około 50 tysięcy złr. w. a.

Prócz tego ma fundusz ten jeszcze dochód w taksach, które pobierane bywają w skutek rozporządzenia z d. 9. sierpnia 1789 r. po 1 złr. od spadków majątkowych po zmarłych włościanach, profesjonalistach i mieszczanach, których pozostałość więcej niż 300 złr. wynosi. Inne przychody drobne niewielką liczbę tworzą, a niedobór pokrywał skarb publiczny dotacją; wydatki bowiem na cele naukowe i szkolne przewyższają dochody.

Fundusz główny doznał jednakże uszczerbku z przyczyny nieodpowiedniego zarządu. Tak n. p. utworzono z niego 20 miejsc stypendyjnych po 100 złr. wyłącznie dla Rusinów. Z jakiej przyczyny to odrębne utworzenie stypendjów nastąpiło z funduszu, który nie ma przewyżek, możnaby rozpisać się szeroko, nie chcąc jednak zapuszczać się głębiej, powiemy krótko, że erygowanie stypendjów wyłącznie dla Rusinów z funduszu czysto polskiego jest pokrzywdzeniem tem większem, że krajowe stypendja istniejące, dla mieszkańców obu obrządków zarówno przystępnymi były i są.

Dalej wydzieliło ministerjum pana Schmerlinga samowolnie z funduszu szkolnego, wykazanego pod A. w r. 1862 kwotę 117.200 złr. na fundusz szkoły izraelickiej, bez zasięgnięcia zdania Reprezentacji krajowej, i bez względu na pochodzenie tych funduszków, będących religijno-katolickimi. Pragniemy szczerze oświaty starozakonnych galicyjskich, lecz na takie uszczuplenie funduszu narodowo-religijnego, na cele kompletnie antynarodowe, kraj przystać nie może. Szkoły publiczne krajowe są otwarte dla użytku wszystkich mieszkańców zarówno, przeto i starozakonnym wolno uczęszczać do nich. Nie sprzeciwialibyśmy się utworzeniu szkół nowych, byle ich urządzenie odpowiadało wymogom narodowości i historii kraju naszego, — lecz tendencja szkół izraelicko-niemieckich jest dla naszej narodowości jako też historii tak monstrualnie niezyczliwą, że stawia dosłownie mur chiński pomiędzy nas a dzielnicę izraelską, i tworzy nowomodne ghetto, do którego już nie obskurantyzm średniowiecznych fanatyków, ale stokroć zjadliwsza idea tak zwanego postępu i zdobyczy moralnych germanizmu — naszych żydów wtłacza, i tym sposobem na hańbę cywilizacji prawdziwej, nowe zamieszki, niechęci i zawiści sieje. Dość mamy na sztucznej niezgodzie z Rusinami, lecz da Bóg, że rozum i poznanie wezmą przeciw górę — i rozchwieją te doktryny, które zwolenniki reakcji i głupoty tak skrzętnie rozkrzewiają. Chcąc tedy zapobiedz wczesnie nowym kłopotom, powstajemy tem silniej przeciw utworzeniu szkół izraelicko-niemieckich, — żądamy usilnie, ażeby wzięte z funduszu naukowego katolickiego 117.200 złr. oddane mu zostały z należnemi odsetkami.

*Fundusze stypendyjne* są, jak na biedną Galicję, dość znaczne i mnogie. Widząc, ile publiczność nasza tą sprawą się zajmuje, wypisujemy tu wszystkie istniejące fundacje stypendyjne.

A) pod zarządem Wydziału krajowego będące:

1. Fundacja ś. p. Andrzeja Zalchockiego: kapitał zarodowy 54.479 złr.; 2 stypendja familijne po 157 złr. 50 kr., a 22 stypendjów szlacheckich po 105 złr.

2. Fundacja J. Żurakowskiego: kapitału zarod. 106.800 złr.; 9 miejsc po 262 złr. 50 kr., 8 po 210 złr., 6 po 157 złr. 50 kr.

3. Fundacja hr. A. Gołuchowskiego: kapitału zarod. 18.339 złr.; 1 stypendjum na 300 złr. 2 stypendja po 200 złr.

4. Fundacja hr. K. Lewickiego: kapitału zarod. 17.650 złr.; 1 stypendjum na 300 złr., 2 stypendja po 200 złr.

Fundacje nowe: Towarnickiego i Popkiewicza, jeszcze nie weszły w życie, zaś stypendjum hr. Worcelowej istnieje przy zakładzie narodowym Ossolińskich.



B) Wydziałowi krajowemu jeszcze nie oddane, w administracji c. k. rządu będące fundacje:

a) Głowińskiego z dobrami Winniki 22 po 210 złr. 92 po 157 złr. 50 ct. b) Zawadzkiego 1 na 200 zł., 14 po 150 złr. c) Russiana i Mateczyńskiego 1 na 200 złr., 4 po 150 złr. d) Potockiego 2 po 200 złr., 4 po 150 złr. e) Extrakordonalne 3 po 200 złr., 15 po 150 złr. f) Żebrowskiego 7 po 200 złr. g) Eichhorna 1 na 120 złr. h) Hauera 1 na 61 złr. i) Sieleckiej 1 na 200 złr. k) Krausneker 2 po 200 złr. l) Jarosławskie 2 po 100 złr. a 2 po 60 złr., 1 na 80 złr., 1 na 60 złr. m) Brzeskiego 1 na 100 złr. n) Bema 5 po 50 złr. o) Przemyskie 1 na 80 złr. p) Drohobyckie 5 po 80 złr. q) Łosiów 4 po 100 złr. r) Nahaczowskie 2 po 16 złr. 48 ct. s) Kulczyckiego 1 na 104 złr. 10 ct. 1 na 41 złr. 40 ct. t) Kislickiego 1 na 110 złr. u) Niezabitowskiej 3 po 200 złr., 1 na 150 złr. w) Rappaporta 1 na 100 złr. x) Brzeżańskie 1 na 60 złr. y) Sniatyńskie 2 po 80 złr. z) Karola Ludwika 2 po 150 złr. aa) Fund. nauk. 5 po 160 złr. i 20 po 100 złr dla Rusinów. bb) Brześciańskiej 1 na 50 złr. cc) Borkowskiego 2 po 100 złr. dd) Dobrzańskiego 10 po 40 złr. ee) Poźniaka 1 na 20 złr. ff) Glinieckiej 3 po 100 złr. gg) Lwowskie gminne 3 po 120 złr. hh) izraelskie 1 na 120 złr. ii) Mikołajowskie 3 po 100 złr. kk) Brzeżańskie 1 na 60 złr. ll) Medyńskiego 1 na 105 złr. mm) Samborskie 2 po 60 złr. nn) Stryjskie 1 na 100 złr. oo) Koenigsberga 1 na 9 złr. 45 ct. pp) Mikiewicz 1 na 55 złr. 65 ct. qq) Staweckiego 1 na 75 złr. rr) Sądeckie 1 na 128 złr. ss) Fussorjusza 3 po 15 złr. tt) Janowskiego 2 po 61 złr. uu) Nielepiecka 1 na 18 złr. ww) Rzeszowskie 1 na 109 złr. xx) Stanettego 1 na 5 złr. yy) Wadowickie 1 na 53 złr. zz) Humberta z rocznym dochodem 661 złr. 85 centów. 1) Śniadeckiego 2 po 76 złr. E. Leduchowskiego 1 na 294 złr. 77 ct. Małeckiego 9 po 81 złr. 2) Jakubowskiego 1 na 93 złr. 3 centów. Trzczińskiego 4 po 161 złr. 3) Raciborskiego 1 na 75 złr. 4) Miroszewskiego 3 po 200 złr. 5) St. Jurskie 2 po 100 złr. 6) Koenigsberga 1 na 300 złr. 7) Brzezińskiego 2 po 105 złr. 8) Bieleckiego 2 po 78—75 złr. a po 52, 50 złr. prócz tego dwadzieścia kilka stypendjów pomniejszych.

Wydział krajowy, żądając oddania funduszów, żądał zarazem i oddania funduszów naukowych i stypendyjnych, na co c. k. namiestnictwo po zdaniu relacji i odebraniu odpowiedzi od c. k. ministerjum stanu, zawiadomiło Wydział krajowy, że co do funduszów właściwych naukowych, pan minister stanu zachować chce dla c. k. organów rządowych dotychczasowy wpływ i kompetencję nieograniczoną, co zaś do funduszów stypendyjnych pod lit. B. wypisanych oświad-

czył, że takowe nie policza do fundacji krajowych. Nie wsmak widać było p. Schmerlingowi, że rozdawnictwo stypendjów przejść miało do rąk prawnych — monarchicznym dyplomem i statutem krajowym oznaczonych. — Że jednak te wszystkie fundacje bez wyjątku do krajowych należą, dowiedliśmy w wstępnym artykule rozprawy naszej. Same imiona dawców i fundatorów głoszą przybyszowi i obcemu, jakiej natury są te fundacje; a jeśli listy ich fundacyjne nie oznaczyły od razu Reprezentacji krajowej jako organu, któremu by zarząd miał przysługiwać, to nie może to być uważane dziś jako jasnowola fundatorów; — artykułowanie zapisu musiało być zastosowane do ówczesnej formy zarządu kraju całego. Zresztą chodziło dawcom więcej o właściwy cel dobroczynny, aniżeli o formę; nie mogli oni obliczać i kreslić następstw, które zmiany polityczne za sobą pociągają, bo obliczania i przypuszczania podobne wówczas dozwolonemi nie były. My sami nie przypuszczaliśmy nigdy aby sprawa ta, która prawdę mówiąc pomiędzy pytajnikami o autonomii krajów podrzędną gra rolę, na tyle przeszkód natrafiła, i pana ministra aż do interpretacji praw monarchicznych zniewoliła. Że te fundusze dotąd spoczywały w administracji rządowej, to jeszcze nie uprawnia żadnego ministerjum wzbraniać ich oddania Reprezentacji krajowej, pod której zarząd wedle przepisu dyplomu październikowego i ordynacji krajowej należą; samowolne więc rozporządzenie p. ministra powinno tem więcej zniewolić reprezentantów kraju do zajęcia się szczerego tą sprawą, i odebrania funduszy tak znacznych z rąk niewłaściwych.

-Gdy referat dotyczący przy Wydziale krajowym w rękach godnych się znajduje, my z spokojną ufnością korzystnego załatwienia tej sprawy oczekujemy.



## Dzieje krajowych funduszy stypendyjnych.

---

Dawniejsze fundusze stypendyjne kraju naszego, utworzone po części największej przez szlachtę polską dla dobra kraju całego, pozostają jak widzimy dotąd jeszcze w tymczasowej administracji c. k. namiestnictwa, które aż do zjawienia się dyplomowi październikowego z 1860 r. w obliczu praw rakuzkich najwyższą opiekę nad funduszami wszystkiemi sprawować obowiązane było. Po wydaniu rzeczzonego dyplomu i następnej ordynacji lutowej z 1861 roku, przelano prawo za-

rządzenia i szafowania fundacjami stypendyjnymi w zupełności na reprezentację krajową, a odnośnie na Wydział krajowy.

Ustęp III. dyplomu z dnia 20. października 1860 i §§. 20, 26, 27 patentu z d. 26. lutego 1861 są tak jasne w tej mierze, że nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości co do prawa zarządzania, przysługującego Wydziałowi krajowemu. Wszelakoż ministerjum p. Schmerlinga, które zgoda nic z dawnych atrybucyj absolutystycznych uronić nie chciało, i w obec Galicji wszelkie instytucje konstytucyjne tylko we własności litery martwej uważało, zaprzeczyło oddania tych funduszów pod zarząd Wydziału krajowego, a komisje długie, odbywane w tej mierze w c. k. namiestnictwie, zdawały się tylko na to być zwoływane, aby komisarze rządowi delegatom wydziałowym przedkładali zawsze nowe trudności i kwestje, z których każda po zbiciu gruntownem, wyradzała kilka nowych trudności. Nareszcie rozbiły się o zadecydowany naprzód opór ministerjalny wszystkie starania i zabiegi reprezentantów narodu. Chcąc objawionemu żądaniu powszechnemu zadosyć uczynić, i publiczność naszą z fundacjami temi bliżej zaznajomić, i zarazem udowodnić, że takowe w myśl §. 20 ordynacji krajowej, tak co do pochodzenia jako też co do przeznaczenia są majątkiem krajowym, lub słowy innemi tejże ordynacji „są własnością Galicji wraz z Krakowem“ podajemy tu treść krótką ważniejszych fundacyj stypendyjnych, zaczynając od najbogatszej ś. p. Samuela Rocha Głowińskiego, infulata lwowskiego, biskupa in part. inferygowanej przywilejem króla Augusta III. dnia 4. listopada 1748.

Ugodą z dnia 17. lipca 1756 zawartą z ks. Stanisławem Kornarskim zakonu Pijarów, darował ks. S. R. Głowiński OO. pijarom grunta, na przedmieściu gliniańskim we Lwowie zakupione, na wybudowanie i założenie wychowawczego instytutu szlacheckiego, zapisując na utrzymanie onego dobra swe Winniki i Podbereżce i wyznaczając na kosztą budowy 60.000 złp. oprócz dochodów z dóbr tych. OO. pijarzy zobowiązali się utrzymać w nowozbudowanym instytucie przynajmniej 12 zakonników, a pomiędzy nimi 6 do 7 księży jako profesorów filozofii, matematyki, humaniorów i przedmiotów gimnazjalnych, a jeźliby potrzeba było, także profesora teologii; dalej 12 konwiktów szlacheckich, z pomiędzy których być mają: dwóch z familii Głowińskich w Rawskim, a w braku tychże z familii Habdank Słomka: po tych zaś: Rawicze Trzeińscy, Połkożice Błędowscy i w ogóle szlachta z Rawskiego. Reszta konwiktów mają pochodzić ze szlachty z ziemi halickiej, lwowskiej, przemyskiej, żydaczewskiej, a wykazać ubóstwo zaświadczeniem parafialnem i dwóch szlachty.

Prawo mianowania po śmierci fundatora przysługiwało rektorowi zgromadzenia OO. pijarów i jednemu członkowi kapituły lwowskiej obrządku łacińskiego. Niezdolni, niepojętni i nieobyczajni młodzieńcy mają być wykluczeni — także tacy, których rodzice znajdują się w służbie poniżającej. Wychowanie konwiktów ma być zupełnie takie, jakie udzielane bywa w kolegium warszawskim: języki, tańce, szermierstwo itd.

Dodatkowo do ugody powyższej zawarł fundator z OO. pijarami umowę na dniu 21. października 1763 nową, zapisując im na własność grunta wiśniowieckie na przedmieściu gliniańskim z budynkami i gruntami, za co OO. pijarzy się zobowiązali, jeszcze ośmiu młodzi z ubogiej szlacheckiej, osobiście z Głowińskich famillii utrzymywać i kształcić; oprócz tego z wdzięczności dla magistratu lwowskiego za doznaną pomoc czynną przy dziele tem trudnem i kosztownem, zobowiązał się tenże zakon jeszcze dwóch młodzieńców mieszczańskich z pomiędzy kandydatów, przedstawionych przez magistrat rzeczony, utrzymywać i kształcić.

Budowę gmachu zakładowego rozpoczęto w 1762 roku, i prowadzono, jak zwykle w czasach tamtych bywało — po bożemu. Stawały gmachy, więcej kosztem trudów, chęci szczerych i pobożności ojców naszych aniżeli kosztem bezpotrzebnych pisanin i przejażdżek urzędowych.

Dla tego mniej kosztorysów, relacyj, komisyj, werefikacyj, kołaudowania itd. itd. a więc i o trzy części mniej wydatków bywało, aniżeli przy budowach dzisiejszych, osobiście publicznych. Zanim jednak ukończono budowę, potęga żywiołów wrogich — podkopała kraju całego podwaliny, a wstrąszenie zarysowanej śmiertelnie w trzy działy budowy państwa, oddziaływać musiało i na czynniki jego wewnętrzne. Nasz więc zakład doznał także losu przykrego. Na początku roku 1776 zawiadomiono fundatora ze strony c. k. rządu, że wolno mu będzie otworzyć instytut założony, jeżeli go ukończy na dniu 15. października 1776. Było to prawie to samo, co zamknąć zakład — jeszcze przed zbudowaniem, gdyż urządzenie wewnętrzne i zewnętrzne potrzebowało jeszcze wielkich nakładów i wiele czasu. Nadto zamówił sobie rząd prawo przepisania normy edukacji i jej kierownictwa — a przyrzekł wsparcie pieniężne rocznie 24.000 złp. na opłatę profesorów, i 1.200 złp. na każdego — z poręki Jej ces. Mości w zakładzie umieszczonego wychowanka. Poddać się konieczności musiał fundator, skołatany nieszczęściem kraju i przeciwnościami własnemi, prosił tylko o przedłużenie terminu do wykończenia budowy; nie dożył jednak urzeczywistnienia zamysłów swoich, lecz złamany bolem ojczyzny zgaśł na dniu 14. września 1776 roku.

Brak funduszków ukazał się wielki, a czas wyznaczony do ukończenia budowy, bardzo krótki — jednakże dowiedli tu OO. pijarzy, że chęcią szczerą i zabiegami przewyciężyć można wszystko; dokonali bowiem budowę i otworzyli zakład w jesieni 1776 r. pod nazwą „Collegium nobilium“, do którego przyjmowano także pensjonariuszów za opłatą roczną 300 złr. Rząd asygnował na opłatę profesorów 5.000 złr., na 8 wychowawców zaś 2.400 złr. rocznie. — Wcielono tu także urzędownie fundację inną, Fr. Korwina Zawadzkiego, który testamentem z dnia 20. czerwca 1745 zapisał OO. jezuitom sumę 30.000 złp. na założenie konwiktów dla uczącej się młodzieży, szczególnie zaś dla krewnych swoich. Egzekutor testamentu, JM. ks. Padlewski, zawarł w r. 1752 w tej mierze z kolegiatą układ następny: Za jedną część odsetków zebranych kupić dom „Affendykówką“ zwany — resztę odsetków, w kwocie 4.000 złotych polskich, użyć na pomnożenie funduszu zarodowego. Krewni fundatora mają pierwszeństwo do osiągnięcia miejsc fundacyjnych; jeżeli z rodziny nikt się nie zgłosi, wówczas ma prawo „Józef Padlewski i jego potomkowie“ mianować konwiktów z synów szlachty ubogiej, religii katolickiej. Fundację tę wprowadzono zaraz w życie i utrzymywali ją OO. jezuici stosownie do układu zawartego, lecz tylko do roku 1776, kiedy zakon zniesiono, a fundację wcielono do „Collegium nobilium Głowińskiego“, i przyjęto na rachunek jej trzech alumnów z wyznaczeniem trzechset złr. od osoby; kierunek wychowania i nadzór główny zakładu wzięły władze rządowe do rąk swoich, i odtąd fundacja ta, w złączeniu z zakładem wychowawczym biskupa Głowińskiego, równe koleje przechodziła.

W październiku 1781 cofnął c. k. rząd dawane zasiłki pieniężne w kwocie rocznej 2.400 złr.; w braku więc dochodów odpowiednich zmniejszono i liczbę konwiktów.

Rozporządzeniem z dnia 30. czerwca 1783 r. przeniesiono „Collegium nobilium“ do klasztoru OO. trynitarzy, gmach zakładu Głowińskiego oddano na klasztor braci miłosiernych, a budynek oddano na szpital powszechny, zaco z funduszu kameralnego rocznie po 600 złr. w. w. na stypendja ręczne wypłacane być miały do funduszu akademickiego! — Nie było komu ująć się o dobro i majątki krajowe, zresztą niewieleby to było i pomogło w owych czasach; koleje losu chyląc kraj cały ku upadkowi, wstrząsały jak już wyżej wspomniano, i zakłady pojedyncze drżeniem śmiertelnem. To też w dalszym przebiegu zdarzeń zniesiono w kwietniu 1784 r. Collegium nobilium, a majątki Głowińskiego i Zawadzkiego zajęto na rzecz akademii, we Lwowie założonej, wzorem tereziańskiej.

Do funduszków tej akademii wcielono także:

- a) fundację krajową Russiana Rafała z Worochty,
- b) „ „ wojewody Marka Mateczyńskiego,
- c) „ „ Mikołaja hr. Potockiego,
- d) „ „ ekstrakordonalną krakowską.

Z nowo utworzonego funduszu akademicznego, do którego wcielono także powyższe, na wstępie wymienione fundacje, dostawali uczniowie stypendja po 150 do 300 złr. i pobierali nauki języków, rysunków, szermierstwa i tańców; rozdawnictwo wziął c. k. rząd do rąk swoich, chociaż zapisami fundacyjnymi, pewne korporacje lub familie uprawnionemi były do tego. Wracamy do streszczenia aktów fundacyjnych zakładów, na fundusz akademiczny zajętych:

Rafał Worochta Russian darował zapisem z dnia 5. czerwca 1730 OO. dominikanom w Podkamieniu sumę 50.000 złp. na dobrach Boratyn i Lipie zabezpieczoną pod warunkami:

„1) utrzymania w budynku przez fundatora zbudowanym przynajmniej dwunastu synów szlachty polskiej ubogiej, dając im wikt, odzienie i potrzeby inne.

2) dyrektorowi i inspektorowi wikt;

3) opłacania z alumnatu jurgieltu i reparację budynków;

4) opłacania ks. prowincjałowi OO. dominikanów 100. złp., a dyrektorowi 200. złp. rocznie za trudy poniesione;

5) synowie i krewni fundatora mają pierwszeństwo do alumnatu;

6) duchowni zakonu odprawiać mają mszę za duszę fundatora.“

Marek Mateczyński, wojewoda bełzki zapisał w 1698 roku zgromadzeniu ks. pijarów w Warężu sumę 50.000 złp., na konwikt dla młodzieży szlacheckiej. Kwota ta wypłaconą została OO. pijarom przez Benedykta i Helenę Wilkowskich, spadkobierców fundatora. Tak fundację Russiana, jakoteż Mateczyńskiego, wcielono w 1784 roku do zakładu „Collegium nobilem,“ powyżej opisanego.

Mikołaj hr. Potocki zapisał dokumentem z dnia 13. listopada 1771 misjonarzom w Horodence sumę 50.000 złp., od których odsetki służyć miały na wyżywienie, odzienie i wychowanie sześciu synów szlachty ubogiej, których każdoczesny właściciel Horodenki polecać ma prawo. Użytkowanie dobrodziejstwa tego ma trwać lat dwa. Po upływie tych dwu lat mają być oddani rodzicom konwiktowicie, a na ich miejsca przyjąć należy innych. Oprócz tego ma być rozdane pomiędzy ubogich co roku 10 złp.

Po zniesieniu misjonarzów w Horodence, wcielono w 1784 roku kapitał fundacyjny do funduszu religijnego, zaś 1796 roku przeniesiono go wraz z powyższemi obudwoma, do funduszu akademi-

cznego, zostawiając jednak przy funduszu religijnym 800 złp. z kapitału na odprawienie mszy fundacyjnych za duszę dawcy.

*Fundusze ekstrakordonalne, czyli krakowskie* powstały z zapisów następujących:

a) Macieja Obłomkiewicza i Kaspra			
Słowackiego . . . . .	3.000 złp., r.	750	złr.
b) Stanisława Borka . . . . .	2.000 " "	500	"
c) Aleksego Szcholicza (dla uczniów			
z Tyczyna) . . . . .	2.000 " "	500	"
d) Jacentego Pisanowskiego (dla uc-			
zniów z Zatorza) . . . . .	1.000 " "	250	"
e) dla uczniów ze Skawiny . . . . .	5.000 " "	1.250	"
f) Grzegorza Trzeciakiewicza (dla kre-			
wnych jego w Krakowskim, lub dla uczniów			
z Krosna) . . . . .	1.200 " "	300	"

g) kapitałów przeznaczonych pierwotnie na wychowanie młodzieży, zabezpieczonych na dobrach w Galicji, a wynoszących wedle sprawdzenia przedsięwziętego w skutek dekretu kancelarji nadwornej z dnia 25. kwietnia 1795 l. 626 74.426 złr. Od tej sumy wyłączono 2.550 złr. na fundacje duchowne, pozostała zaś reszta w kwocie . . . . . 71.876 złr. do funduszu akademickiego wcielono.

Do ubiegania się o stypendja połączonych tych fundacyj dopuszczono szczególnie potomków z rodziny Głowińskich i synów szlachty polskiej; powoli jednak i nieszlacheccy synowie, ba nawet i pochodzenia niekrajowego indywidua, powciskali się do tych fundacyj i pobierają dziś stypendja. Początkowo nadawał stypendja Najj. Pan na przedstawienie gubernialne, pod tytułem: „Kaiserliche Handstipendien,“ dziś szafuje rozdawnictwem c. k. namiestnictwo jeszcze ciągle, chociaż na mocy dyplomu październikowego i ordynacji krajowej, prawo to jeszcze w roku 1861 Wydziałowi krajowemu zdać było powinno.

Liczba stypendjów podlegała zmianom częstym; także kwoty stypendyjne zmieniano podczas zmian, zapadłych w stosunkach pieniężnych c. k. skarbu; cały wreszcie fundusz akademicki przechodził koleje rozmaite. Już w roku 1838 rozdzielono go na dwa odrębne t. j. na konwiktowy i na stypendyjny. Fundacje Głowińskiego, Zawadzkiego, Russiana, Matczyńskiego, Potockiego i ekstrakordonalną, przydzielono do funduszu konwiktowego, który powiększył się

znacznie wypłynieniem kwoty 93.391 złr. 42<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr. m. k. za sprzedany klasztor OO. pijarów fundacji Głowińskiego, i dochodem, z przyznanych kwot indemnizacyjnych.

Konwikt szlachecki oddano za czasów gubernatorstwa arcyksięcia jezuitom wraz z kościołem św. Mikołaja, na mocy poleceń monarszych z dnia 27. stycznia i 18. grudnia 1838 roku a na dniu 1. października 1842 roku zatwierdzono statuta dotyczące i otworzono konwikt, dając mu dochody fundacyj powyższych. Miejsca konwiktów obsadzał monarcha na wniosek c. k. rządu krajowego, jednakże już postanowieniem z dnia 21. lipca 1848 roku zniesiono konwikt; wprowadzono natomiast stypendja roczne po 250 złr. dla byłych konwiktów, a w miarę środków przyrastających, nakazano tworzyć nowe stypendja po 200 złr. i 150 złr. Po występywaniu konwiktów ściągano ich stypendja (po 250 złr.) i przetwarzano je na 200 i 150 złr. (rozp. ministerstwo oświecenia z dnia 9. marca 1849 roku l. 1041).

Stan majątkowy wynosi:

*A. Przy fundacji Głowińskiego.*

1. Gmach pojezuicki dziś uniwersytecki (dekret namiestnictwa z dnia 1. stycznia 1852 roku l. 10).
2. Dobra Winniki i Podbereżce.
3. Kapitał leżący w efektach wartości imiennej 191.789 złr. 85 kr.

*B. Przy fundacji Fr. Korwina Zawadzkiego.*

Kapitał leżący wartości imiennej 37.295 złr. 68 kr.

*C. Rafata Worochty Russiana.*

W efektach wartości imiennej 18.924 złr. (1851).

*D. Marka Matczyńskiego.*

W efektach wartości imiennej 18.481 złr.

*E. Mikołaja hr. Potockiego.*

W efektach wartości imiennej 21.190 złr.

*F. Extrakordonalne*

W efektach wartości imiennej 67.561.

Są to perełki starożytne, rozdane ze skarbcza matki Polski rękami synów jej prawych. Że klejnoty te podobać się mogą centralistom i przybyszom, nie wątpimy ani się dziwimy; ale silić im się jeszcze do twierdzenia, że to są majątki niekrajowe, tego za wiele, i nie masz trybunału na świecie, któryby dziś odsądzać mógł Reprezentację krajową od zarządzania tem mieniem krajowem, zwłaszcza gdy sam monarcha uznaje to prawo wyrażnie.



Inne fundacje mniejsze wypisujemy tu w krótkości wedle brzmienia zapisów:

1) Fundacja Eichhorna Franciszka, dziedzica Wołczkowicz z roku 1817 w kwocie kapitałnej 2.000 złr. a. w. na stypendjum medycyniera.

2) Fundacja Hauera ze sprzedaży litografii wizerunku gubernatora Hauera — 1377 złr. m. k. dla ucznia filozofii lub medycyny.

3) Fundacja Florjana Amada Janowskiego biskupa tarnowskiego, kodycył ddtto 29. października 1799. Suma kapitału 60.000 złr. dla dwóch uczniów krajowych, prawo mianowania ma gremium nauczycielskie w gimnazjum tarnowskiem.

4) Fundacja szlachecka rzeszowska z roku 1832. Suma kapitału 1460 złr. 10 kr. m. k. dla ucznia z szlachty rzeszowskiej.

5) Fundacja Piotra Krausnekera z dnia 10. stycznia 1842 r. Suma kapitału 10.000 złr. m. k. dla dwóch uczniów medycyny. Krewni fundatora mają pierwszeństwo.

6) Jarosławska, księżny Anny Stenberg z dnia 15. listopada 1609. Kapitał sprawdzony na 6.900 złr. m. k. dla trzech uczniów; pierwotnie dla zwolenników muzyki przeznaczona.

7) Fundacja księdza Filipa Kowalskiego z roku 1664. Suma kapitału 600 złp. dla ucznia z rodziny fundatora.

8) Fundacja Andrzeja Nielepca z roku 1878. Suma kapitału 1.500 złp. (350 złr. wal. austr.).

9) Fundacja Aurelii Sieleckiej z dnia 19. listopada 1837. Suma kapitału 1.000 dukatów holenderskich dla uczniów z rodziny Dzwidz Sieleckich lub Stryjewskich.

10) Fundacja Adama Żebrowskiego z Żurawna. Akt fundacyjny z dnia 24. kwietnia 1806 przepisuje, że w razie wygaśnięcia rodu fundatora, i gdyby sukcesorowie nie wyjednali od rządu potwierdzenia majoratu, Stany galicyjskie będą miały prawo odebrać dobra Żurawno na rzecz akademii lwowskiej. Z powodu niejasności aktu zapisowego zawarto na dniu 4. maja 1849 układ, mocą którego Tadeusz Żebrowski oddał funduszowi stypendyjnemu 20.000 złr. m. k. w zamian za prawo onegoż do posiadania dóbr żurawieńskich. Akt fundacyjny z dnia 16. maja 1845 oznacza, że stypendja pobierać mają młodzieńcy ze stanu szlacheckiego, poświęcający się stanowi urzędniczemu rządowemu, który wymaga nauk jurydyczno-politycznych. Pierwszeństwo mają uczniowie, uczęszczający na kolegia prawnicze.

11) W roku 1631 zapisał ks. Bartłomiej Fussoryjusz, kustosz kapituły sądeckiej 1.000 złp., z których odsetki na wsparcie trzech uczniów z Sącza, Grybowa i Kamionki przeznaczył.

12) Ks. Aleksander Klarowski, pleban w Szenwaldzie, przeznaczył zapisem z dnia 25. czerwca 1717 odsetki od sumy 1.000 złr. na wsparcie dwóch studentów z rodziny swojej, a w braku tychże dla innych uczniów szkoły parafialnej w Dukli.

13) Damian Brzeski zapisał na dniu 20. grudnia 1825 część majątku swego na wychowanie ubogiej młodzi szlacheckiej. Wedle pertraktacji sądowej wynosi część fundacyjna 2.210 złr. m. k.

14) Stanetti de Falkenfels zapisał 100 złr. na fundusz stypendyjny.

15) Ks. Andrzej Stawek, pleban w Szenwaldzie, zapisał na dniu 13. sierpnia 1659 kapitał 26.000 złp., z którego odsetków pięciu uczniów akademii krakowskiej, a w braku kompetentów wczyscy ubodzy uczniowie szkoły szenwaldzkiej wsparcie otrzymać mieli. Ten kapitał spłacony został w roku 1793 w sumie 6.500 złr. walutą wiedeńską.

16. Ks. Jakób Bem, proboszcz kapituły lwowskiej obrządku łacińskiego, zapisał na dniu 7. grudnia 1840 kapitał 5.000 złr. m. k. na fundację, przeznaczoną dla organistów i nauczycieli szkół parafialnych. Prawo mianowania służy JM. ks. arcybiskupowi obrz. łac.

17) Miasto Wadowice przeznaczyło w roku 1843 kapitał 1.000 złr. na stypendjum w kwocie 50 złr. m. k. dla ucznia szkół realnych lub czwartej normalnej we Lwowie, zrodzonego w Wadowicach. Prawo mianowania służy gminie w Wadowicach.

18) Obywatele obwodu sądeckiego złożyli w r. 1818 kapitału 3.030 złr. 5 kr. w. w. na stypendjum uczniów obwodu sądeckiego.

19) Miasto Przemyśl wyznaczyło w roku 1837 kapitał 1.600 złr. m. k. na stypendjum dla ucznia, zrodzonego w Przemyślu a uczęszczającego do akademii realnej i handlowej we Lwowie.

20) Szczęsny Antoni hr. Łoś ufundował na dniu 9. października 1804 oprócz fundacyj innych, 2 stypendja w kwocie rocznej 2.000 złp. dla uczniów z rodziny Łosiów, a w braku ubiegających się familiantów, dla ubogiej młodzi szlacheckiej. Prawo rozdawania ma Franciszek hr. Łoś i potomkowie jego.

Po śmierci fundatora wszczęto proces, celem wprowadzenia w życie fundacji, a wynikiem było, że spadkobiercy Szczęsnego hrabiego Łośia albo jacykolwiek właściciele dóbr Narola i Werchraty — obowiązani będą, zaczawszy od 3. października 1826, corocznie wypłacać 8.000 złp. czyli 1.515 złr. 8 kr. w. w., które rozdzielone będą na cztery stypendja — zaś za czas ubiegły spłacić 3.259 złr. 58  $\frac{3}{4}$  kr. m. k., od których odsetki posłużyć mają na podwyższenie stypendjów

ręcznych. Dobra Narol ręczą za dwa, i dobra Werchrata za dwa stypendja po 4.000 złp.

21) Spadkobiercy Andrzeja Moszczewskiego założyli na dniu 15. listopada 1786 sumę 4.000 złr. na wsparcie dwóch uczniów ze stanu poddańczego w gminach Nahaczów, Semerówka i Badomirz. Do kwoty fundacyjnej przyłączono zaległe od 10. grudnia 1844 odsetki, wynoszące 358 złr. 39 kr. Prawo propozycji przysłużył dziedzicom Nahaczowa wspólnie z plebanem gr. k., a prawo nadawania ma konsystorz gr. kat. w Przemyśle.

22) Jakób Kulczycki, prezydent sądów szlacheckich, zapisał na dniu 14. lipca 1808 roku 100.000 złp. na utworzenie dwóch miejsc fundacyjnych dla chłopców a jednego dla dziewczyny z rodziny Kulczyckich. Redukcja banknotów w roku 1811 uszczupliła kapitał, który spadł na 10.330 złr. w. w. W roku 1852 wynosił takowy 6.410 złr. m. k. w listach zastawnych i powiększa się ciągle.

23) Ks. Andrzej Mikiewicz, scholastyk kapituły tarnowskiej, zmarły na dniu 31. stycznia 1851 roku, zapisał kapitał 1.000 złr. na stypendjum dla ucznia z rodziny Ignacego lub Albina Bętkowskiego. Prawo nadawania służy kapitulie tarnowskiej.

24) Miasto Drohobycz przeznaczyło w roku 1857 kapitał 1.600 złr. m. k. na wsparcie dla ucznia akademii realnej i handlowej we Lwowie, lub w razie utworzenia szkoły miejscowej dla ucznia, uczęszczającego tamże, rodowitego z Drohobycza. Prawo nadawania ma gmina drohobycka.

24) Ks. Mikołaj Kiślicki, dziekan kapituły lwowskiej, zapisał na dniu 6. października 1620 sumę 10.000 złp. na zakład dla uczącej się młodzieży lwowskiej. Redukcja pieniężna uszczupliła i tę fundację, która w roku 1852 wynosiła 1.951 złr. 44 $\frac{1}{2}$  kr. m. k. a z odsetków utworzono dwa stypendja. Prawo rozdawnictwa przysłużył magistratowi lwowskiemu.

W czasie nowszym przybyło jeszcze wiele fundacyj stypendyjnych, pomiędzy którymi odznaczają się zapisy: pp. Ludwiki Niezabitowskiej, Dobrzańskiego, ks. A. Małeckiego, ks. A. Trzcńskiego, Glinieckiej, Miroszewskiego, Brzezińskiego, Bieleckiego i inne pojedyncze w artykule głównym wyszczególnione. Łączna suma kapitałów stypendyjnych wynosi w papierach procentowanych 736.688 złr. 44 cnt., i stanowi oprócz dóbr ziemskich i hipotek fundacyjnych niewątpliwy majątek krajowy, jako to udowodniłszy już kilkakrotnie wywodem, opartym tak na zapisach fundacyjnych, jakoteż na statucie krajowym z miesiąca lutego 1861, niemówiąc już nic o dyplomie październikowym. Wierzymy, że nie miało to być rzeczą oddawać dziś

tak znaczne fundusze, zwłaszcza, że z nimi łączy się rozdawnictwo, które otwiera zbyt często pole współubiegania się dla osób, o których historia rodowa kraju naszego częstokroć albo bardzo mało, albo zgoła nie wie, a którzy spożywając owoce, zaszczerpione trudem krwawym ojców i obywateli naszych, nie poczuwają się nawet do wdzięczności dla kraju, który przytułek im daje, lub uznania dobrodziejstwa doznawanego, chociaż zabierają je uprawnionym synom kraju, których talenta niestety zbyt często marnieją dla braku zasobów bez wykształcenia w młodości, a ztąd bez utrzymania i zatrudnienia odpowiedniego w wieku dojrzałym zostają.

Wszystkie zakłady i fundacje powyż przytoczone powstały jak widoczna ze środków kraju naszego, a do zarządu takowych powołały patentu cesarskie Reprezentacją krajową, nawet w wypadkach tych, jeżeli przed wydaniem dyplomu październikowego powołane były do ich administracji władze rządowe, jako władze najwyższe fundacyjne w kraju. C. k. namiestnictwo, wykonując tę władzę do niedawna na podstawie §. 35 patentu z roku 1853, który to patent ogłoszeniem dyplomu październikowego i statutu krajowego moc obowiązującą w sprawach dotyczących utracił, prowadzi od czasu, gdy Wydział krajowy zwrotu majątków tych zażądał — administracją funduszków stypendyjnych bez podstawy prawnej.



## Krajowe fundusze szpitalne.

Funduszy szpitalnych w Galicji jest mnogość wielka. W każdym prawie mieście lub miasteczku powstały i istnieją przytulki dla chorych miejscowych i zamiejscowych. Koszta, które leczony z przychyny ubóstwa opłacić nie jest w stanie, płaci w szpitalach, jako publiczne uznanych, za swoich mieszkańców gmina własna, za obcych zaś fundusz krajowy, (rozp. z dnia 20. i 30. listopada 1857 l. 16.588 i 28.066).

Szpitalne powszechne wielkiego rozmiaru znajdują się we Lwowie i w Krakowie, a fundusze ich powstały głównie z datków i zapisów dobroczynnych, i składają się dziś:

A) przy szpitalu lwowskim:

(utworzonym rozp. cesarza Józefa II. w roku 1783, pomieszczonym w zniesionym klasztorze OO. pijarów zbudowanym przez biskupa Głowińskiego).

W oddziale chorych: 62.159 złr. w papierach procentowych, dających w odsetkach 3.672 złr. 2) W oddziale położnic: w zapisach i obligacjach 1.848 złr. dających odsetków 97 złr. 3) W oddziale obłąkanych: w obligacjach 7.139 złr. przynoszących 373 złr. rocznie. Dochód z odsetków jak widzimy jest niewielki, z taks zaś i zwrotów od osób, które są w stanie opłacić same kosza utrzymania i pielęgnowania w tych zakładach, wynoszą: w oddziale położnic 60 złr. w oddziale obłąkanych 6.200 złr., w funduszu podrzutek, który stałego majątku nie posiada, 4.000 złr. Inne drobne dochody są małoznaczące, przeto niedobory, które fundusz krajowy pokrywa, są w oddziale położnic 3.600 złr., w oddziale obłąkanych 24.000 złr., w oddziale podrzutek 85.000 złr. Oddziałem chorych zarządzać ma w skutek najw. postanowień z dnia 2. października 1818 i 19. stycznia 1819, dalej w skutek rozp. min. z dnia 19. stycznia 1854 roku l. 1526 Magistrat lwowski jako zakładem miejscowym, przezco gmina lwowska obowiązana jest do ponoszenia wydatków, przewyższających dochody i leczyć bezpłatnie mieszkańców ubogich miejskich. Na pokrycie niedoboru przyzwolono gminie  $\frac{1}{8}$  dochodu z myta miejskiego, którego taryfę podwyższono odpowiednio; przyłączono do funduszu szpitalnego także legaty przymusowe. Nie wyklucza to jednak obowiązku, ciążącego na funduszu krajowym, który za osoby chore zamiejscowe i zagraniczne, kosza te albo zalicza albo zupełnie ponosi, przezco zakład ten cechę „powszechnego krajowego“ nosi. Dalej istnieje jeszcze fundusz osobny dla obłąkanych we Lwowie, powstały z zysku loteryjnego z roku 1862, który się składa: a) z realności, kupionej na Kulparkowie, b) z gotówki w obligacjach indemnizacyjnych imiennej wartości 8.650 złr., przynoszącej odsetków rocznie 422 złr. a. w. Realność ma służyć na wybudować się mający dom obłąkanych, lecz od roku 1862 dotąd nic w tej mierze nie uczyniono.

Zakład naukowy, kliniczny i medyczno-chirurgiczny rozciąga się na wszystkie oddziały.

B) przy szpitalach krakowskich:

I. u św. Łazarza. Oddział położnic i porzutek ma: a) na hypotekach 52.523 złp., w obligacjach 16.330 złr. z dochodem rocznym w odsetkach 1.500 złr. b) dobra Krowodrza z dochodem 1.519 złr.; c) zwrotów i taks przeciętnie 4.600 złr.; d) zasiłek z funduszu krajowego 28.000 złr. przeciętnie. — Oddział chorych: a) na hypotekach w Krakowie: 435.000 złp.; b) na hypotekach w Polsce 87.220 złp.; c) na dobrach biskupstwa krakowskiego 102.790 złp., w obligacjach polskich 145.700 złp., w obligacjach austr. 68.000

złr.; odsetki tych wszystkich kapitałów przynoszą rocznie 13.300 złr.; d) dobra: Tropiszów, Rączna i Prądnik z dochodem rocznym około 13.500 złr.; e) zwroty i taksy od chorych, płacących za swe leczenie i utrzymanie przeciętnie 14.000 złr. Razem dochodu rocznego przeszło 40.000 złr. wal. austr., zaś wydatku 28.000 złr., nadwyżka 12.000 złr. wpływa do funduszu krajowego.

II. *u św. Ducha*. Oddział obłąkanych: a) na hypotekach 27.520 złp., przynoszących rocznie w odsetkach 299 złr.; b) zwroty za utrzymanie i leczenie chorych wynoszą 5.800 złr. a zasiłki z funduszu krajowego przeciętnie 1.200 złr. rocznie. Oddział syfilitycznych: a) na hypotekach 28.317 złp., w obligacjach zaś 230 złr. dochód w odsetkach 366 złr.; b) zwroty za utrzymanie i leczenie chorych wynoszą 12.380 złr., a zasiłek z funduszu krajowego około 600 złr. rocznie.

Prócz wyszczególnionych kapitałów mają szpitale krakowskie jeszcze mnóstwo zapisów dawnych na kilkakroć stotysięcy złp., których sprawdzenia i zabezpieczenia organa rządowe dotąd jeszcze nie dokonały.

Tak lwowskie jako też krakowskie zakłady mają swe własne zabudowania.

Inne szpitale, uznane jako publiczne, są jeszcze: w Wadowicach, Tarnowie, Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Bochni, Białej, Krzeszowicach, Myślenicach, Zebrzydowicach, Sanoku, Samborze, Drohobyczu, Przemyślu, Żółkwi, Brzeżanach, Stryju, Stanisławowie, Kołomyi, Śniatynie, Złoczowie, Tarnopolu i Zaleszczykach.

Przy rokowaniu o oddanie funduszy krajowych, oświadczyło c. k. namiestnictwo z rozkazu ministerjalnego, że zakłady podrzutków, obłąkanych i położnic we Lwowie i Krakowie, dalej oddziały chorych w Krakowie z przysługującego prawa, zaś oddział chorych we Lwowie, jedynie z nadmiaru łaski p. ministra Schmerlinga pod zarząd Wydziału krajowego oddać, jednakże wpływ organów rządowych przez zachowanie nietykalności dotychczasowych przepisów i urzędzenia szpitalów, zabezpieczyć chce. Niemniej zatrzymuje p. minister dla tychże organów, używanie szpitalów do celów naukowych, mianowanie dyrektorów i profesorów prymarjuszów dla Najj. Pana, a nominacje asystentów klinicznych dla naukowego ciała medyczno-chirurgicznego; zostawia wprawdzie Wydziałowi krajowemu prawo mianowania reszty służby lekarskiej i administracyjnej, lecz i w tem ogranicza go zobowiązaniem, zasiągania zdania c. k. namiestnictwa przy nominacji prymarjuszów, nie będących profesorami, a naukowego ciała medyczno-chirurgicznego przy mianowaniu akuszerki klinicznych. Nadzór tych instytutów pod względem fachowo-umieję-

tnym i lekarsko-policyjnym, zastrzeżono organom rządowym, sanitarnym i naukowemu ciału medyczno-chirurgicznemu; urzędnikom i służbom dotychczasowym zastrzegło ich prawa nabyte, a funduszowi naukowemu prawo własności i urządzenia zakładu klinicznego i medyczno-chirurgicznego. Zastępywanie tych instytucyj przez c. k. prokuratorje skarbowe chce c. k. ministerjum zachować niezmiennie aż do dalszego postanowienia, przyznając Wydziałowi krajowemu tylko prawo obliczania legatów, a względem stosunku gminy miasta Lwowa do szpitalu głównego lwowskiego z powodu wniesionej reklamacji tegoż miasta, zachowuje sobie prawo rozstrzygnięcia.

Zaprawdę ogromny nadmiar łaski byłego p. ministra, chcieć na barki Reprezentacji krajowej wszystkie ciężary starania i kosztów wrzucić, a dla siebie zatrzymać prawo wydawania rozkazów, gospodarzenia, że się tak wyrazimy, w domu obcym na piękne, i obsadzania miejsc kreaturami swojemi.

Co do innych szpitalów publicznych, tych nie uznawało ministerjum jako zakłady krajowe, i zaprzeczyło ich oddania pod zarząd Wydziału krajowego, dopuszczając mu tylko wpływ doradczy w sprawach ekonomicznych, przyrzekając jednak w swej wspaniałości, że na przyszłość nie ogłosi innych szpitali jako publicznych.

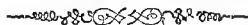
Przeciw takiemu ścieśnieniu praw, gwarantowanych Reprezentacji krajowej ordynacją krajową, wniósł Wydział krajowy zastrzeżenie, żądając tak jak przy wszystkich innych funduszach krajowych prawa zarządu nieograniczonego, — zostawił tylko nienaruszone prawo mianowania niektórych urzędników dla Najjaśniejszego Pana tam, gdzie takowe zastrzeżone jest, i oświadczył zarazem co do uznawania szpitalów w przyszłości jako zakładów publicznych, że gdy nadanie szpitalowi własności tej — obowiązuje fundusz krajowy do ponoszenia ciężarów pieniężnych, takowe uznanie tylko za przyzwoleniem sejmu krajowego nastąpić może. Co się zaś tyczy innych szpitalów, względem których ministerjum Wydziałowi krajowemu tylko głos doradczy w sprawach ekonomicznych przyznawać chciało, oświadczył Wydział krajowy, że Reprezentacji krajowej, przez wzgląd na przeważny udział funduszu krajowego co do utrzymania tych zakładów, nie doradczy ale stanowczy wpływ przynależy na ich sprawy, i żądał zarazem, dla obznajomienia się ze stanem majątkowym rzeczonych zakładów, ich sumarycznych rachunków.

Lecz tak jak we wszystkich innych dotąd rozbieganych kwestiach, tak też i co do odebrania funduszy szpitalnych, starania, zastrzeżenia i zabiegi Wydziału krajowego — jak widzimy głównie z tej przyczyny bezskutecznemi pozostały, że były ministerjum

pana Schmerlinga, depreczając prawa i ustanowienia monarchiczne, wszystko tylko podług własnego widzimisię orzekało, mając głównie na oku dążenie, ażeby Wydział krajowy jak najszczuplejszy miał zakres i jak najmniejszy wpływ na sprawy krajowe wywierał. A choć już ordynacja krajowa bardzo mały zakres działalności mu wyznaczyła, to ministerstwo starało się tłumaczeniem tej ordynacji jeszcze dziesięć krotnie ścieśnić ten zakres, tak iż w końcu całe istnienie Wydziału krajowego byłoby niepotrzebnem, a czynność jego fikcyjną. Przeto uniemożliwiał ministerstwo jakiekolwiek porozumienie się co do odbioru funduszków i rozwinięcia czynności Wydziału krajowego, który będąc odpowiedzialny wobec Sejmu i kraju za dopilnowanie wytkniętych mu statutem krajowym czynności, podobnego zniszczenia tego statutu i podobnej poniżającej roli podjąć się nie mógł.

Nie chcemy wątpić, że nowe ministerjum tak co do oddania funduszków szpitalnych jak i co do innych funduszków krajowych, ze stanowiska prawnego zapatrywać się będzie, i upór dawnego ministerjum, któremu jak ze wszystkich postępków jego się przekonujemy — brakowało zupełnie zmysłu konstytucyjnego, godziwem załatwieniem rzeczy naprawi.

Reprezentacji krajowej pozostanie po odebraniu funduszków szpitalnych obmyśleć i uchwalić: *a)* środki bezpieczeństwa dla majątku szpitali krakowskich, w Polsce ulokowanego; *b)* sprawdzenie i zabezpieczenie kwot zapisowych dawnych, które dotąd władze rządowe za-likwidować zaniedbały; *c)* zwrócenie z funduszu religijnego, zabrane szpitalom krakowskim kwoty pieniężne w łącznej ilości 37.460 złr., o których przy funduszu religijnym wspomniano; *d)* sprawdzenie i ogłoszenie publiczne stanu majątkowego wszystkich szpitali prowincjonalnych; *e)* odebranie i stosowne użycie kwoty 8.650 złr. w. a. i realności, pochodzącej z loterii publicznej odbytej w r. 1862; *nakoniec:* *f)* wyjednanie zapewnienia, że urzędników, których mianowanie dla Najj. Pana zastrzeżono, nie organa rządowe, lecz Wydział krajowy proponować będzie, i własności i przymioty tychże urzędników oznaczy.



## Krajowy fundusz policyjny.

Przy organizacji urzędów cyrkularnych w Galicji i oznaczeniu ich zakresu działania, upoważniono je do nakładania kar pieniężnych na dominia i strony „nieposłuszne.“



Nie mamy potrzeby wysilać się na reminiscencje w tej mierze, bo i któż z obywatelstwa nie pamięta kar tych, które tak często przy jakiegokolwiek sposobności dekretowano? Co do użycia tych pieniędzy, było nakazano już dekretem nadwornym z dnia 1. grudnia 1783, w skutek postanowienia najwyższego, ażeby w każdym obwodzie utworzyć fundusz, i używać go na potrzeby zakładów policyjnych: dalej rozporządzono dekretem z dnia 26. maja 1786 §. 66 użyć te fundusze na zakłady, dobro ogólne na celu mające. Postanowieniem najwyższem z dnia 11. grudnia 1783 §. 53, nakazano zaprowadzenie domu poprawy, i poruczono wynaleźć środki utrzymania, a rezultatem kilkuletniego poszukiwania było, że przeznaczono na to rozporządzeniem z dnia 6. sierpnia 1807, majątek funduszków policyjnych jako odpowiedni temu przeznaczeniu.

Mało dochodów miał w początkach ten fundusz; — aż gdy po wypadkach 1831 r. emigracja polska częściej szukać musiała w Galicji przytułku, a skrzętne śledzenie za tułaczami polskimi i poszukiwania osób i domów, które dawały ten przytułek, wszystkie organa polityczne i policyjne w ruch nadzwyczajny wprawiły: zaczął się fundusz policyjny wzmacniać tak, że posiadał w roku 1841 już 62.000 złr. m. k. — Rozporządzeniem z dnia 23. czerwca 1837 l. 12.196 wcielono do funduszu tego także nadwyżki należności posłańców karnych; lecz ta rubryka mniej przynosiła dochodów, zwłaszcza że podpadała czasami defraudacją.

W dalszym czasie przebiegu zagroziła zakładowi zagłada, gdy podniesiono pytanie: czyliby nie można użyć funduszu tego częściowo na pokrycie wydatków kameralnych. Przecież ówczesne gubernium w zdanej w roku 1842 relacji do dworu zauważało, że nie zgadzałoby się to z godnością i powagą c. k. rządu, używać na potrzeby swe dochodów rodzaju podobnego, i że te dochody jeszcze dekretem z d. 1. lutego 1783, na cele ogólne krajowe, a mianowicie na zakład robót przymusowych dla prowincji całej, przeznaczone były. Ocalał zatem fundusz ten, powstały jak widzimy z przymusowych datków obywateli, i przynajmniej tu nikt, nawet p. Schmerling zarzucić nie może, że fundusz ten nie jest ze wszechmiar krajowym. Jestto bowiem mała cząsteczka potu, uronionego przez naród pielgrzymujący drogami boleści, którą dziwnem losu zrządzeniem uszanowano, i jako pamiątkę uwidomiono w domu poprawy dla zbłąkanych kraju mieszkańców!

Przed laty kilkanaście istniały w Galicji cztery domy w rodzaju podobnym: a) w Krakowie, b) w Wiśniczu, c) w Jaworznie, d) we Lwowie.

W roku 1853 sprzedano realność dotyczącą w Jaworznie za 5.409 zlr., które do funduszu krajowego wniesiono, a zakład do Krakowa przesiedlono. W roku 1858 przeniesiono dom roboczy przymusowy z Krakowa do Wiśnicza, ztąd zaś w roku 1862 do Lwowa, gdzie teraz zakład dla całej prowincji skoncentrowano. W nim przytrzymują i zatrudniają osoby płci obojga, będące: włóczęgami, próżniakami, wszetecznych obyczajów i t. p. w celu poprawy, a rozporz. z dnia 12. lipca 1860 l. 28.141, wezwało c. k. namiestnictwo wszystkim konsystorze i probostwa o postaranie się zaprowadzenia podobnych zakładów na prowincji w drodze składek dobrowolnych, lecz wezwanie to dotąd skutków żadnych nie odniosło. Tak więc istnieje tylko jeden zakład korekcyjny dla Galicji we Lwowie, którego niedobory, powstające z wyżywienia korekcyjonistów ubogich, za których nikt inny kosztów ponosić nie powinien lub nie może, fundusz krajowy ponosi albo zalicza.

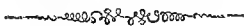
Od roku 1811 pomieszczono zakład ten w skutek rozporządzenia z d. 26. października 1811 l. 46.837, w dawnym klasztorze św. Marji Magdaleny, i płacono zań początkowo czynsz; w skutek rozporządzenia z dnia 21. grudnia 1841 l. 39.854, realność tę kupiono od funduszu religijnego na rzecz funduszu policyjnego za 26.329 zlr. Znajduje się tam oprócz zakładu korekcyjnego także dom karny żeński, za co fundusz kryminalny policyjnemu rocznie 5.122 zlr. płaci. Nadzór nad zakładem żeńskim mają siostry miłosierdzia z dodatkiem oddziału straży, w której to mierze kontrakt z dnia 6. maja 1846 strony zawarły, a c. k. rząd ratyfikował.

Tak więc fundusz policyjny dziś posiada: a) realność powyższą św. Marji Magdaleny pod l. 20 $\frac{3}{4}$ , b) w obligacjach 6.204 zlr. m. k., c) na hypotece w Krakowie 109 złp. Dochody roczne są: a) odsetki od obligacyj 327 zlr., b) czynsz od funduszu karnego 5.122 zlr. c) kary policyjne przeciętnie 466 zlr., d) nadwyżki karnych posłańców 176 zlr., e) z robót przymusowych korekcyjonistów 129 zlr., f) zwroty 3.600 zlr., g) różne 100 zlr. Razem około 9.000 zlr. Wydatki: a) koszt utrzymania korekcyjonistów męzkich 1.400 zlr., b) żeńskich 11.200 zlr., c) rozmaite 100 zlr. Niedobór około 2.200 zlr. ponosi fundusz krajowy.

Na żądanie Wydziału krajowego o oddanie tego zakładu, odpowiedziało ministerjum stereotypową formułką, przez c. k. namiestnictwo, że zarząd zakładów korekcyjnych zachowuje dla władz rządowych; tylko drogę porozumienia się co do spraw zarządu ekonomicznego otwiera dla Wydziału krajowego. Przysłało jednak na oddanie

funduszu policyjnego Wydziałowi krajowemu i przedkładanie mu rachunków zakładów korekcyjnych do badania i asygnowania kwot likwidowanych, zastrzegając jednak, ażeby budynek, mieszczący w sobie zakład detencyjny żeński, nie był naruszonym w swem przeznaczeniu. Nato orzekł Wydział krajowy, że z każdą własnością jest połączone prawo wolnego nią rozrządzenia, przeto fundusz karny tylko na czas trwania kontraktu w tej mierze zawartego, używać może ten budynek, a przy odnowieniu kontraktu stosunek najmu tego budynku przez Reprezentację krajową załatwiony być musi.

Do dziś ani żądanie oddania funduszu w ogólności, ani zastrzeżenie Wydziału krajowego skutku nie odniosło, rządy bowiem pana Schmerlinga odznaczały się przedewszystkiem przygniataniem i podtrzymywaniem spraw wszelkich w zarzewiających korbach systemu absolutystycznego, który w swej dłoni krępującej wszystko skupić, a koncesje, dyplomy i przyrzeczenia monarchiczne samemu tylko drukami, pismami i rozhovorami załatwić chciał, bez dozwolenia rozwinienia prawdziwego życia konstytucyjnego w gałęzi najdrobniejszej, jaką n. p. jest zakład i fundusz korekcyjny, do zarządu których reprezentacja kr. jest powołaną. Z każdego działu rozbieranych dotąd kwestyj krajowych okazuje się, że pan Schmerling przyjął za godło: samemu nic nie robić — i nikogo do zatrudnień powołanych nie dopuścić. Szczęściem, że go odsadzono z miejsca, które zajmował najniestosowniej, a Reprezentacji krajowej drogę otworzono, pomiędzy innemi, także sprawę funduszy policyjnych załatwić.



## Krajowe dobra inkamerowane.

Za czasów Rzeczypospolitej istniały dobra, stanowiące własność narodu, który je przez rządzące ówczesnie Stany — nadawał królowi w dożywotnie używanie, a mianowicie na potrzeby dworu i stołu królewskiego. Pobierał król dochody, lecz nie mógł z tych dóbr bez zezwolenia Stanów nic pozbyć, ani nawet wydzierżawić. Dobrami temi zarządzali starostowie, stolnikowie, albo służby królewscy, — ztąd nazwa dóbr: starościńskich, stołowych, ekonomii i t. d. Jeszcze w statucie króla Aleksandra zawarowano, że dobra te „tylko za zezwoleniem Stanów“ mogą być dane lub dzierżawione prywatnym.

Największa ilość tych dóbr znajdowała się w Krakowskiem, a dokument odnośny Władysława Jagielly wylicza miasta, miasteczka, dobra, zamki, wsie i t. d. do ekonomii królewskiej należące, które uczczono dla ich wielkiej rozległości mianem: „Wielkorządów krakowskich.“ Władysław Warneńczyk przyrzekł w roku 1440 wielkorządy krakowskie w całości zachować. Kazimierz Jagiellończyk w roku 1478 nie pozwolił starostwa sandomierskiego „pod żadnym warunkiem przenieść na ludzi prywatnych,“ a gdy Zygmunt I. takowe przecież Janowi Tarnowskiemu, kasztelanowi kr. nadał, szlachta u Zygmunta Augusta „się upomniała i otrzymała to,“ że Tarnowski z niego ustąpił. Roku 1589 Litwa dobra rozległe, zaś roku 1590 Polacy w Koronie, ekonomie sandomierskie i samborskie z Ozimiami i Medenicami, Wielkorządy krakowskie i t. d. Zygmuntowi III. przeznaczyli na dochód. Dóbr wspomnionych w żaden sposób umniejszać albo taniej jak ich wartość wydzierżawiać nie pozwalały prawa; a prywatnym, którzyby mieli co z nich od króla nabywać, też samą zagrażała kara, jaka była przepisana dla uznanych za nieprzyjaciół ojczyzny, winnych zbrodni obrazy majestatu i Rzeczypospolitej. W roku 1633 darowano karę tym, którzy w czasie koronacji Zygmunta III. i Władysława IV. podobnych nabytków się dopuścili. Po trzech latach wszystko, co Władysław IV. rozdał, odebrano, a w roku 1638 nakazano wszystkim z tego, co otrzymali lub za niską cenę dzierżawili, ustąpić i zwrócić listy królewskie. Król Michał unieważnił przywileje Jana Kazimierza, bez zezwolenia Rzeczypospolitej na szkodę dóbr tych udzielone; August II. w roku 1717 wyznaczył komisarzy, celem odebrania dóbr stołowych, odjętych nieprawnie; August III. przyrzekł, iż nie ściępi, aby ekonomie uszczuplane były.

Nawet dóbr, nieprawnie przyłączonych do posiadłości stołowych, nie wolno było bez zezwolenia Stanów dzierżawić lub sprzedawać, na co konstytucja z roku 1633 karę podobną jak za zbrodnię łupieztwa publicznego orzekła. Wydzierżawiać wolno było: dobra koronne Koroniarzom, litewskie Litwinom, a pruskie Prusakom. Ugody dzierżawne zatwierdzało dawniej prawo, a za Augusta II. ustanowiona umyślnie na to magistratura w Warszawie. Po śmierci króla odbierali zarząd dóbr podskarbi koronny i litewski, którzy rachunek składali Stanom; wyjęte były miasta Gdańsk i Elbląg, w których dla po śmierci króla pod opieką miast zostawały. Dobra te wolne były od podatków, leżów, ciężarów, opłat i t. d. (konst. z roku 1673, 1703, 1717).

Nie ma tedy wątpliwości, że dobra inkamerowane glicyjskie nie tworzyły wyłącznej własności panujących, lecz kraju, że kraj przez

swe Stany niemi zarządzał i szafował wedle przepisów dotyczących. Rok 1794 zastał następujące majątności krajowe w Galicji: Maków z 10 przyległemi wsiami, Bochnia z 16, Niepołomice z 43, Nowy-targ z 39, Sącz z 23, Libusza z 11, Tuszów z 17, Leżajsk z 26, Nisko c. att. (z star. Sandom.) z 44, Dobromil z 32, Mrzygłód z 5, Krosno Olchowe z 25, Borynia z 2, Drohobycz z 60, Sambor z 102, Jaworów z 11, Mościska z 17, Mużyłowice, Tuczały i Brusnowice z 14, Mosty i Choronów z 15, Sokal z 1, Lubaczów z 35, Mierzwi-ca z 8, Rzeczyca z 8, Gródek z 24, Janów z 9, Lwów z 4, Szczec-rzec z 18, Zimnawoda z 5, Kamionka strumiłowa z 12, Bóbrka z 5, Trembowla z 6, Skala z 10, Kuty z 23, Delatyn, Kosów, Pistyni z 60, Sołotwina z 8, Dolina z 22, Kałusz z 30, Stryj z 34 miej-scowości, a prócz tego jeszcze przeszło 100 wsi rozrzuconych lub w mniejszych skupieniach będących — razem około 900 miejscowo-ści z miastami, folwarkami i wszelkimi prawami dziedzictwa. Oprócz wójtostw, adwokacyj i t. p., które zarówno własność krajową stanowiły, a których dokładny wykaz przy końcu dziełka podamy, wy-łączywszy z niego wszystkie dobra zajęte klasztorów, kościołów, ka-pituł, bractw i t. d. — Po zajęciu Galicji pilnie sprzedawano te do-bra i najczęściej za bezcen. Dziś pozostały jeszcze tylko: Sącz i Mu-szyna, Dobromil, Borynia, Samborskich część, Janów, Kuty, Soło-twina, Delatyn, Bolechów i Kałusz.

Prócz tego zarządza kamera a raczej dyrekcja skarbu okru-szynkami dóbr funduszu religijnego, jako to: Zabierzów, Uszew, Ty-niec i Brzostek, i dobrami stypendyjno-naukowemi: Winniki; z Wiel-korządów krakowskich ocalały: Jaworzna i Byczyna.

Pozostałość tę mamy podziękować przyczynie tej, że pomimo niskiej ceny szacunkowej, nikt dóbr tych zakupić, a takzwany bank narodowy przyjąć nie chciał większej części tych dóbr pozostałych.

Chcąc uratować tę pozostałość, poruszył sejm krajowy z roku 1861 kwestję dotyczącą, a właśnie podówczas o sprzedaż Jaworowa traktowano. Jak wiadomo, Jaworów sprzedano pomimo zastrzeżenia sejmu, a reszta dóbr pozostała na łasce przemijających ministrów.

Na podstawie praw historycznych, których poszanowanie gwa-rantowano, i w duchu wyrazistego w tej mierze patentu lutowego, nie mówiąc już nic o dyplomie państwowym, upomniał się Wydział krajowy o oddanie pozostających jeszcze dóbr inkamerowanych; rokowania skutku nie odniosły, bo ministerjum zaprzeczając oddanie, bądźto z własnego natchnienia, bądź też z inspiracji namiestnictwa odpowiedziało: że gdy dobra krajowe koronne przeznaczone były

pierwotnie na koszt administracji i sądownictwa, a rząd ponosi te koszty, przeto zostały inkamerowane.

Wydział krajowy wniósł i tu zastrzeżenie przeciw podobnemu, prawą Reprezentacji narodowej ściśniającemu zapatrywaniu się na sprawę, a odwołując się do poprzedniego oznaczenia znamion majątku krajowego, i odpierając argument ministerjalny, orzekł, że inkamerowanie dóbr krajowych nie powinno pierwotnego ich przeznaczenia zmieniać, a przy rozwijającej się autonomii, będą dochody z dóbr tych źródłem gotowem na częściowe pokrycie podatków i kosztów, które na Galicję przypadną.

My pojmujemy doskonale, że po zajęciu Galicji, c. k. rząd już dla zasady, która spowodowała to zajęcie, nie mógł przysądzić własności dóbr tych Stanisławowi Augustowi, a po jego detronizacji, Stanom lub potomkom starostów, stolników i t. d., nie było więc nawet potrzeby tłumaczyć, dla czego te dobra inkamerowano, bo zresztą o to nie pytano, i przez podobne tłumaczenie sprawa wcale wyjaśnioną nie zostanie; — zapytalibyśmy jednak tłumaczyów prawa, dla czego dawne ministerjum sprzedawało dobra, których dochód na pokrycie kosztów administracji i sądownictwa przeznaczony był?

Pominiemy dzieje Rzeczypospolitej, w której największa część dygnitarzy koronnych i krajowych urząd swój bezpłatnie pełniła, a przypomnimy, że i Stany galicyjskie się zobowiązały do ponoszenia kosztów jurysdykcji patrymonialnej i dotrzymywały zobowiązania aż do zmian konstytucyjnych. — Czyliż ztąd wynika, że dobra ich także inkamerowane być mogą?

Fakta dokonane popłacają w Europie dotąd, więc i tu gdyby antecesorowie p. Plenera wysprzedali byli wszystkie dobra, toby nie pozostało nam było upominać się o co. Na szczęście Galicji zastał dyplom październikowy i patent lutowy jeszcze resztki dóbr krajowych, które używając tu właściwych słów patentu: „są wedle pochodzenia i przeznaczenia własnością Galicji, Lodomerji lub Krakowa;“ „o których utrzymanie sejm krajowy staranie mieć“ (§. 20) „i o środkach do działalności swej co się tyczy tego majątku obradować i uchwały stanowić“ (§. 22) „zaś Wydział krajowy zwyczajne czynności administracyjne (§. 27) sprawować będzie.“ Ani sejm ani Wydział krajowy nie odrzeknie się obowiązków z posiadaniem dóbr połączonych, popłaci podatki, a sprawując część główną administracji krajowej, pomyśli i o środkach porozumienia się z władzami rządowymi do załatwienia kwestyj ubocznych.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć to, co już światu całemu wiadome, że gospodarstwo w tych dobrach było i jest najgorsze, do-

chody częstokroć na pokrycie wydatków nie wystarczają, budynki są w stanie wieczystych reperacji — a kasa, jest to źródło, z którego urzędnicy dyety czerpią na przejażdżki inspekcyjne, najczęściej niepotrzebne. Po wypadkach z r. 1848, wolniejszy ruch prasy dobywał z pod całuna tajemnic biurokratycznych między innemi i sprawę dóbr tych, z niej więc cośkolwiek wiemy, lecz do roku 1848 terytorja dóbr tych, będąc synekurami dla przybyszów, były jakoby *terra incognita galiciana*. Dzisiaj widzimy skutki, nie mając żadnego prawie dochodu z tych dóbr, rząd je posprzedawał bardzo tanio. Z powodu więc złego gospodarstwa zmarnowano tak znaczne fundusze krajowe tak, że ani rząd, ani kraj z tego nie miał pożytku. Otóż teraz radziłybyśmy przynajmniej resztę pozostałych dóbr krajowych odebrać i zachować od zredukowania ad zero. Nie wątpimy, że Reprezentacja krajowa wszystkich starań dołoży, aby w tym duchu sprawę tę załatwić.



## Krajowy zakład ubogich i sierót Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu.

Każdy okres czasu choćby najuboższy w zdarzenia dziejowe, szczyli się przecież pojedynczemi postaciami mężów, którzy czynią szlachetnemi rozpromieniają karty dziejów, a zasługą około dobra kraju ojczystego częstokroć użyteczniejszymi bywają, aniżeli bohaterowie wojen i ruchów politycznych.

Jednym z tych charakterów szlachetnych był niezaprzeczenie ś. p. Stanisław hr. Skarbek, twórca zakładu ubogich i sierót w Drohowyżu i teatru we Lwowie. Od młodości życie czynne wiodąc, nie ustawał w pracy aż do końca swego wieku późnego, i doprowadził do tego, że swe mienie szczupłe przetworzył w majątek milionowy, i przekazał takowy, nie mając dzieci własnych, dla tysiąca ubogich i sierót. Mając cel tak piękny przed oczyma, nie przepominał on innych obowiązków obywatela kraju; zbudował własnym kosztem gmach teatralny wspaniały, zaprowadził polską scenę stałą i utworzył emeryturę dla artystów tejże sceny. Wśród zajęcia najpilniejszego zaskoczyła go śmierć — niestety zawczesna, bo instytut jego dopiero z fundamentów się dobywał; zgasł nieodżałowany mąż ten na dniu 27. października 1848 roku i nie przeczuwał zapewne ruiny, jakiej

doznała jego spuścizna moralna i realna. Chcąc ogół obznajomić z tą krajową fundacją dokładnie, przejdziemy zapisy, dotyczące się tej spuścizny i jej przeznaczenia.

Jeszcze w roku 1843 powziął Stanisław hr. Skarbek zamiar utworzyć dla kraju całego przytułek ubogich i sierót, i sporządził w tej mierze list fundacyjny na dniu 1. sierpnia 1843 roku, który zatwierdzenie monarsze na dniu 27. stycznia 1844 otrzymał. Podajemy publiczności w streszczeniu ten ważny dokument uwiecznionego fundatora, który umierając, zlecił pewnym osobom wykonanie swej woli, a przez Reprezentację narodową, kraj cały obrońcą i stróżem zamysłów swoich uczynił.

Zakład w Drohowyżu ma być zbudowany i otworzony dla ubogich i sierót krajowych, religii chrześcijańskiej, płci obojga; — tam 400 ubogich utrzymanie i stosowne zatrudnienie, a 600 sierót utrzymanie i wykształcenie w rękodzielnictwie i pożytecznych zatrudnieniach domowych otrzymać mają (§. 1—4).

Na zakład ten zapisany jest cały majątek ruchomy i nieruchomy, który ostatni się składał z następujących majątności:

a) państwo Roźniatów w obwodzie stryjskim z przyległościami: Roźniatów, Starawieś, Cieniawa, Demnia, Jasionówka, Janówka, DUBY, Kniaziówka, Roźniata, Olchówka, Rypna, Lecówka i Dubrzany.

b) państwo Brzozdowce obwodu brzeżańskiego, zawierające, miasteczko Brzozdowce i wsie Kuty, Hranki, Turzańcowice i Podhorce.

c) miasto Żydaczów w obwodzie stryjskim;

d) dobra Żabie i Stupyka w obwodzie kołomyjskim;

e) państwo Drohowyże w obwodzie stryjskim, obejmujące miasto Mikołajów i wsie Drohowyże, Uście, Rozwadów, Nadiatycze, Weryń, Wola wielka i mała, Demnia, Trościaniec, Stulko i Ilów;

f) gmach teatralny we Lwowie, pod nr. 367 z wszystkimi budynkami przybocznymi i urządzeniem całem.

Dalej majątki później nabyte i zakładowi powyższemu darowane, a to:

g) dobra Klimiec i Smorże w obwodzie stryjskim, deklaracją z dnia 20. lipca 1846;

h) dobra Ostałowice w obwodzie brzeżańskim, deklaracją z dnia 20. lipca 1846;

i) dobra Opary, Dolhe, Rabczyce i Słońsko w obwodzie samborskim (dotacją z dnia 24. października 1848).



Do majątku ruchomego policzone być mają oprócz fundus in-structus wszystkie zapasy w wytworach roli i górnictwa, bydło, sprzęty wszelkie, nareszcie należitości od dzierżawców i to wszystko na rzecz instytutu ubogich i sierót w Drohowyżu obrócone być ma. (Zapis dod. z dnia 16. października 1846 roku).

Dobra te zachowują własność prywatną hr. Skarbka, a ich poświęcenie na zakład tworzy ich ciężar tabularny, a to z tej przyczyny, że gdyby fundacja do skutku nie przyszła, lub c. k. rząd te dobra używać chciał inaczej, fundator do windykowania spadku, spadkobierców upoważnia. Na kuratorów przeznacza: 1) Karola księcia Jabłonowskiego, po jego śmierci 2) hr. Frydryka Skarbka i następców jego mężkich, a po ich wygaśnięciu 3) synów hr. Jana Skarbka z potomkami mężkimi. Ostatni potomek mężki imienia Skarbków ma prawo oznaczyć familie i porządek do kurateli. Płaca kuratora wynosi 8.000 złr. m. k. rocznie (akt dodatkowy z dnia 20. lipca 1846 i §. 1—4 ustawy). Za życia fundatora przyszuła mu prawo administrowania dowolnego, tak dobrami jako też fundowanym zakładem bez kontroli §. 5). Po śmierci jego mają być dobra instytutowe w drodze licytacji publicznej przez c. k. sąd krajowy lwowski podczas trwania kontraktów na czas sześcioletni wydzierżawione (§. 6). Potrzeby zakładu w drodze licytacji w kancelarji zakładu odbyć się mającej zabezpieczone być mają (§. 7).

Zarząd ma prowadzić kurator wedle instrukcji wydanej (§. 8).

Czynności kuratora ma kontrolować rada administracyjna, złożona: z dwóch posłów krajowych, których prezydent Wydziału, i z dwóch radnych miasta Lwowa, których Wydział miejski wybierze. Członkowie na sześć lat wybrani być mają. Prezydencją rady, u której większość głosów roztrzyga, prowadzi kurator (§. 9).

Galicyjskiemu Wydziałowi stanowemu nadaje prawo kontroli zarządu instytutu i przestrzegania, aby zakład stosownie do przepisów utrzymanym był. Będzie on zatem rachunki kuratora rewidować, uchybienia wytykać, ostatecznie załatwiać: kasę instytutu szkontować, sprawozdania rady administracyjnej c. k. rządowi przedkładać, i czynności zakładu co roku do powszechnej wiadomości podawać; kuratora, któryby wedle statutów nie rządził, do oddalenia podawać, i tymczasowe środki zaradcze wprowadzać. Ostateczne oddalenie kuratora od c. k. rządu zależy. Wydziałowi przyszuła dalej prawo, wnosić i uzyskać u c. k. rządu te odmiany w przepisach, instrukcjach i statutach zakładu, które stosunkom czasu za poprzedniczem oświadczeniem zdania rady administracyjnej — jako odpowiednie i za potrzebne uzna — bez naruszenia jednak celu właściwego (§. 10).

Wysokiemu c. k. rządowi przysłuży nadzór policyjny nad zakładem. On relacje Wydziału roztrząsać i wprowadzenia, któreby celom i statutom zakładu się sprzeciwiały, usunąć ma (§. 11).

Urzednicy, słudzy i inne do instytutu i jego całości należące osoby i ich place oznaczono w §§. 12, 13, 14, 15. Przyjęcie i oddalenie takowych przysłuży radzie administracyjnej za wnioskiem kuratora, a zatwierdzenie ostateczne Wydziałowi (§. 16).

Place urzędników i sług, co lat 50, z uwzględnieniem stosunków pieniężnych i kultury krajowej, stosunkowo do rezultujących kosztów utrzymania osób, w instytucie znajdujących się, powiększone lub zmniejszone być mają (§. 17).

Ubiór dla ubogich sierót ma być taki, jaki istnieje w innych podobnych zakładach (§. 18).

Ubodzy i sieroty do instytutu tylko co pół roku przyjmowane być mają. — Zgłaszających się w międzyczasie, należy pomieszczać tymczasowo w dworku Fryderykówka we Lwowie, także w zamku dworskim w Rożniatowie i we dworze w Ostałowicach (§. 19 i akt dodatkowy z dnia 20. lipca 1846).

Gdy zakład wedle przepisów statutu zupełnie się rozwinie, mają wszystkie dochody na jego utrzymanie być użyte. Z zaoszczędzonych dochodów kupować należy listy zastawne galicyjskie, i utworzyć kapitał rezerwowy, który jednak 400.000 złr. przewyższać nie powinien. Stosunkowo do zwiększonych dochodów będą wyprawy sierot występujących i oddziały naukowe instytutu zwiększane (§. 20).

Po upływie przywileju teatralnego, zabrania się przedłużania onego w imię zakładu. Przeciwnie przedsięwzięcie teatralne porzucić, a budynek z przyległościami pod l. 367, we Lwowie będący, wynajęty być ma. Ażeby zaś zabezpieczyć na czas przywileju istnienie teatru polskiego, obowiązuje się co miesiąca dawać najmniej dziesięć przedstawień teatralnych polskich, jeżeli mu stanowa realność Fryderykówka na własność przyznana i prócz tego 4.000 złr. m. k. z funduszu domestykalnego rocznie dodawane będą (§. 31).

Zachowuje sobie prawo na cele zakładu pożyczkę do wysokości 200.000 złr. m. k. osobno zaś na dobra Klimiec i Smorża odpowiednią ich wartości pożyczkę zaciągnąć, a oficjalistom i sługom swoim zapisy aż do wysokości 2.500 złr. m. k. rocznie poczynić (§. 22. akt dodatkowy z dnia 20. lipca 1846, art. 3).

Do aktu fundacji poprzednio streszczonego, dołączone są statuta z dnia 1. sierpnia 1843, określające zaradniczo: przeznaczenie zakładu, warunki i sposób przyjęcia ubogich, przyjęcia i wy-

chowania sierót, w końcu zarząd tegoż zakładu z odwołaniem się na przepisy aktu fundacji.

Widzimy z powołanego aktu fundacji, że hr. Skarbek zakład swego imienia z wspaniałością magnata polskiego i starannością ojca obmyślał, a zakres działania wszystkim osobom i korporacjom, którym czynność lub jakikolwiek udział dopuścił, dokładnie oznaczył. Majątkiem i zakładem rządzi z kuratorem na czele, rada administracyjna; Wydział stanowy ściśle w czynności jej wnika, odbiera sprawozdania i rachunki, załatwia czynności cenzury rachunkowej, zarządza oddalenie kuratora, odstępującego od danej instrukcji, wprowadza tymczasowy zarząd z swego ramienia, wnosi odpowiednie stosunkom czasu zmiany w regulaminach, instrukcjach i statutach, i uskutecznia ich zatwierdzenie ze strony c. k. rządu (§. 10); c. k. rządowi przysłuża tylko policyjny nadzór nad instytutem — przejrzanie sprawozdań Wydziału i usunięcie zarządzeń, któreby się sprzeciwiały statutom i celom zakładu (§. 11).

List fundacyjny datuje się z czasów, w których zbrodnią było pomyśleć o formie parlamentarnej rządu w Galicji, i w których wedle ówczesnych przepisów, władzą najwyższą wszystkich fundacyj był c. k. rząd; do okoliczności tych fundator stosować się musiał, i wszystkie załatwienia ostateczne czynności Wydziału od zatwierdzenia rządu zawisłemi czynił; wszakże dyplomem październikowym i patentem lutowym (§. 20—26) prawodawca wszystkie sprawy funduszów i zakładów krajowych, któremi dotąd namiestnictwo się trudniło, przekazał Reprezentacji krajowej, a więc i fundację hr. Skarbka.

Widzimy dalej z §. 21. tegoż aktu, że z zakładem tym połączony jest ściśle teatr lwowski. Przejdźmy zatem do spraw, dotyczących się tegoż teatru. Zawartym na dniu 7. grudnia 1837 pomiędzy St. hr. Skarbkiem i magistratem lwowskim kontraktem, zatwierdzonym dekretem nadwornej kancelarji z dnia 2. lutego 1838 l. 2556, nadało miasto Lwów hr. Skarbkowi część placu, Kastrum zwanego, pod warunkiem zbudowania tamże — wedle planu udzielonego — gmachu teatralnego i reductowego. (Plac ten przeznaczył był jeszcze cesarz Józef II. ubiegającym się Stanom galicyjskim na zbudowanie teatru i nakazał odręcznem pismem gabinetowem z dnia 30. czerwca 1783 oddanie tegoż Kastrum z materiałami wszelkimi i 20letniem uwolnieniem od wszystkich podatków i danin, do rąk Stanów rzeczonych). Wypisu kontraktu, z miastem zawartego, nie dajemy, tyczy się on bowiem po największej części planu i sposobu wyprowadzenia budynku teatralnego i zabudo-

wań ubocznych, i skutków, jakieby za sobą pociągnęło złamanie kontraktu. — Gdy jednak St. hr. Skarbek wszystkie warunki przyjęte wypełnił, wspomnimy tylko o przywileju teatralnym, wykonowanym od roku 1802 aż do 1835 przez H. Bullę. Przywilej ten odręcznym pismem Najj. Pana z dnia 10. listopada 1835 przeniesiono na gminę lwowską, która go znowu paragrafem 13. powyższego kontraktu z upoważnienia monarszego przełała na hr. Skarbka na lat 50 i na nowo zbudować się mającym budynku teatralnym jako ciężar realny zahypotekować poleciła, obowiązując tegoż, ażeby deklarację pisemną zaraz przy podpisie kontraktu do rąk gminy złożył, w tym dokumencie za wspólnem porozumieniem się obowiązki co do przedstawień teatralnych, dawania redut i balów opisał dokładnie i do wciągnięcia w księgi tabularne oddał. Deklarację żadaną sporządził i złożył rzeczywiście hr. Skarbek przy podpisie kontraktu, t. j. na dniu 7. grudnia 1837 magistratowi, który zatwierdziwszy ją z swej strony, uzyskał ratyfikację ze strony c. k. kancelarji nadwornej pod dniem 2. lutego 1838 roku. Dokument ten, zawierający opis dokładny obowiązków hr. Skarbka a dziś jego zakładu co do teatru, podajemy tu w streszczeniu: Obowiązany jest fundator: utrzymać teatr niemiecki dobry do dawania dramatów, oper, komedyj, wodwilów i dawać co tygodnia najmniej cztery przedstawień niemieckich. Oprócz tego będzie dawać widowiska polskie lub francuzkie albo włoskie, utrzymywać dobrych aktorów, śpiewaków i dobrą orkiestrę; braki uzupełni w przeciągu trzech miesięcy, postara się o dobrą garderobę, dekoracje, maszynerie, o oświetlenie i opał w zimie (§. 1—3). Wybór sztuk zastosuje do przepisów policji i cenzury. Ceny miejsc bez pozwolenia rządu nie podniesie i zachowa oznaczoną w połowie niższą od ceny zwykłej dla wojskowych, zaczawszy od kapitana niżej (§. 4—5). Łożę dla gubernatora, zaś krzesła parterowe dla dyrektora i komisarza policji, także dla oficera inspekcji i fizyka miejskiego, zaś siedzenie w parterze drugim dla nadzorcy policyjnego i chirurga miejskiego bezpłatnie zapewni na wszystkie przedstawienia, reduty i bale, i ztąd żadnych pretensyj o wynagrodzenie pieniężne nie podniesie, nadto zapłaci dyety urzędnikom policyjnym i sanitarnym podczas redut i balów (§. 6—7). Co roku będą dane dwa przedstawienia (opera lub dramat) niemieckie podczas kontraktów lub zapust na korzyść ubogich, — dochód cały „brutto“ na ten cel się przeznacza (§. 8). Może dawać reduty i bale, zrzeka się jednak żądania opłat od innych zabaw tanecznych, czy to publicznych czyli też prywatnych (§. 9). Obowiązuje się od innych przedstawień, a to: ogni sztucznych, koncertów, zabaw muzykalnych i deklamatorycznych, jezdnych, linoskoków, kie-

szonkowych i t. p. widowisk, z wyjątkiem włączających się po ulicach i domach komedjantów — pobierać opłatę za porozumieniem się z c. k. dyrekcją policji, i nie brać więcej jak tylko: od widowisk całodniowych 10%, zaś od innych, tylko w pewnych godzinach dawanych, które dłużej niż 4 tygodni trwają, 15%. Po 25 latach oznaczy c. k. rząd krajowy, czyli pobór ten podwyższony być ma (§. 10). Stosowności przedstawień będą przestrzegać c. k. policja, c. k. rząd krajowy, c. k. kancelarja nadworna, lub owe instancje, które Najjaśniejszy Pan w ogólności lub szczególności przeznaczy (§. 11).

Gdyby spadkobiercy hr. Skarbka nie stósowali się do powyższych obowiązków, i wyroków instancji powyższych nie słuchali, wtedy uprawnionym będzie magistrat lwowski polit. wydzierżawić przez licytację publiczną „teatr z przyległemi doń pomieszkaniem, sklepami i prawami na lat sześć.“ Czynsz dzierżawny ma być, po odtrąceniu kosztów licytacji, do kasy hr. Skarbka złożony. Gdyby się nikt nie podjął tego przedsięwzięcia, wówczas wolno magistratowi lwowskiemu polit. oddziału wypuścić przez licytację publiczną najprzód przedsięwzięcie teatru i redut na czas powyższy w dzierżawę, a gdyby pokrycia wydatków z przedsięwzięcia tego w przeciągu tygodni czterech nie zabezpieczono, wydzierżawić także pewną część lub wszystkie pomieszkania i prawa gmachu tego. Wymawia się jednak ta część dochodu dzierżawnego, która po zaspokojeniu wydatków na teatr, reduty-i kosztów licytacji, pozostanie jeszcze. Dla zapobieżenia przerwy w przedstawieniach, i jeźliby innemi środkami nie zaradono niedogodności, wolno będzie władzy krajowej przez magistrat lwowski oddziału politycznego zaprowadzić administrację sekwestracyjną (§. 12). „Dla bezpieczeństwa tych obowiązków, oddano nowo zbudowany gmach teatralny i redutowy z domem zajezdnym, gruntem i wszystkiemi zabudowaniami mieszkalnemi ubocznymi jako hypotekę specjalną, i pozwolono deklarację tę zaintabulować na budynku powyższym tak, że powyższe obowiązki, jako ciężary, obejmujące cały budynek, od którego odłączone być nie mogą, uważane być mają.“

Przywilejem monarszym z dnia 28. marca zatwierdzono wszystkie powyższe punkta umowy i deklaracji z dnia 7. grudnia 1837, a nadto jeszcze nadano uwolnienie od podatków: a) zarobkowego na lat 50, b) gruntowego i czynszowego z całej ubikacji z ubocznymi budynkami na lat 30; c) od dodatków komunalnych, stosunkowo wypadających, na czas powyższy; uwolniono dalej teatr od dawania ósmego biletu na rzecz szkół normalnych, i polecono c. k. kasie głównej, ażeby od czasu otworzenia teatru aż do ujęcia przywileju wypłacano co roku z funduszu kameralnego teatrowi hr. Skarbka

2.000 złr. m. k., jako dodatek stały rządowy, który później najwyższem postanowieniem i gub. rozporządzeniem z dnia 21. listopada i 18. grudnia 1846 l. 12.102 i 69.961 do kwoty rocznej 4.000 złr. podwyższono — z tym warunkiem, że oprócz tej subwencji, nie osobno na teatr polski od c. k. rządu żądane być nie może, i obowiązek dawania wstępu wolnego gubernatorowi i wymienionym c. k. urzędnikom policji i sanitarnym miejskim bez osobnej opłaty trwać ma nienaruszenie (art. 7—10 przywileju). Przekraczającym te przepisy zagrożono nielaską monarszą i karą pieniężną 100 dukatów, z których połowa na rzecz skarbu a druga połowa Stanisławowi hr. Skarbkowi przypadnie.

Wszystkie te zapisy, deklaracje i przywileje zaingrosowano i zaintabulowano w księgach miejskich.

Po dopełnieniu formalności pisemnych i urzędowych, wykonał hr. Skarbek także w rzeczywistości wszystkie obowiązki, w aktach pomienionych skreślone. Ukończył teatr z przyległemi zabudowaniami i urządzeniem wewnętrznem jeszcze przed upływem terminu wyznaczonego, maszynerje, dekoracje, ubiory i t. d. sprawił, artystów polskich i niemieckich przyjął, i już 5. kwietnia 1842 przedstawienia teatralne we własnym gmachu nowym otworzył. Istnienie pięćdziesięcioletniego przywileju teatralnego liczy się od 28. marca 1842 aż do 28. marca 1892 roku.

Budynek teatralny wraz z ciężarami realnemi przeszedł później w skutek zapisu z dnia 1. sierpnia 1843 na własność ubogich i sierót, i stanowić ma jedyną gwarancję co do obowiązku utrzymywania teatru niemieckiego i polskiego. Istnienie sceny polskiej zabezpieczył fundator zawartą na dniu 14. listopada 1845 z Wydziałem stanów umową, zatwierdzoną przez c. k. władzę krajową; o czem przy funduszu domestykalnego obszerniejsze wiadomości umieszczono, oprócz tego zabezpieczono na budynku teatralnym fundusz emerytury dla artystów sceny polskiej we Lwowie, o którym mówić będziemy osobno.

Z dokumentów i zapisów wszystkich wypływają następne obowiązki główne dla St. hr. Skarbka i spadkobierczej dziś administracji pozostałości jego:

A. Ukończyć budowę instytutu w Drohowyżu i otworzyć takowy na cel przeznaczony, umieszczając, jak dalece dochody z dóbr wystarczają, 400 ubogich i 600 sierót, i dając im utrzymanie i zatrudnienie, pod nadzorem i współdziałaniem przeznaczonych do tego urzędników, nauczycieli i sług. Jestto obowiązek pierwszy i główny na wszystkich dobrach ziemskich, realnościach i na przedsiębiorstwie teatralnym zabezpieczony.

B. Utrzymywać scenę dramatyczną i operę, orkiestrę odpowiednią i wszystkie urządzenia teatralne, i dawać:

1. Co tygodnia przynajmniej 4 a zatem rocznie 208 przedstawień w języku niemieckim, zaś resztę dni użyć na przedstawienia polskie lub francuskie lub włoskie a osobliwie

2. dać rocznie 110 przedstawień polskich.

Obowiązek utrzymywania sceny jest drugi, podrzędny, przywiązany hipotekarnie jedynie do budynku teatralnego.

Do dawania redut i balów nie jest obowiązany zakład, tylko uprawniony; żaden dokument nieutwierdził obowiązku podobnego specjalnie; nadano tylko prawo hr. Skarbki dawać reduty i bale maskowe, a z uprawnienia korzystać albo go zaniechać wolno każdemu właścicielowi prawa.

Roztrząśniemy pobieżnie, jak dalece spełniono obowiązki te po śmierci fundatora. Zaraz po zejściu hr. Skarbki ze świata to jest na dniu 27. października 1848, objął kurator ustanowiony, ksiązę Jabłonowski, pozostałość wszelką, i zarządzał nią — bez rady administracyjnej i bez kontroli innej — aż do 27. marca 1850, to jest rok cały i miesiące sześć; jeżeli więc c. k. władza krajowa, jako ówczesna najwyższa władza fundacyjna, której przełożony zarazem był prezydującym i prawem *veto* uposażonym organem w Wydziale stanowym, zaniedbała załatwić stanowczo zaraz po śmierci hr. Skarbki te sprawy ważne — to jej winą pozostanie, że zaszły nieporządki i odstąpienia od wytkniętej statutami drogi administracyjnej tak dalece, że w okresie czasu od dnia 27. października 1848 do końca grudnia 1849 roku, pomimo dochodu brutto w kwocie 380.331 złr. 58 kr. m. k. stan czynny majątku zmniejszył się o 19.802 złr. 43 kr., zaś stan bierny zwiększył się o 16.033 złr. 47 kr., co razem na 35.836 złr. m. k. szkody zakładowi przyniosło, chociaż na cel właściwy instytutu nie użyto odtąd nic z tych dochodów.

C. k. rząd krajowy odjął księciu w marcu 1850 roku zarząd dóbr i majątków zakładowych, wyliczając mu w dekreście dotyczącym uchybień bardzo wiele, a zamiast zwołania rady administracyjnej i zamianowania zastępcy kuratora wedle §§. 9, 10 statutów, zatrzymał ten zarząd w swoich rękach wbrew wyraźnym przepisom fundacji. Zawezwano zarazem księcia, ażeby złożył rachunki, zamknięto mu płacę kuratora, wypuszczono dobra w dzierżawę i oddano nadzór lasowy c. k. władzom obwodowym. Nie powstałibyśmy na te zarządzenia, gdyby takowe przyniosły były zakładowi korzyść jakakolwiek, lecz dalszemi faktami i dowodami liczebnymi wykazemy, że straty, które poniósł zakład z powodu tej zmiany, są ogromne.

Wykaz długów przez hr. Skarbka zaciągnionych, na dniu 2. marca 1849 roku sądownie zdziałany, mieści w sobie: 288.947 złr. 14 kr. hypotekowanych należitości sprawdzonych, a pomiędzy nimi reszty niespłaconych cen kupna dóbr: Smorża, Ostalowie i Opar w ilości 129.017 złr. m. k. i kapitalizowane renty dożywotnie pp. Pohlmann w ilości 14.400 złr. m. k. Niezabezpieczone długi i pretensje rozmaite dochodziły 50.870 złr. m. k. Razem więc długów 339.817 złr. m. k. oprócz pomniejszych należitości płac zaległych oficjalistów i sług w dobrach, które z dochodów bieżących pokryte być miały.

Zarząd dóbr ziemskich oddano dyrektorowi, który pod powagą c. k. namiestnictwa sprawami gospodarczemi kierował; jednakże obowiązku wypuszczania dzierżaw w drodze licytacji publicznej nie przestrzegano, wypuszczano dobra z wolnej ręki dzierżawcom, którzy występując lub łamiąc umowy, powikłali zakład ubogich w procesa uciążliwe i kosztowne; tak n. p. sam dzierżawca były — państwa Drohowyża, naliczył swych pretensyj do zakładu na więcej jak 100.000 złr. m. k.

Rachunki przychodów i wydatków przedstawiają za czas od r. 1850 aż do listopada 1864 wynikiłości następne: a) od 1850 roku do inclus. 1858 r. Ogólny dochód z wszystkich gałęzi: 1,683.586 złr. 15 kr. m. k., czyli 1,767.766 złr. 27 ct. w. a. Ogólny wydatek 1,655.356 złr. 52 kr. m. k., czyli 1738.124 złr. 71 ct. w. a. Reszta kasowa: 28.240 złr. 34 kr. m. k., czyli 29.641 złr. 56 ct. w. a. b) za czas od 1. listopada 1858 do tegoż 1864: Dochodów 1,187.388 złr. 8 ct. w. a. Wydatków 1,150.380 złr. 61 ct. w. a. Reszty kasowej: 37.007 złr. 47 ct. w. a. c) Ogółem dochodów 2,955.154 złr. 35 ct. Wydatków 2,888.505 złr. 32 w. a. Reszty kasowej 63.649 złr. 3 ct. w. a.

Opuścimy rozbiór krytyczny każdej rubryki szczegółowo; wymagałoby to zbyt wiele miejsca, a dla czytelnika stałoby się zaledwie żmudnem; — ograniczymy się więc na wyświeceniu głównych działów rachunkowych, będących w związku z celem naszych dążeń, życzeniem kraju odpowiadających.

A. Budynek teatralny z przyległemi doń zabudowaniami i sklepami, tudzież prawem propinacji i t. d. przyniósł dochodu czynszowego: za czas od roku 1850 do końca 1858 — 190.579 złr. 68 ct. w. a., zaś od 1858 do incl.: 1864 roku 137.947 złr. 81 ct. Z przedsiębiorstwa redut i balów wpłynęło od 1850 do 1858 roku 20.237 złr. 45 ct., zaś w latach 1859 do 1864 7.154 złr. 12½ ct. Razem: 356.279 złr. 6 ct. w. a.

Z tego wydano w latach 1850 — 1858: a) na utrzymanie i restaurację budynku teatralnego 55.016 złr. 75 ct., b) na renty lego-



wane 2.250 złr., c) płace urzędników i służ domowych 23.625 złr., d) na odnowienie teatru 5.063 złr. 45 ct., e) wydatki redutowe 6.099 złr. 34 ct., f) wydatki wspólne obudwóch teatrów 67.600 złr. W latach 1859 — 1864: g) na utrzymanie budynku 69.023 złr. 24 ct., h) płace urzędników i służ domowych 15.900 złr., i) wydatki wspólne teatrów 44.400 złr. Razem wszystkich wydatków 274.564 zł. 99 ct.

Po odtrąceniu wydatków pozostaje reszta 81.714 złr. 7 ct. jako kwota rozporządzalna, wedle osnowy statutów fundacyjnych, użyta być mogąca na pokrycie niedoborów kasy teatralnej.

Wynikłości kasy teatralnej są następujące:

*B) Co do teatru niemieckiego:*

D o c h o d y:

	za lata 1850—1858	od roku 1858 do końca 1864
1. Z przedstawień dawanych na rachunek własny i z subwencji rządowych .	205.042 złr. 50 ct.	54.726 złr. 88 ct.
2. Z przedstawień prywatn.	3.965 „ 74 „	4.643 „ 29 „
3. Z przedstawień wspólnych	14.674 „ 3 „	
	<hr/>	<hr/>
./.	223.682 złr. 27 ct.	59.370 złr. 17 ct.
	<hr/>	
	Ogółem 283.052 złr. 44 ct. w. a.	

W y d a t k i:

4. Utrzymanie teatru niemieckiego podczas admin. prowadz. na rachunek własny, jakoteż subwencje dyrektorom niemieckim wypłacone	260.101 złr. 4 ct.	173.966 złr. 94 ct.
5. Przedstawienia wspólne i rozmaite dochody .	85.982 „ 88 „	18.900 „ 5 „
	<hr/>	<hr/>
./.	346.183 złr. 92 ct.	192.866 złr. 99 ct.
	<hr/>	
	Ogół 539.050 złr. 91 ct.	

*C) Co do teatru polskiego.*

D o c h o d y:

6. Z przedstawień na rachunek własny dawanych od 1850 do inclusive 1854 .	129.826 złr. 77 ct.	
7. Z wydzierżawienia folwarku Kortuma .	14.118 „ 93 „	9.787 złr. — ct.
do przeniesienia .	143.945 złr. 70 ct.	9.787 złr. — ct.

z przeniesienia . .	143.945 złr. 70 ct.	9.787 złr. — ct.
8. Subwencja z funduszu do- mestykalnego . . .	37.800 złr. — ct.	25.200 złr. — ct.
./.	181.745 złr. 70 ct.	34.987 złr. — ct.

---

Ogół 216.732 złr. 70 ct.

W y d a t k i:

9. Przedstawienia na rachun- nek własny . . .	110.159 złr. 40 ct.	
10. Subwencja dyrektorom z funduszu domestykalnego .	15.085 „ — „	25.176 złr. 66 ct.
./.	125.244 złr. 40 ct.	25.176 złr. 66 ct.

---

Ogół 150.421 złr. 06 ct.

<i>Porównanie</i> . . .	teatr niemiecki	teatr polski
Dochody . . .	283.052 złr. 44 ct.	216.732 złr. 70 ct.
Wydatki . . .	539.050 „ 91 „	150.421 „ 06 „

---

Niedobór . . . 255.998 złr. 47 ct.

Nadwyżka . . . 66.311 złr. 64 ct.

Niedobór wykazany sceny niemieckiej, pokryto; .

a) powyższą nadwyżką sceny polskiej; .

b) całą kwotą rozporządzalną pozostałą z do-  
chodów budynku teatralnego . . . 81.714 „ 7 „

c) Nadużyciem dochodów kasy wyłącznie  
do zakładu ubogich i sierót należącej, w ilości . 107.962 „ 76 „

---

Suma jak wyżej . 255.998 złr. 47 ct.

Są to pierwsze korzyści wprowadzonej administracji rządowej. Liczby wykazu naszego zebrano i zestawiono tak dokładnie, ile można było uczynić to z rachunków rządowych i doświadczeń własnych, długoletniem staraniem w tej gałęzi uzbieranych, i mogą być uważane jako prawdziwe — pomijając różnicę nieznaczną, któraby okazać się mogła tylko z dokładniejszego wejrzenia i sprawdzenia wnętrza rachunkowego, dotąd zamkniętego dla świata. — Wprawdzie umieszczano w rachunkach administracji teatralnej, pod rubryką „wydatków rozmaitych i *wspólnych*“ wszystkie koszty wystawy, ubiorów, nowych partytur i utworów tak opery jako też komedji niemieckiej, lecz experymenta te rachunkowe, które pozornie wykazały zmniejszenie wydatków sceny niemieckiej, nie zamknęły ani nam ani publiczności światłej, drogi poznania; wiemy bowiem bardzo dobrze, raz,

że opery polskiej we Lwowie nie było i nie ma, chociaż być powinna, powtóre, że scena polska i jej dyrektorowie przez cały ciąg czasu trwania administracji rządowej, skazani byli na stanowisko podrzędne, cierpiące, a dobijając się o potrzeby konieczne codzienne, walczyć musieli bezustannie z przeciwnościami, scena zaś niemiecka wszystkich atrybucyj pryncypatu, uzurpowanego na gruncie polskim, nadużywała.

D) Dobra instytucyjne są dziś wydzierżawione i przynoszą dochodu rocznego brutto 85.000 do 90.000 złr., dochody z lasów, będących w administracji własnej, wazą się od 20.000 do 40.000 złr. rocznie; odsetki od kapitałów 10.000 do 12.000 złr.; inne dochody niestałe około 10.000 do 15.000 złr. rocznie przynoszą; razem 125.000 do 160.000 złr. — Wydatki stałe są: a) płace urzędników i sług po odtrąceniu służby gmachu teatralnego, około: 20.000 złr. Tu wchodzi głównie: kurator 8.400 złr., dyrektor dóbr 1,050 złr., budownicz 1.050 złr., pauszalia podrózne dyrektora i budowniczego 2.100 złr. Resztę urzędników i sług w dobrach mają płace małe, do czynności swoich zastosowane; b) podatki rządowe i daniny od 20.000 do 28.000 złr. Przeciętnie więc około 24.000 złr.; c) budynków utrzymanie i nowych zbudowanie rocznie około 4.000 do 6.000 złr.; d) kościoły i szkoły, przeciętnie 4.000 złr. e) odsetki od kapitałów dłużnych 5.000 do 6.000 złr.; f) dodatki naturalistów dzierżawcom, przeciętnie 15.000 złr.; g) różne inne 10.000 złr.; h) na budowę właściwego instytutu w Drohowyżu dopiero od roku 1858łożyć zaczęto cośkolwiek; od roku 1850 do 1858 nietylko nic nie budowano, lecz nadto upaść i zniszczyć dano murom, wyprowadzonym przez ś. p. fundatora tak, że po 9letniej przerwie dawna budowa nie nakryta runęła, a nową z gruntu budowę rozpoczynać musiano. Preliminowano rocznie od 20.000 do 30.000 złr. na to.

Dalej wydano na koszta nadzwyczajne, które zakładowi w skutek zaprowadzonej administracji poprawnej przyrosły, i których byłby nie zazał przy swej starodawnej zarządu formie; te są:

I. Nagrody i remuneracje, dawane głównie c. k. urzędnikom; kwota ogólna tej rubryki za lata 1850 do 1864 wynosi	18.722 złr. 92 ct.
---	--------------------

II. Djety i koszta podróży, podobnie c. k. urzędników wynoszące na czas powyższy	8.788 złr. 56 ct.
--	-------------------

III. Koszta kancelaryjne, drogowe, mostowe dziury i t. d. na czas tenże	6.185 złr. 98 ct.
---	-------------------

---

Razem 33.697 złr. 46 ct.

I czyliż dziwy, że tak trudno odebrać zarząd funduszu tego?...

Wydatki roczne wynoszą około 80.000 do 100.000 złr., oprócz spłaty długów, o których zaraz rzecz będzie; przewyżka czyli resztką kasowa dochodzi rocznie 20.000 do 30.000 złr.

E) Umorzenie długów funduszu, które jakto już na stronie 56 wykazaliśmy, wynosiły w roku 1848 razem 339.817 złr. m. k., postępuje bardzo leniwo, chociaż przy tak ogromnych dochodach i tak skąpem użyciu środków na budowę instytutu, dawno i zupełnie spłacone być powinny. Wedle podań urzędowych, pozostają jeszcze na rok 1865 kwota dłużna 162.303 złr. m. k. do spłacenia. Umorzono więc od 1849 do 1865 roku tylko 177.514 złr.

F) Nie wykazywaliśmy dotąd przy dochodach fundacji, żadnych wpływów z rent, zaliczek i kapitałów indemnizacyjnych, te bowiem dochody uważaliśmy jako nienaruszalny majątek funduszowy, który w liczbie pewnej do kasy wpłynąć i ani na szeląg naruszony być nie powinien. Z wykazu rządowego jednak z umartwieniem dotrzegamy, że chociaż pobrano z kas indemnizacyjnych rentów i zaliczek do roku 1858

	139.106 złr. 85 ct.
od roku 1858 do roku 1864	33.410 złr. 30 ct.
zaś kapitałów indemnizacyjnych od r. 1850	
do 1858	177.335 złr. 02 ct.
od 1858 do 1865 roku	107.788 złr. 84 ct.

---

Razem 457.641 złr. 01 ct.

W kasie zakładu znajduje się kapitałów czynnych na początku roku 1865 tylko

217.487 złr. 10 ct.

Że przeto zmarnowano kapitału zakładowego ubogich i sierót w kwocie

240.153 złr. 91 ct.

Otóż i dalsze korzyści wprowadzonej administracji rządowej! Widoczna, że fundusz ubogich i sierót był na drodze najlepszej pójść za zmarnowanymi dobrami krajowemi!

Chcąc zachować do dalszej rozprawy krew zimną... przemilczmy nasze zdanie w tej mierze, a znając dokładnie obowiązek rządu ręczenia za postęпки swoich organów urzędniczych, ufamy, że ten zakład wolnym będzie przynajmniej od odpowiedzialności wszelkiej za pretensje, podniesione skargami i procesami przeciw niemu przez dzierżawców dóbr i inne osoby. Nie wątpimy także, że Reprezentacja krajowa protest odpowiedni w tej mierze uczyni, i odbierając jak najspieszniej fundusz ten z rąk, które dzierżą go nieprawnie, zachowa go od zaguby, która mu grozi.

L. 2.624.

Do redakcji *Gazety Narodowej*, na ręce odpowiedzialnego redaktora p. Antoniego Orzechowskiego w miejscu.

C. k. dyrekcja policja wzywa redakcję w skutek rozporządzenia c. k. prezydum namiestnictwa z d. 9. b. m. l. 9.387/pr. aby w myśl §. 20. ustawy drukowej sprostowanie przez wysokie c. k. namiestnictwo wystosowane, tu dołączone, w najbliższym numerze dziennika swego umieściła.

Lwów dnia 11. września 1865.

*Hammer.*

## Sprostowanie.

*Gazeta Narodowa* w numerach 197 i 200 z d. 29. sierpnia i 1. września 1865 podaje o rezultacie zawiadowstwa funduszem hr. Skarbka, od czasu gdy ten fundusz zostaje pod zarządem c. k. namiestnictwa, wiadomości oparte na liczbach, które w wielu miejscach są nieprawdziwe lub przynajmniej mylnie ułożone.

Liczbę podane przez *Gazetę Narodową* prostuje się w następujący sposób:

1. *Gazeta Narodowa* podaje, że w przeciągu lat od roku 1849 do 1865 długi fundacji tylko w kwocie 177.514 złr. spłacone zostały.

Atoli przy odbiorze fundacji w zarząd c. k. namiestnictwa wynosił stan bierny tejże . . . . . 359.555 złr. 58 ct. który się następnie powiększył długami, pochodzącymi z czasu poprzedniej administracji w kwocie . . . . . 54.472 złr. 90 ct.

przeto stan długów wynosił razem . . . . . 414.028 złr. 48 ct.

Z tego umorzono razem . . . . . 270.974 złr. 37 ct.

pozostające długi wynoszą przeto teraz . . . . . 143.054 złr. 11 ct.

Spłacono więc długów blisko o 100 złr. więcej niż to podawała *Gazeta Narodowa*.

2. Podanie *Gazety Narodowej* o zmarnowaniu kwoty 240.153 złr. 91 ct. w obligacjach indemnizacyjnych, należących do kapitału zakładowego fundacji, zupełnie jest zmyślonem: kapitału indemnizacyjnego przyznano fundacji 243.130 złr., które nietknięte pozostają w kasach funduszowych.

Zaległych rent indemnizacyjnych, wedle swej istoty nienależących do kapitału zakładowego lecz do bieżących dochodów, wypłacono fundacji razem . . . . . 77.340 złr.

do przeniesienia 77.340 złr.

z przeniesienia 77.340 złr.

Z tych wydano w roku 1856  
na spłacenie niektórych długów z da-  
wniejszych czasów . . . . . 19.000 złr.

W roku 1858 na zaspokojenie  
zaległej pensji kuratora . . . . . 32.450 złr.

---

Razem . . . . . 51.450 złr.

tak, że reszta w kwocie . . . . . 25.890 złr.  
pozostaje funduszowi jako zaoszczędzona z bieżących dochodów.

*Gazeta Narodowa* podnosi, że podczas 15letniego zarządu  
c. k. namiestnictwa funduszem zakładowym wydano:

1. na nagrody i remuneracje . . . . .	18.722 złr. 92 kr.
2. dyety i koszta podróży . . . . .	8.788 złr. 56 kr.
3. koszta kancelaryjne . . . . .	6.185 złr. 98 kr.

---

Razem . . . . . 33.697 złr. 46 kr.

i wnioskuje, że ta kwota dostała się c. k. urzędnikom, używanym w  
administracji fundacji hr. Skarbka.

W czasie od r. 1853 do r. 1864 wydano rocznie w przecięciu:

1. na nagrody i remuneracje . . . . .	1.280 złr. 40 kr.
2. dyety i koszta podróży . . . . .	421 złr. 68 kr.
3. koszta kancelaryjne . . . . .	471 złr. 48 kr.

Połowę kwoty pod l. 1) wydano dla służby w celach kontroli,  
więcej jak czwartą część na zapomogi dla własnych urzędników za-  
kładowych i wysłużonych sług.

Wydatki ad 3) tyczą się kosztów inseracyjnych, potrzeb i ko-  
sztów kancelaryjnych własnych urzędników zakładowych i t. d.

Że wydatki na koszta podróży (l. 2). nie są wielkie, wynika  
już ztąd, że podczas perjodu administracyjnego 17miesięcznego w la-  
tach 1849 i 1850, gdy c. k. namiestnictwo żadnego na zarząd fundu-  
szem nie brało wpływu, wydano na dyety i koszta podróży 1.897 złr.  
86 kr., przeto przeszło trzy razy więcej, niż co za ten sam czas wy-  
pada z czasu następnej administracji.

Zważywszy, że dotąd służba kasowa fundacji przez c. k. kasy,  
służba kontroli przez c. k. izbę obrachunkową, bezpłatnie jest peł-  
nioną, a c. k. prokuratorja finansowa fundacją w sprawach sądowych  
bezpłatnie zastępuje, że dotąd blisko 130 procesów w imieniu fun-  
dacji załatwiono, to okazuje się samo przez się, że zarząd c. k. na-  
miestnictwa fundacją dla tejże tylko zaoszczędzeń przysporzył.

4. W numerze 197 *Gazety Narodowej* obliczono ogół dochodów fundacji w latach od r. 1850 aż do 1864 na 2,955.154 złr. 35 kr.  
a ogół wydatków na . . . . . 2.888.505 „ 32 „

przeto nadwyżkę dochodów na 66.649 złr. 3 kr.

Natomiast w numerze 200 sama *Gazeta Narodowa* podaje na podstawie dowolnego obliczenia jako nadwyżkę, pochodzącą z całego tego perjodu sumę 375.000 złr., a że z tej miano wydać na budynek instytutowy 92.449 złr., twierdzi, że zmarnowano 282.551 złr.

Co do tych sprzecznych podań robi się uwagę, że na budynek instytutowy wydano dotąd nie 92.049 złr., lecz 118.713 złr. 10 kr. i że przy odpowiedniem dalszem prowadzeniu budowy już w r. 1867 lokal do pomieszczenia 200 osób gotowym będzie. Z zestawienia ogółu dochodu z kilkuletniego perjodu nie można robić wniosku o stosunkowo małym znaczeniu innych rezultatów administracji, mianowicie zaś co do spłaty długów i co do budowy instytutu.

Albowiem w dochód (brutto) wciągnięte są znaczne kwoty z korzyści lasowych, które z drugiej strony jako dodatki dla dzierżawców między wydatkami są zaciągnięte i w tym dochodzie zawarte są także kapitały indemnizacyjne, które wedle powyższych uwag nie są wzięte do bieżącego obrotu majątkowego i jedynie dla rachunkowego przeprowadzenia zaciągnięte są w rubryce dochodów (brutto).

Budynki w dobrach funduszowych objęto z małemi wyjątki w bardzo opuszczonym stanie, musiano użyć większych sum na ameliorację, więc na podniesienie majątku funduszowego.

Skutki tych wkładów okazują się z porównania czynszów dzierżawnych pojedynczych dóbr funduszowych.

Majątek funduszowy

Brzozdowce przynosiły w roku 1851 7940 złr., a w roku 1865 przynoszą 14.166 złr. w. a.

Opary w roku 1851 6.000 złr., w roku 1865 10.177 złr.

Drohowyże w roku 1851 21.569 złr., w roku 1865 29.481 złr.

Klimiec i Smorze w r. 1851 4.859 złr., w r. 1865 7.863 złr.

Takie podniesienia czynszów nikt, kto ze stosunkami jest obznajomionym, nie przypisze jedynie podniesieniu się cen w ogólności, które tymczasem miało miejsce.

We Lwowie 9. września 1865.



## Odpowiedź na sprostowanie.

Radzi przyjmujemy sprostowania i wiadomości wszelkie, spraw krajowych dotyczące, gdyż nam tylko o wyświecenie prawdy chodzi, lecz ztąd nie wynika, że mamy przyjmować bezwzględnie jako doskonałe i niechybne wszystko, cokolwiek nam i zkadkolwiek bywa ofiarowane albo przykazane; doświadczenie bowiem uczy, że nieomylnością nikt poszczycić się nie może, adwokatura zaś w sprawach własnych nikogo od zarzutów odebranych nie może oczyścić.

Nasze obliczenia i data, tyjące się fundacji ubogich i sierót w Drohowyżu, czerpaliliśmy z dokumentów sądowych i z wykazów buchalterycznych gazetą urzędową ogłaszanych; więc nie naszą winą, jeżeli w tych ostatnich jest rozgatkowanie wydatków przedstawione tak niejasno, albo tak skupiono rubryki, że nie można z nich poglądu pewnego uzyskać. Musimy jednak w następującym rozbiorze udowodnić, że nie umieszczaliśmy w sprawozdaniach naszych żadnych „liczb nieprawdziwych.“

Wedle wykazu sądownie spisane go na dniu 2. marca 1849 wynosiły długi po ś. p. hr. Skarbku

pozostałe hypotekowane . . . . .	288.947 złr. 14 kr.
zaś niehypotekowane „ . . . . .	50.870 „ — „
Razem . . . . .	339.817 złr. 14 kr.

tak też je w nr. 195 *Gaz. Narod.* wykazano:

w sprostowaniu urzędowem wykazano hurtem . . . . .	414.028 „ 48 „
a zatem więcej o . . . . .	74.211 złr. 34 kr.

ponieważ dodano 54.472 złr. 90 kr., które z czasów „administracji poprzedniej“ narosły; dodano także zapewne i należytości płac oficjalistów i sług w dobrach.

Obiedwie te pozycje jednak, nie można pomiędzy długi hr. Skarbka zaliczać, ponieważ a) *passiva* narosłe podczas administracji późniejszych, po śmierci hr. Skarbka nastających, nie są długami samegoż hr. Skarbka, lecz tej złej administracji późniejszej, przeciw której głos podnosimy; b) płace sług skarbowych należą do wydatków bieżących i z dochodów bieżących pokryte być winny; c) w odprawie z c. k. namiestnictwa w marcu 1850, danej ks. Jabłonowskiemu, czytamy: że książę kurator stan długu zwiększył o 16.033 złr. 47 kr. Dla czego dzisiaj narosła ta kwota aż do 54.472 złr. 90 kr., tego nie wiemy, aniśmy przeczuwać to mogli pisząc nasze zestawienia pierwotne.



Na gruncie ubogich i sierót — widać, niestety, tylko wzrost bujny niedoli i długów, boć te dosłownie jak kąkole ewangeliczne pod stopami administratorów wyrastają i olbrzymieją.

W sprostowaniu jest wypisany dług poprzedniej administracji jako passiwum fundacji pierwotnej w kwocie 54.472 złr. a aktywa i należitości poprzedniej administracji, zaliczki i renty indemnizacyjne, pochodzące z czasów tejże samej administracji, jako dochód bieżący następnej rządowej administracji, której je wypłacono. Tym sposobem łatwo było wykazać większe długi poprzedniej administracji, większe passywa fundacji, większą opłatę tych passywów i większe dochody późniejsze.

Kwotę ogólną długów pozostających wykazaliśmy w nr. 197 *Gazety Narodowej* na 162.303 złr. wedle zamknięcia rachunkowego po koniec października 1864 roku; do tego czasu bowiem obliczaliśmy wszystkie dochody i wydatki — co wyraźnie w obliczeniu naszym jest napisano. Stan długów mógł od czasu owego do teraz się zmniejszyć, i już z końcem grudnia zmniejszył się do 146.866 złr. 50 $\frac{1}{2}$  kr. To jednak nie zbija w niczem obliczenia naszego; wykazaliśmy bowiem pierwotny stan długów

sądowinie spisany na	. . . . .	. 339.817 złr.
zaś stan długów po koniec października 1864	. . . . .	. 162.303 złr.

Porównawszy obiedwie kwoty, mamy różnicę o . . . 177.514 złr. ale nie 270.974 złr. 37 kr.

Co się tyczy rent i kapitałów indemnizacyjnych, i zaliczek na nie wypłaconych, znachodzimy w rachunkach drukowanych urzędowych następujące przychody:

w roku	zaliczki i renty		kapitały	
1850	8.751 złr.	39 kr. m. k.		
1851	2.733	" 2 $\frac{1}{2}$ " "		
1852	5.145	" 55 " "		
1854	5.662	" 25 " "		
1855	47.439	" 3 " "		
1856	17.574	" 47 " "		
1857	37.856 złr.	41 $\frac{1}{2}$ " "	148.859 złr.	40 $\frac{1}{2}$ kr. m. k.
1858	7.319	" 9 $\frac{1}{2}$ " "	20.030	" 50 " "
		132.482 złr. 42 $\frac{1}{2}$ kr. m. k.	168.890 złr. 30 $\frac{1}{2}$ kr. m. k.	
czyli: /.		139.106 złr. 85 ct. a. w.	177.335 złr. 02 ct. a. w.	

zaś w roku

1859	7.690	złr.	37½	ct.	a. w.	34.776	złr.	43½	ct.	a. w.
1860	5.710	"	—	"	"	357	"	—	"	"
1861	5.753	"	77	"	"					
1862	5.713	"	77	"	"					
1863	5.695	"	67	"	"	178	"	41	"	"
1864	2.846	"	72	"	"	72.477	"	—	"	"
<hr/>										
./.	33.410	złr.	30½	ct.	a. w.	107.788	złr.	84½	ct.	a. w.

razem więc w obydwóch okresach 457.641 złr. 02 ct. a. w. to jest kwotę tę samą, jaką wykazaliśmy w nr. 197 *Gazety Narodowej*. Potrąciwszy od tej kwoty sumę kapitałów, pozostających w kasach na rok 1865 wedle urzędowego Provinzial-Staatshandbuch pro 1865 pagina 518 w kwocie 217.487 złr. 10 ct., okazuje się różnica o 246.153 złr. 91 ct. a więc zupełnie taka sama jaką w powyższym numerze pisma naszego wykazano.

Rubryki nagród i remuneracyj, które na	18.722	złr.	92	ct.
rubryki dyetów i kosztów podróży, które na	8.788	"	56	"
rubryki kosztów kancelaryjnych, które na	6.185	"	98	"

razem na . 33.697 złr. 46 ct.

wykazaliśmy, te także najdokładniej wedle roczników zebrane mamy, lecz nie będziemy takowych poszczególniać, ponieważ w sprostowaniu urzędowem niejako zatwierdzenie liczb tych znachodzimy. Spotykamy tam tylko tłumaczenie, że użyto pieniędzy tych na wydatki kontroli zarządu, i że wielką część wypłacano na zapomogi sług skarbowych. My właśnie podnosimy okoliczność tę, że te wieczne wzajemne kontrolowania, korzyści żadnych, tylko wydatków przysparzają, i że administracja cała pomimo nagród, renumeracyj i tej kontroli, cechę nieudolności dźwiga. Co się zaś dotyczy twierdzenia, że wielką część kwoty jako zapomogi wydano sługom zakładu, to przytaczamy jako przeciwdowód wypis remuneracyj i nagród w roku 1864 i 1865 wypłaconych:

a) p. Juliusz Watzl . . . . .	200	złr.	c. k. urz.	nam.
b) „ Kapella . . . . .	60	"	"	buchh.
c) „ Kasparides . . . . .	40	"	"	nam.
d) „ Mosch . . . . .	120	"	"	nam.
e) „ Thürman . . . . .	80	"	"	buchh.
f) „ Żminkowski . . . . .	100	"	"	buchh.
g) „ Wrześniowski . . . . .	80	"	"	nam.
h) „ J. Piórkowski . . . . .	80	"	"	„ budown.

i) p.	Kobyliński . . .	100 „	urz. zak. Skarb.
k) „	Szczepanowski . .	40 „	„
l) „	Czajkowski . . .	25 „	„

W roku 1865 wypłacono także: p. Watzlowi 300 złr., p. Żminowskiemu 100 złr., p. Kapella 60 złr., p. Szczepanowskiemu 40 złr., p. Czajkowskiemu 25 złr. Widzimy zatem, że największą część otrzymali urzędnicy, zaś tylko bardzo małą część słudzy zakładu. I przy rubryce kosztów podróży wydano w roku 1864 kwotę 737 złr. 19½ ct. które głównie zarachował pan sekretarz Watzl, dalej inżynier, bauleve i t. d. Nieuchybiliśmy więc prawdzie, wypisawszy zdanie nasze w tej mierze w nrze 197 *Gazety Narodowej* zawarte, że te pieniądze głównie c. k. urzędnicy pobierali.

Sprostowanie podnosi okoliczność, iż dawniejsza administracja w pierwszych 17 miesiącach w latach 1849 i 1850, gdy namiestnictwo żadnego na zarząd funduszu nie brało wpływu, na dyety i kosztą podróży, wydała 1897 złr. 86 ct., z kąd robi wniosek, że wydatki podobne terażniejszej administracji stosunkowo są mniejsze. Zapomniano jednak o tem, że dwaj główni urzędnicy zakładu mają obecnie wyznaczone pauszale na kosztą podróży i dyety w kwocie 2.200 złr., które w budżet zwyczajny wchodzi, a już ta kwota roczna przewyższa zacytowany wydatek 17miesięczny za kuratorskiej administracji. Przytoczone zaś przez nas, a w sprostowaniu przeciwstawione wydatki należą do nadzwyczajnych, które doliczone do obecnego pauszału rocznego na kosztą podróży i dyety, właśnie wykazują, że w tej rubryce terażniejsza administracja więcej niż dwa razy tyle wydaje, co administracja kuratorska z owych 17 miesięcy.

Ogół dochodów, wydatków i resztującej gotówki kasowej w kwocie 66.649 złr. 3 ct. wykazaliśmy również z zamknięcia rachunków; to jednak związeku niema z twierdzeniem dalszem, że gdyby administracja coroczną nadwyżkę gotówki, którą nie wedle ostatniorocznego wyniku na 66.649 złr. lecz dopuszczalnie w zmniejszonej kwocie 25.000 złr. policzono, użyła była zawsze na budowę instytutu, takowa do dziś dnia byłaby ukończoną. Problematyczne to zdanie powzięto w sprostowaniu urzędowem jako pewnik liczebny przez porównanie kwot nadwyżkowych z lat 15, do kwoty reszty ostatecznej, chcąc wykazać sprzeczność podań, która jednak wcale nie istnieje; przeciwnie zaś z obliczenia podobnego pozostałości 66.649 złr. na lat 15 wypadłaby suma ogromna 999.735 złr., któreby na budowę instytutu, wedle zdania w sprostowaniu urzędowem zawartego, użyć było należało!

Co do wykazanej przez nas kwoty 92.042 złr. 24 ct. na budowę instytutu, podaliśmy w przypisku do artykułu V. w Nrze 200 nasz sposób do obliczenia użyty, z wyszczególnieniem każdorocznej w sprawozdaniu rządowem napotkanej kwoty; nie naszą winą, jeżeli dociec nie można z tych sprawozdań kwot pewnych; zresztą różnica, wykazana w tej rubryce, nie odmienia stanu rzeczy ani twierdzenia naszego w ogóle, „że bardzo mało na budowę instytutu łożono.“ Faktem pozostanie i to, że budowa ta od roku 1850 aż do 1858 pomimo dochodów stotysięcznych zupełnie zaniedbaną była, że przeto na cel właściwy zakładu zupełnie nie baczono i przez to zaniedbanie szkody wielkie zakładowi wyrządzono.

Tłumaczenie, że niektóre dobra fundacji niosą obecnie o kilka tysięcy więcej niż niosły w roku 1851, a więc administracja obecna jest lepsza, nie ma żadnej podstawy dla znawcy. Po zniesieniu pańszczyzny wszystkie dobra w Galicji w ogóle bardzo mało lub wcale nie nie niosły. Przyczyna leżała w stosunkach rolniczych, ale nie w złej administracji. Nas przeciwnie uderzyło, że od owego czasu dochód z tych dóbr fundacyjnych tak mało się podniósł.

Zarzut, że administracja teraźniejsza odebrała budynki w stanie złym, jest zanadto ogólnikowy, i kto wie, czyli następcy administracji dzisiejszej nie pozwolą sobie używać twierdzenia tego samego.

Dalecy jesteśmy od zarzucenia złej woli; intencje c. k. rządu były najlepsze, administracja zaś zakładu pomimo tego była złą. Myśmy wypowiedzieli zdanie powszechnie w tej mierze panujące; i jak z jednej strony nam przykro, że zdanie dotknęło niektórych niemile, to z drugiej strony nas cieszy, że głos publiczny nie przebrzmiał daremnie.

Nie mając rachunków udokumentowanych przed oczyma, nie możemy wdawać się w rozbiór głębszy rubryk pojedynczych wydatkowych. Jest jednak Wydział krajowy, który tak statutami zakładu jakoteż dyplomem i statutem cesarskim do czynności tej, jakoteż do głównego zarządu instytutem całym jest uprawniony, i któremu administracja dawniejsza i teraźniejsza jest obowiązana wedle §. 10. ustawy fundacyjnej, rachunki coroczne do rewizji przedkładać i jeżeli żadnych uchybień się nie dopuściła, żądać absolutorja. Dotąd administracja tego nie uczyniła a i funduszu w rękach jej wbrew przepisom pozostającego nie oddała; ciąży więc na niej odpowiedzialność podwójna, a okoliczność, że rachunki oddawano c. k. buchhalterji do sprawdzenia, nie jest wystarczającą do uchylenia jakiegokolwiek odpowiedzialności; — instancja ta bowiem sprawdza czynności kasowe i ra-

chunkowe, nie mając prawa cenzurować czynności administracyjnych, nie jest zresztą powołaną do sprawowania urzędowania, Wydziałowi krajowemu poruczonego.

W rozprawie naszej głównie nam chodziło o wykazanie, że dochody z fundacji, przeznaczone na instytut dla ubogich i sierót, marnowane są na utrzymanie teatru niemieckiego, przyczem administracja postępuje wbrew statutom fundacji. W sprostowaniu nie tknięto wcale cyfer do tej kwestji się odnoszących, pogrupowano tylko inaczej i z innego okresu czasu cyfry z administracji dóbr. Widać więc, iż nie można było zarzucić nam pomyłki w rzeczy głównej, w poprzednich zaś samo nowe ugrupowanie cyfer nie zbija głównej treści naszych rozpraw.

Zresztą bez rozpatrzenia się w szczegółowych rachunkach, samo porównanie wartości dóbr fundacji z czystym dochodem rocznym, może dać najlepsze wyobrażenie o dobrej lub złej administracji. Dobra te nie przynoszą w przecięciu 3% od wartości istotnej.

Nro 2.741.

A. V.

*Do redakcji Gazety Narodowej.*

C. k. dyrekcja Policji wzywa redakcję w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 22. b. m. do l. 9.939/pr. aby w myśl §. 20. ustawy drukowej sprostowanie obok załączone w naj. bliższym numerze dziennika swego umieściła.

Lwów dnia 26. września 1865.

*Hammer.*

Ad Nrum 9.989/pr. — 1865.

### **Sprostowanie.**

*Gazeta Narodowa* zawiera w numerze 197, z dnia 29. sierpnia 1865 zestawienie w cyfrach, tyczące się dochodów i wydatków niemieckiej i polskiej sceny teatru hr. Skarbka w czasie zarządu tejże przez c. k. Namiestnictwo. Według tego zestawienia miano w tym przeciągu czasu na utrzymanie sceny niemieckiej dołożyć z funduszu zakładowego ogółem 255.998, zaś z administracji teatru polskiego miano osiągnąć czystego zysku 66.311 złr.

Dla sprostowania tych mylnych dat nadmienia się, że w perjodzie od 1. kwietnia 1850 do końca grudnia 1864, obejmującym 14 lat i 9 miesięcy, przy teatrze niemieckim.

	dochody	331.199	złr.	76 $\frac{1}{2}$	kr.
	wydatki	533.450	"	88 $\frac{1}{2}$	"
	przeto ubytek	202.251	złr.	12	kr.
przy teatrze polskim	dochody	161.679	"	43	"
	wydatki	207.337	"	96	"
	przeto ubytek	45.658	złr.	53	kr.

wynosił.

Przytem preliminowano z wydatków wspólnych na teatr niemiecki dwie trzecie części; na teatr zaś polski jedną trzecią część.

Stosunkowo największe dopłaty do teatru niemieckiego musiano uiścić w roku 1850/1 w kwocie 18.912 złr. 98 kr., w roku 1858/9 w kwocie 23.362 złr. 49 kr. i w roku 1860/1 w kwocie 18.898 złr. 75 kr.

W rzeczonym prawie piętnastoletnim perjodzie przypada na teatr niemiecki w przecięciu roczna dopłata w kwocie 13.712 złr. Znaczną jednak część tej dopłaty ponosił pośrednio skarb państwa.

Ze względu na koszt utrzymania teatru niemieckiego, uwolniło państwo aż do roku 1872 gmach teatralny od opłaty podatku. Potrącone z tego powodu podatki wynosiły w latach od 1859 do 1862 rocznie 5.486 złr. 56 kr., w roku 1864 podniosły się na 6.014 złr. a w roku 1865 na 7.608 złr. Nadto zrzekło się państwo poboru podatku zarobkowego od przedsiębiorstwa teatru, tudzież poboru ósmego biletu na rzecz funduszu szkół normalnych.

Że znaczna część powyżej wyrażonej ogólnej sumy dopłat dotyka fundacji, dzieje się to stosownie do woli fundatora, który się w własnem imieniu i w imieniu nabywców prawa do utrzymania dobrej sceny niemieckiej mocą dokumentu zobowiązał, i według brzmienia dokumentu fundacji znaczne dopłaty z funduszu zakładowego na rzecz teatru przewidywał.

Tak niniejsze jak i poprzednie w numerze 208 *Gazety Narodowej* zawarte urzędowe sprostowanie, tyczące się zarządu funduszu zakładowego, oparte jest na wykazach dokumentowych, które się żadnem i jakiegokolwiek bądź rodzaju zarzutami osłabić nie dadzą.

## Odpowiedź na sprostowanie.

---

Zmuszeni do obrony wykazanych dat rachunkowych teatru, bierzemy niechętnie pióro do ręki — raz, że uniknąć radziłyśmy sporu, powtóre, że trudno odpierać zarzuty, nie mając u siebie rachunków dotyczących, ani przystępu wolnego do ich przejrzania.

Dawniejsze sprostowanie urzędowe dat, podanych przez nas o administracji dóbr zakładu hr. Skarbka, wchodziło w szczegóły, i przy tej sposobności naszym przeciwstawiało swoje szczegółowe cyfry. To nam możliwem uczyniło wzięcie tych cyfer pod rozbiór. Obecne zaś sprostowanie urzędowe, podaje jedynie ogólne kwoty dochodów i wydatków teatru niemieckiego i polskiego we Lwowie z ostatnich lat 15, i ztąd wykazuje niedobór ryczałtowy obudwu scen. Jak wydobyto te ogólne kwoty dochodów i wydatków, z jakich rubryk powstały, o tem nie wspomniano. I my więc z tego powodu w rozbiór dat, w sprostowaniu podanych, wdawać się nie jesteśmy w możności, i ograniczyć się musimy na obronie, iż wykazane przez nas daty są prawdziwe.

Podając w numerze 197 *Gazety Narodowej* zestawienie dochodów i wydatków teatralnych, trzymaliśmy się ściśle podań buchalterycznych, gazetą urzędową ogłoszonych — czyliż więc naszą winą, jeżeli z tych sprawozdań dociec nie można rubryk pojedynczych, które być powinny osobno prowadzone i osobno wykazywane. Wszelakoż niechaj posłuży wywód następujący, że praca nasza nie zawiera podań mylnych — lecz przeciwnie, że jest ułożona może aż za nadto skrupulatnie:

### A) Dochody teatru niemieckiego zawierają:

#### a) wpływy z administracji

własnej na rok	1850	35.366	złr.	42	kr.	m. k.
	1851	35.138	"	51	"	"
	1852	34.991	"	23	"	"
	1853	18.895	"	4	"	"
	1854	31.304	"	25	"	"
	1855	16.603	"	52 $\frac{1}{2}$	"	"
	1858	2.763	"	28	"	"

#### b) subwencja z

c. k. skarbu	1850	4.000	"	—	"	"
	1856	6.454	"	—	"	"

do przeniesienia 185.517 złr. 45 $\frac{1}{2}$ kr. m. k.

z przeniesienia 185.517 złr. 45 $\frac{1}{2}$  kr.

na rok 1857 7.000 „ — „

1858 2.000 „ — „

---

Razem m. k. 194.517 złr. 45 kr.

czyli w wal. austr. 205.042 złr. 50 ct.

c) wpływy z administracji

własnej na rok 1859 30.089 złr. 41 kr.

1860 12.037 „ 47 „

d) subw. z c. k. skr. 1859 2.100 „ — „

1860 2.100 „ — „

1861 2.100 „ — „

1862 3.150 „ — „

1863 2.100 „ — „

1864 1.050 „ — „

---

Razem w w. a. 54.726 złr. 88 ct.

e) pobór od przedstawień

prywat. na rok 1850 238 złr. 12 kr.

1851 237 „ 1 „

1852 589 „ 47 „

1853 1.276 „ 31 $\frac{3}{4}$  „

1854 422 „ 31 „

1855 58 „ 38 „

1858 954 „ 9 „

---

Razem w m. k. 3.770 złr. 49 $\frac{3}{4}$  kr.

czyli w wal. austr.  $\frac{1}{2}$  3.965 złr. 74 ct.

dalej za rok 1859 4.021 złr. 18 kr.

1860 622 „ 11 „

---

w wal. austr.  $\frac{1}{2}$  4.643 „ 29 „

---

Razem w w. a. 8.609 złr. 03 ct.

f) dochód z przedstawień wspól-

nych za rok 1850 1.574 złr. 49 $\frac{3}{4}$  kr.

1851 978 „ 51 $\frac{3}{4}$  „

1852 1.283 „ 18 $\frac{3}{4}$  „

1853 2.183 „ 27 „

1854 4.409 „ 53 „

---

do przeniesienia 10.430 złr. 19 $\frac{3}{4}$  kr. 268.378 złr. 41 ct.



z przeniesienia 10.430 złn. 19 $\frac{3}{4}$  kr. 268.378 złr. 41 ct.  
na rok 1855 3.545 „ 57 „

Razem w m. k. 13.976 złr. 16 $\frac{3}{4}$  kr.

czyli w w. a. 14.674 złr. 03 ct.

Ogółem 283.052 złr. 44 ct.

Tak zupełnie jak podaliśmy w numerze 197 *Gazety Narodowej*.

B) Wydatków poniesiono :

na utrzymanie teatru niemieckiego

na wydatki

	wyłącznie		wspólne
w roku 1850	45.900 złr. 19 kr.		23.294 złr. 54 $\frac{3}{4}$ kr.
„ 1851	43.117 „ 32 „		28.272 „ 54 $\frac{2}{4}$ „
„ 1852	39.603 „ 12 $\frac{1}{4}$ „		21.877 „ 56 „
„ 1853	23.994 „ 50 $\frac{2}{4}$ „		14.037 „ 28 $\frac{2}{4}$ „
„ 1854	43.983 „ 15 $\frac{3}{4}$ „		19.616 „ 40 $\frac{3}{4}$ „
„ 1855	26.006 „ 44 $\frac{3}{4}$ „		10.310 „ 52 „
„ 1856	6.500 „ — „		— —
„ 1857	6.000 „ — „		— —
„ 1858	11.752 „ 14 „		— —

Razem m. k. 246.858 złr. 8 $\frac{1}{4}$  kr. 117.410 złr. 46 $\frac{3}{4}$  kr.

czyli wal. austr. ./ 260.101 złr. 04 ct. 123.280 złr. 50 ct.

dalej w roku 1859	70.858 „ 61 $\frac{1}{2}$ ct.		
„ 1860	16.200 „ — „	3.792 „ 44 $\frac{1}{2}$ ct.	
„ 1861	41.275 „ — „	11.898 „ 80 $\frac{1}{2}$ „	
„ 1862	12.333 „ 33 „	3.490 „ — „	
„ 1863	17.500 „ — „	6.563 „ 41 $\frac{1}{2}$ „	

do dnia 1. listopada

w roku 1864 15.800 „ — „ 8.355 „ 39 $\frac{1}{2}$  „

./ 173.966 złr. 94 $\frac{1}{2}$  ct. 34.100 złr. 06 ct.

Razem 434.067 złr. 98 $\frac{1}{2}$  ct. 157.380 złr. 56 ct.

C) Odrzącąc część trzecią wydatków na przedstawienia wspólne, jako przypadając mającą na teatr polski wedle sprostowania urzędowego

52.497 złr. 63 ct.

pozostaje 434.067 złr. 98 $\frac{1}{2}$  ct. 104.882 złr. 93 ct.

Ogółem : 539.050 złr. 91 $\frac{1}{4}$  ct.

która to kwota nie różni się w niczem od wykazanej liczby pieniężnej w numerze 197 *Gazety Narodowej*.

W sprostowaniu urzędowem umieszczono w rubryce dochodów więcej o 48.147 złr. 32 ct., ponieważ doliczono tam także wpływy z redut dawanych i balów, które my policzyli do przychodów budynku teatralnego; nie istnieje bowiem nigdzie prawo, któreby dochody te czyniło własnością wyłączną dyrektorów niemieckich, owszem wedle umowy, zawartej z hr. Skarbkiem stanowią dochody z redut i balów własność jego i onegoż spadkobiercę, którym jest dziś instytut ubogich i sierót w Drohowyżu. Przypuszczając dyrekcję niemiecką do tych korzyści, zarówno wypadało przypuścić i dyrekcję polską. Danie jej tego przywileju na wyłączną korzyść, należy uważać za subwencję ze strony instytutu, daną teatrowi niemieckiemu.

Doliczono do rubryk dochodów także dochód za miesiąc listopad i grudzień 1864, których my nie podciągnęli do wykazów naszych, niemniej subwencję z c. k. skarbu daną, w latach 1850 — 1855 nie oznaczono w sprawozdaniu rządowem, ażali takowa na rachunek sceny niemieckiej lub też polskiej wydawaną była.

Rozchody wykazu rządowego różnią się tylko o 5.600 złr. od kwoty ogólnej zestawienia naszego; i w stosunku do tejże kwoty ogólnej 539.050 złr., wynoszącej, mało znaczącą nazwana być może ta różnica; nie chcąc więc nużyć zbyt wielu czytelników liczbami, pomijamy wyprowadzanie dowodów wedle rubryk i lat.

D) Przechodząc do rachunku teatru polskiego, przedstawiają się dochody następująco: a) z przedstawień na rachunek własny dawanych

w roku 1850	30.596	złr.	32	kr.	mon.	konw.
„ 1851	30.346	„	38	„	„	„
„ 1852	24.680	„	50	„	„	„
„ 1853	10.244	„	2	„	„	„
„ 1854	31.776	„	31	„	„	„
<hr/>						
	127.644	„	33	kr.	mon.	konw.

czyli w wal. austr. 134.026 złr. 77 ct. w. a.

b) Subwencja z funduszu domostykalnego za lat 14 po 4.200 złr. 58.800 złr. — ct. w. a.

c) z dzierżawy folwarku Kortuma na czas tenże 23.905 złr. 93 ct. w. a.

---

Ogół przychodu 216.732 złr. 70 ct. w. a.

### E) Wydatki.

#### a) Koszta przedstawień na rachunek własny dawanych

w roku 1850	29.518	złr. 42	kr.
„ 1851	27.800	„ 13	„
„ 1852	22.255	„ 1	„
„ 1853	12.447	„ 46 $\frac{1}{4}$	„
„ 1854	12,792	„ —	„
<hr/>			
m. k.	104.913	złr. 42 $\frac{1}{4}$	kr.

czyli wal. austr. 110.159 złr. 40 ct.

#### b) Subwencja z fund. domestyk. dyrekt. dawana

w roku 1856	6.000	złr. —	kr.
„ 1857	4.366	„ 40	„
„ 1858.	4.000	„ —	„
<hr/>			
mon. konw.	14.366	złr. 40	kr.

czyli wal. austr. 15.085 złr. — ct.

#### c) od roku 1859 do incl. 1864

subwencja ta wynosi 25.176 złr. 66 ct.

Ogół rozchodu 150.421 złr. 6 ct.

Liczba ta nie różni się niczem od zestawienia naszego w numerze 197 *Gazety Narodowej* zawartego. W sprostowaniu urzędowem nie doliczono polskiej scenie dochodów z wydzierżawienia folwarku Kortuma, chociaż układ zawarty między hr. Skarbkiem i Stanami Galicji, wyraźnie przeznacza takowe dla sceny polskiej. Może być także różnica w rubryce subwencji, której dla niejasności tekstowania sprawozdań urzędowych dokładniej prostować nie możemy; wszelakoż już w odpowiedzi, danej na pierwsze sprostowanie urzędowe, powołaliśmy się na Wydział krajowy, który na mocy aktu fundacyjnego do sprawdzeń rachunków jest powołany, i któremu rachunki teatralne i zakładowe na cały okres piętnastoletni do rewizji i ogłoszenia wynikłości oddać należy, a my pokładając ufność zupełną w tym organie, z łona Reprezentacji krajowej pochodzącym, wszystko cokolwiek tenże ogłosi jako godne wiary przyjmujemy; — bo i na cóż zresztą przydadzą się sprostowania urzędowe, które, chociażby i najprawdziwsze były, nie uwalniają administracji od odpowiedzialności i zarzutu używania majątku sierót ubogich na rzecz tak niepotrzebną jaką jest teatr niemiecki.

Do dalszego wyjaśnienia rzeczy dodać jeszcze należy to, cośmy podali już w powyższym numerze dziennika naszego, że pod nazwą „wydatków rozmaitych i wspólnych“, umieszczano w rachunkach urzęd-

dowych nakłady wszystkie na opery i komedje niemieckie, dekoracje, ubiory, wystawy i t. d., chociaż takowych teatr polski ani potrzebowal ani używał; dość przypomnąć wydatki na opery osobliwie nowe, n. p. na dawane w 1853 roku przedstawienie „Proroka“, które kosztowało przeszło sześć tysięcy zlr. Dekoracji i ubiorów przedstawienia tego nie wolno było używać scenie polskiej, aż dopiero po upływie lat kilku, gdy dekoracje te i ubiory były już przestarzałe i podarte; podobnie działo się i przy dekoracjach i ubiorach innych przez czas długi, w którym scena polska, jak już wspominaliśmy, była bez opieki w domu własnym; potrącanie więc jednej części trzeciej z wydatków podobnych na rachunek teatru polskiego za czas ubiegły, jest rzeczą niesłuszną, gdyż on nie spotrzebował z wydatków tych nawet cząstki dziesiątej.

Gdyby jednak przyszło sprostować ściślej rachunki powyższe, wówczas przychody teatru niemieckiego jeszcze zmniejszyć, a niedobory jego daleko wyżej podnieść przyjdzie; kładliśmy bowiem w numerze 197. *Gazety Narodowej* pod lit. A. przy budynku teatralnym następujące wydatki wspólne teatru polskiego i niemieckiego.

1) płace malarza, teatrmistrza, garderobnika, straży i innych urzędników i sług teatralnych . . . . .	39.525 zlr.
2) wydatki oświetlenia, opału, naprawy i sprawienia dekoracyj i ubiorów w części stosunkowej	112.000 „
3) wydatki odnowienia teatru . . . . .	5.063 „
	<hr/>
razem	136.388 zlr.

Rokowania względem odebrania zarządu funduszu tego, zagaił Wydział krajowy wezwaniem, uczynionem do c. k. namiestnictwa w grudniu 1861 roku i delegował do czynności tej pp. Kraińskiego i Smarzewskiego. Ze strony c. k. rządu wyznaczono pp. Mosza i Hena, i rozpoczęto działania komisyjne w miesiącu lutym 1862 roku. Delegaci Wydziału krajowego nie szczędzili usiłowań w zabiegach co do odebrania tego majątku, z litery praw fundacyjnych i monarchicznych pod zarząd Reprezentacji krajowej należącego; — rozbiły się jednak usiłowania wszelkie o opór ministerstwa i organów jego. Niechęć oddania funduszu przebiegała się z każdego zarzutu, czynionego ze strony c. k. komisarzy delegatom, a chociaż argumentacje ministerjalne najniestosowniej dobrane i przez delegatów Wydziału krajowego gruntownie odparte zostały, to jednak nic nie uzyskano. Na poparcie prawa urojonego do administrowania zakładem przez władze rządowe,

przytaczali c. k. komisarze dawne przepisy polityczne, które po ogłoszeniu dyplomu październikowego i patentu lutowego, straciły wszelką moc i ważność; wywodzili atrybucje c. k. namiestnictwa i jego kompetencję do opiekowania się i administrowania zakładami krajowemi *ex titulo juris privati et publici* — zapominając, że te uprawnienia zgasły z dniem ogłoszenia praw konstytucyjnych; — słowem, prowadzono rokowania ze strony c. k. komisarzy tak, jak gdyby dla Galicji nie istniały wcale monarsze patenta konstytucyjne. W końcu, gdy postępowanie tak sprzeczne z prawami przez delegatów Wydziału wyswiecono i odparto, i gdy takowe dłużej utrzymać się nie dało, podnieśli c. k. komisarze zarzut wcale nowy: „że gdy fundator na wypadek śmierci swej nic nie ustanowił, a zarząd ks. Jabłonowskiego funduszowi zagładą groził, Rząd odebrał administrację do rąk swoich na tak długo, dopóki fundacja nie wejdzie w życie; wreszcie dodano, że zakład ten w myśl §§. 287 i 288 praw cywilnych nie jest krajowym! Przypomniano im jednak ze strony delegacji §§. 20—26 statutu krajowego, dalej że fundacja ta założoną jest w kraju z funduszków wewnątrz kraju się znajdujących, na cele i dobro całej ludności galicyjskiej, a więc dla kraju samego; w końcu, że fundację tę uważać należy jako weszłą w życie, bo tak ją uważał sam hr. Skarbek (§. V. aktu fundacji i testament z dnia 27. października 1848) i w duchu tym ustanowienia poczynił, co zresztą i ztąd wynika, że cele zakładu wytknięte jasno, fundusze obmyślane, ustrój zarządu oznaczony i zatwierdzony jest przez c. k. rząd a §§. 287 i 288 nie zawierają nic w sobie o majątku krajowym, tylko o dobrach kamery, solnych i górniczych kopalniach, podatkach, cłach, o rzeczach wolno stojących i majątkach gmin.

Po takim zbiciu zarzutów, c. k. namiestnictwo odniosło się do ministerjum, które nie poważyło się postępywać dalej w tak rażącej sprzeczności z prawami i orzekło, że chociaż nie może wydać funduszu hr. Skarbka pod wyłączny zarząd Wydziału krajowego to jednak gotowe jest oddać takowy do rąk kuratora i rady administracyjnej pod warunkiem, ażeby nową radę wybrano, instrukcję dla niej ułożono, i przedłożono do zatwierdzenia c. k. władzy rządowej.

Złożono więc radę administracyjną z członków Wydziału krajowego, pp. Seweryna Smarzewskiego i Kornela Krzczunowicza, a ze strony Wydziału miejskiego pp. Aleksandra Senkowskiego i Tadeusza Starzewskiego, i wezwano ks. Jabłonowskiego do objęcia prezydencji. Wezwany oświadczył pisemnie z Wiednia pod dniem 23. lipca 1862 gotowość sprawowania obowiązków kuratora — jednakże

doniósł później Wydziałowi krajowemu, że jako członek Rady państwa i dla rozmaitych innych przyczyn nie może zjechać do Lwowa. Powyżsi więc członkowie ułożyli dla rady administracyjnej za wspólną zgodą instrukcję, posłali ją księciu do podpisu, i po odebraniu odpowiedzi z uwagami i odmianami w pierwopisie, przedłożył Wydział krajowy tę instrukcję namiestnictwu jeszcze w październiku 1863 celem uzyskania ratyfikacji rządowej. Stało jednak zapisano w księdze przeznaczeń, że i teraz jeszcze ta od lat 15 przewleczona sprawa, ugrzęznięć musiała w biurach namiestnictwa, a raczej w stoliku p. referenta, który widać iż z takim zamięłowaniem zajmował się kierownictwem administracji fundacji Skarbka, iż przez dwa blisko lata zatrzymał instrukcję w swem biurku, a tymczasem dalej dźwiga ciężar zawiadowstwa fundacji.

Aby nas jednak nie posądzano o niesprawiedliwość zdania wyrzeczonego, zreasumujmy tu w krótkości przebieg zarządzeń namiestniczych i ministerjalnych, dotyczących samej kuratorji. Dekret c. k. namiestnictwa z dnia 27. marca 1850 odjął ks. kuratorowi zarząd majątku, zarzucając mu nieporządki, zbytek w wydatkach, szkody zrządzone zakładowi i t. p.; żądano odeń złożenia rachunków i zawezwano Wydział stanowy, ażeby cenzurował te rachunki. Ministerjum uwolniło na razie księcia od sporządzenia rachunków i orzekło, że zamknięcie tych rachunków na podstawie znajdujących się rejestrów i papierów, sporządzi mianowana ad hoc komisja likwidacyjna. Wydziałowi stanowemu nie udzielono jednak rezultatu komisji likwidacyjnej.

C. k. namiestnictwo zamknęło księciu płacę kuratora; ministerjum nakazało wypłacić ją. C. k. namiestnictwo orzeka: że zarząd kuratorji dopiero po ukończeniu budowy instytutu przysłuży; ministerjum wyrokuje, że oddać należy zaraz administrację, skoro instrukcja będzie wygotowana.

Urzędnikom rządowym, kontrolującym dyrektora lub sprawującym czynności inne, wypłacono remuneracji, dyet, kosztów i t. p. przeszło 33.000 złr. — Któż podpisałby likwidaturę wydatków podobnych?

Publiczność, która sprawą tą szczerze się interesuje, słyszała, że ministerjum jeszcze w roku 1862 z gotowością do oddania funduszu tego się oświadczyło: nie mogła sobie więc wytłumaczyć dla czego się nie spieszą powołani do odebrania. Posądzano Wydział krajowy o nieczynność, chociaż tenże jeszcze przed dwoma laty przypadające mu obowiązki załatwił, wnioski namiestnictwu przedłożył i co do odebrania funduszy od rządu, cały zasób cierpliwości w ponawia-

niu urgensów wyczerpał; oskarżono księcia Jabłonowskiego, że nie dba o spuściznę fundatora, posądzono go o grzechy cudze, a grzesznik właściwy nie spieszył wcale, aby oczyścić księcia z zarzutów niesprawiedliwych. Naleganiom Wydziału krajowego i poszukiwaniom księcia zawdzięczyć mamy, że instrukcja przedłożona z Wydziału krajowego w październiku 1863 do c. k. namiestnictwa, teraz dopiero dobytą została z pyłu zapomnienia, w którym i dawna instrukcja, przedłożona z Wydziału stanowego jeszcze dnia 1. kwietnia 1850 l. 139 (gub. l. 18.502) zagrzebaną została.

Tymczasem administracja, zbaczając zupełnie od celu przez fundatora wyznaczonego, wyrzuciła krocie na obrany cel osobny, a tym był: podtrzymywanie agonizującego od lat 20 teatru niemieckiego. Postępowaniem tak rażącym wywołano w kraju całym zdanie, że rząd, ta władza najwyższa, od której spodziewać się powinna fundacja ubogich opieki najsilniejszej, że właśnie ta władza narzędziem jej zguby się staje. Oddaniem funduszu do rąk osób powołanych i pojedynczym przestrzeganiem statutów, można było wszystkiego unikać.

Nie podajemy w wątpliwość rachunków liczbowych zakładu; wiemy bowiem dobrze, że urzędnicy kasowi i rachunkowi czynili to, co im administracja nakazywała, lecz właśnie to co administracja nakazywała, uważamy jako nieusprawiedliwione i bezprawne, ponieważ czyniła wydatki, przeciwne celom statutu.

Wykazaliśmy poprzednio dochody i wynikającą w przecięciu nadwyżkę kasową; gdyby więc przynajmniej tej, w porównaniu z wielkością przychodów lichej i o złem gospodarstwie świadczącej nadwyżki użyto corocznie, zaczawszy od 1850 roku, na budowę instytutu, byłoby dzieło dokonane, a pomimo usterków innych, opinia publiczna i administracja sama miałyby punkt oparcia i usprawiedliwienia przeciw zarzutom wszelkim. Przeciętna nadwyżka kasowa 25.000 złr. rocznie czyni za lat 15 razem . . . . . 375.000 złr.

Wydano zaś w tymże okresie na budynek instytutu . . . . . 92.049 „\*)

resztę gotówki 282.551 złr.

---

\*) Wydatki poniesione na budowę instytutu w Drohowsku, zaczęto wykazywać w rachunkach od roku 1861. — Za lata 1858, 1859 i 1860 zmniejszono je z wydatkami wszystkich innych budowli przedsięwziętych. Niemając pewnego rozgatkowania, przyjęto na te trzy lata połowę kwoty całego wydatku tej rubryki — w skutek czego wypada: na rok 1858 złr. 6.389, na rok 1859 złr. 1.188, na rok 1860 złr. 13.443, na rok 1861 złr. 27.207, na rok 1862 złr. 2.826, centów 68½, na rok 1863 złr. 7.229 centów 20, na rok 1864 złr. 33.166 centów 44. Razem 92.049 złr. 72½ centów.

rozrzucano tak, jak i główną część dochodów bez potrzeby, i nawet w czasach ostatnich tej rozrzutności niezaprzestano. Tak n. p. wydawano już od r. 1860 niemieckiemu dyrektorowi teatru oprócz wyznaczonej kontraktem subwencji 10.000 zlr. jeszcze dalszych 5.000 zlr. co roku tytułem zapomogi; a w roku 1864 dodano do tych 15.000 zlr. jeszcze 2.000 zlr., tłumacząc ten akt tem: że musiano dać tę należność dyrektorowi niemieckiemu dla tego, ażeby stosownie do brzmienia przywileju i statutów, nie przerywać przedstawień; czemu tej skrupulatności nie zastosowano do zrealizowania budowy i przy szafowaniu grosza zakładowego? Wszakże gdyby nawet ta straszliwa przerwa, a z nią i złamanie kontraktu nastąpiło, wówczas wedle §. 12. deklaracji z dnia 12. grudnia 1837 tylko magistrat lwowski uprawniony jest zająć się wypuszczeniem przedsiębiorstwa teatralnego w drodze licytacji publicznej; a niedobór zawsze tylko z pozostającego dochodu czystego z realności teatralnej i z uwzględnieniem uprawnionego zarówno teatru narodowego mógłby być pokryty. Równie ochoczo pospieszono, ba nawet jak mówi ogłoszenie musiano uczynić zadość wezwaniu lwowskiej gminy miejskiej z dnia 6. kwietnia 1860 l. 743 o wyprawienie jej tańców. Ta tak nadzwyczaj do tańcu zapalona gmina lwowska, szczęśliwszą była od drugiej nieco poważniejszej gminy lwowskiej, która do Wydziału i sejmu krajowego tyle razy prośby wносиła o odebranie funduszu tego z rąk rządu; szczęśliwszą od Wydziału krajowego, który przez lat cztery wzywał do oddania zakładu, a jeszcze szczęśliwszą od tych tysiąca ubogich i sierót, które w poniewierce będąc, krzywd swoich płaczą i na głowę tych zaślepionych taneczników sprawiedliwe przekleństwo i pomstę łzami swemi wywołują; a rząd krajowy z roku 1850, który odebrał księciu administrację w zamiarze uratowania zakładu od zagłady, nie spodziewał się pewnie, że namiestnictwa późniejsze i administracje tymczasowe, taką swą nieudolnością i pomijaniem głównego celu fundacji zniweczą jego zamiary. Czemuż przy tak sumiennej skrupulatności nie przedkładano Wydziałowi stanowemu i krajowemu rachunków administracyjnych i kasowych, do czego każda administracja zakładu w moc §. 10 statutu obowiązana jest. To ukrywanie czynności i usuwanie się z pod kontroli władzy uprawnionej do cenzurowania — rzuca światło jeszcze ciemniejsze na sprawę i tak zawiłą, i zmusza do oświadczenia: że umowy przez dotychczasową administrację ze szkodą instytutu tego zawarte, mocy obowiązującej mieć nie mogą; że przeto zakład obowiązany nie jest dotrzymać lub uważać zobowiązań podobnych i zostawia wszelką, wyniknąc ztąd mogącą odpowiedzialność tym, którzy podobne umowy zawiązywali.



Dziś osobliwie, gdy dyrektor niemiecki kontrakt złamał i dalsze marnowanie dobra zakładowego dopuszczone być nie może, podnosimy głos w obronie sierót i ubogich, wzywając wszystkie władze, które jakkolwiek wpływ prawny na sprawy zakładu tego mają, aby zaprotestowały przeciw dalszej samowoli w tej mierze, i sprawę tę wedle §. 12. deklaracji z dnia 12. grudnia 1837, przez monarchę i wszystkie instytucje rządowe zatwierdzonej, przekazały magistratowi lwowskiemu do załatwienia wedle przepisów fundacji i za współdziałaniem Wydziału krajowego. W dodatku do tego wszystkiego namiestnictwo, objawwszy kierunek administracji fundacji Skarbka, usunęło język polski z urzędów zakładu, i wprowadziło w ten czysto polski instytut język niemiecki jako urzędowy. Odtąd korespondencje, umowy, rachunki, owo zgola cała manipulacja wewnętrzna i zewnętrzna jest niemiecka. Kończąc rzecz, pozostaje nam zreasumować czynności do załatwienia pozostające:

1) Przyspieszyć odebranie administracji i majątku fundusowego z rąk władzy rządowej.

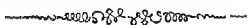
2) Zabezpieczyć fundusz od wszelkich odpowiedzialności i pretensyj, któreby wypływały ze spraw lub układów, przeciwnych duchowi i celom statutów, a dokonanych przez administrację rządową.

3) Ograniczyć na razie przedstawienia niemieckie tygodniowo do czterech razy, a subwencję teatru niemieckiego tylko do tej kwoty, która pozostaje w czystej gotówce z dochodów budynku teatralnego, po odtrąceniu wydatków na reparacje domowe i na wspólne wydatki utrzymania obudwóch scen, t. j. narodowej i niemieckiej.

4) Zabezpieczyć dochody z realności Kortuma (Frydrykówki) wyłącznie dla sceny polskiej; wpłynąć na podniesienie tejże, dalej na utworzenie konserwatorium narodowego i zaprowadzenie opery polskiej.

5) Przedsięwziąć w myśl §. 10. statutu zmiany, duchowi czasu odpowiednie, któremi głównie będą: uwolnienie zakładu od ciężaru utrzymywania sceny niemieckiej, lub ograniczenie jej do takich rozmiarów, któreby dochodom zakładu uszczerbku nie czyniły. Jeżeliby zaś c. k. rząd utrzymanie tego teatru jako interes rządowy oznaczył, i orzekł istnienie tegoż jako potrzebne koniecznie, wówczas odpadłby sam przez się ciężar utrzymania od zakładu ubogich i sierót — ponieważ powaga c. k. rządu sama dopuścić nie może, ażeby koszta jego spraw i interesów opłacała kasa tychże sierót i ubogich; więc oznaczyłby środki potrzebne w tej gałęzi ze skarbu rządowego.

Grzeszylibyśmy przeciwko sobie samym najmocniej, gdybyśmy wątpić chcieli, że Reprezentacja krajowa nie dopełni tych wszystkich ze statutów funduszu, dyplomów i patentów cesarskich a nadewszystko z poczucia powinności obywatelskich — wypływających obowiązków.



## Krajowy fundusz emerytury dla aktorów polskich.

---

Zasługą nierównie wielką, którą oddał hrabia Skarbek krajowi naszemu, jest utworzenie emerytury dla aktorów polskich. Pomni jednak sprawiedliwości, nie przemilczamy także zasług, które położyli obywatele krajowi przez były Wydział stanowy, starając się o zawiązanie funduszu tego. Pomimo stosunków nieprzyjaznych, chwilowego uspienia wszystkich czynników życia publicznego i niewielkich atrybucyj byłej Reprezentacji stanowej, panował w niej widocznie duch narodowy, a prąd jego żywotny przebiegał w kierunkach rozmaitych zapory mu stawiane.

Wnioskiem podanym w roku 1841 do Wydziału stanowego, poczynili obywatele polscy kroki do zabezpieczenia bytu sceny polskiej we Lwowie, który to wniosek hr. Skarbkowi przekazano i oświadczenia od niego zażądano. Hrabia Skarbek oświadczył się przechylnie, poczem sprawę dotyczącą w r. 1844 na sejmie przeprowadzono i zatwierdzenie cesarskie uzyskano. Celem ostatecznego załatwienia rzeczy zawarł Wydział stanowy z hr. Skarbką umowę pisemną na dniu 14. listopada 1845, której treść co do zabezpieczenia bytu teatru polskiego we Lwowie, podaliśmy przy funduszu domestykalnym i fundacji hr. Skarbka. Z tej umowy wywiązał się także fundusz emerytury dla aktorów sceny narodowej, ponieważ w tym celu hr. Skarbek zasiłek roczny 4.000 złr. m. k., od Stanów dla teatru polskiego otrzymany, odstąpił na przeciąg lat dziesięciu to jest od 28. marca 1845 do tegoż 1855 roku Wydziałowi stanowemu, a tenże pobierając raty zasiłkowe i kupując za nie jakoteż za odsetki bieżące, galicyjskie listy zastawne, utworzył po upływie decenium powyższego kapitał: a) w listach zastawnych imiennej wartości 52.000 złr. m. k., b) w książkach kaśy oszczędności 73 złr. 26 kr., c) w gotówce 2.040 złr. 35 kr. i oddał takowy na mocy §. 6. umowy do rąk administracji zakładu ubogich i sierót hr. Skarbka do zawiadywania dalszego. Statuta zakładu emerytury ułożył także Wydział stanowy, uzyskał pod dniem 20. grudnia 1854 l. 962 za-

twierdzenie onych ze strony c. k. namiestnictwa, i załatwiał w miarę potrzeby bez przerwy wypływające ze statutów czynności, któremi są: *a)* kontrolowanie wszystkich czynności administracyjnych, kasowych i rachunkowych (§. 10; *b)* zatwierdzanie nadań, umniejszeń lub odebrania pensji emerytom, rozstrzyganie ostateczne rekursów, w razie sporów wynikłych pomiędzy emerytami i zarządem funduszu (§. 13). Przepatrywanie, sprawdzanie i ostateczne załatwianie rachunków przez wydawanie absolutorjów (§. 21). Załatwianie sporów, wynikłych pomiędzy członkami emerytury a przedsiębiorcą teatralnym (§. 28). Orzeczenie ostateczne względem utraty prawa do emerytury przez członków zakładu lub ich pensjonowania przymusowego (§. 29 i 30). Przestrzeganie stosowności przedstawień scenicznych, upominanie w tej mierze dyrekcji, i wydawanie rozporządzeń do polepszenia tychże przedstawień (§. 10).

Aby zostać członkiem zakładu, trzeba być polskim aktorem, aktorką, suflerem lub reżyserem przy teatrze hr. Skarbka, i sprawować godnie obowiązek ten przynajmniej przez rok jeden (§. 24). Członkowie wstępujący do zakładu mają złożyć pisemne oświadczenie, że do przepisów i ustaw dotyczących stosować się będą, i składać następujące datki na rzecz funduszu *a)* 4% od płacy jeśli takowa nie przenosi 600 złr. m. k.; *b)* 5% jeśli płacę wyższą nad 600 złr. m. k. pobierają; *c)* 4% od czystego dochodu każdego benefisu; *d)* wyrachowane stosownie do *a.* i *b.* odsetki od czynszu z pomieszkania wolnego; *e)* 4% prowizje zwłoki, jeśli te należitości w czasie należytym do kasy emerytury nie zostaną wpłacone. Przedsiębiorca teatralny, a odnośnie płatnik, przestrzega pod odpowiedzialnością własną dopełnienia wypłat obowiązkowych, a w razie potrzeby potrąca je od płacy (§. 3., 18., 19. i 31). Pensję uzyska każdy członek, z powodu wieku podeszłego, ułomności cielesnej lub niezdolności do obowiązków nie z winy jego pochodzącej; wymiar pensji jest następujący: *a)* po dziesięciu latach służby trzecią część płacy pobieranej; *b)* po dwudziestu latach połowę; *c)* po trzydziestu latach całą płacę (§. 25). wedle rozrachowania następnego: od pobieranej płacy najwyższej przez lat pięć przeciętnie w ten sposób, że od 1.500 złr. i wyżej, udzielone będzie 1.000 złr. m. k. rocznie; od 1.000 do 1.500 złr. płacy rocznie 800 złr. m. k.; od 500 do 1.000 złr. płacy rocznie, 500 złr.; od 300 do 500 złr. płacy, rocznie 300 złr.; od 300 złr. i niżej, rocznie 150 złr. otrzyma (§. 33). Do płacy czyli gaży doliczy się także czynsz pomieszkania, używanego bezpłatnie (§. 34). Zmniejszenie płacy z powodu zaniedbania obowiązków pociąga za sobą stosunkowe umniejszenie w wymiarze pensji (§. 35). Wdowy i sieroty emerytów

nie mają prawa do żądania wsparcia, tylko w razach szczególnego uwzględnienia godnych, przyzwoli im Wydział krajowy dary z łaski (§. 37, 38, 39). Pensje mogą być w razie potrzeby umniejszone, a dary łaski odjęte (§. 36, 40). Pensjonistom za granicą kraju mieszkającym pensja płaconą nie będzie (§. 32).

Czynności bieżące załatwia w skutek poleceń administracji, osobny urzędnik, którego obowiązki, wynagrodzenia i t. d. pisemnie określone, Wydział krajowy zatwierdza (§. 14). Sprawy cywilne i sprawy innego rodzaju sprawować ma rzecznik prawny (§. 15). Odpowiedzialność wszelka za pewność zasobów i administrowanie statutom odpowiednie, ciąży na zarządzie, którym być powinna Rada administracyjna zakładu ubogich i sierót w Drohowsku (§. 12). Połowa rocznego dochodu z odsetków od kapitału zarodowego, ma być użyta na opłatę pensjonistów, druga zaś połowa dochodów ma być kapitalizowana. W razie koniecznej potrzeby może być jeszcze jedna czwarta część tychże a zatem  $\frac{3}{4}$  całego dochodu obrócone na opłatę pensji; fundusz posiłkowy i zarodowy nigdy naruszonym być nie może (§. 4, 5).

Dochody funduszu stanowią: a) odsetki od kapitału zarodowego, b) odsetki od płac i beneficjów, c) odsetki  $4\frac{1}{2}\%$  od honorarjów cudzym artystom wymierzonych, od przedstawień gościnnych i innych widowisk, d) odsetki  $4\frac{1}{2}\%$  od tantiemów, e) prowizje zwłoki za niewpłacone w czasie swoim należitości (§. 3, 31).

Po upływie przywileju 50letniego, przysługującego hr. Skarbowskiemu, oddany będzie cały fundusz Wydziałowi krajowemu do zawia-  
dywania dalszego wedle statutów. Gdyby zaś w czasie tym scena polska we Lwowie istnieć przestała, i po upływie lat 3 po oddaniu funduszu do rąk Reprezentacji krajowej nie istniała, wówczas przechodzi fundusz emerytury nazad do rąk zakładu ubogich i sierót w Drohowsku z tym obowiązkiem: że pensje żyjących emerytów bez przerwy lub jakiegokolwiek ujemy wypłacane, i reszta dochodów na korzyść ubogich użyte być mają na tak długo, dopóki nie powstanie znowu scena polska we Lwowie, wtedy bowiem Wydział krajowy odbierze napowrót fundusz ten od zakładu ubogich i używać będzie na cele przeznaczone (§. 7 stat. i §. 8 i 9 umowy).

Wydział krajowy ma prawo zażądać i wprowadzać w statutach tego zakładu te odmiany, które uzna jako potrzebne (§. 42).

Dziś wzmógł się zasób funduszu tego następnie: a) w kapitale zarodowym listów zastawnych imiennej wartości 92.100 złr. w. a. b) w gotówce kasowej 426 złr. 51 ct. w. a. Odsetki od kapitału przynoszą rocznie 3.684 złr., z których tylko 1.190 złr. na opłatę pensyj

emerytów idzie, reszta zaś, pozostająca na pomnożenie kapitału zarodowego użytą bywa, z kąd znaczne podniesienie się kapitału i dochodów, a zatem i los artystów naszej sceny narodowej, jest zabezpieczony. Pomimo tak pomyślnego stanu zakładu, mało członków teraz do niego należy: zapisani dziś na listę zakładową członkowie są: 1) Pani Józefa z Radzyńskich Hubertowa (od 1. lipca 1853), 2) p. Karol Hubert (od 1. lutego 1858), 3) p. Ignacy Kaliciński (od 8. kwietnia 1860), 4. i 5) pp. Lech i Teofila Nowakowscy (od 1. stycznia 1864). Jednym z powodów odstręczania się od przystępywania do zakładu może być i to, że zarząd w rękach c. k. namiestnictwa teraz się znajduje, a przez zaprowadzenie języka niemieckiego w sprawach administracyjnych cechę obczyzny nosi, artyści zaś, jak wiadomo, nie lubią urzędowej zawistości.

Pensję emerytalną pobierają: 1) pan Witalis Smochowski 420 złr. 2) pan Maksymilian Krupicki 157 złr. 50 ct. 3) pani Aniela Aszpergerowa 350 złr. rocznie. Nieprzesądzając zdaniu instancji zaawadowczych, pozwolimy sobie umieścić tu uwagę, że jakkolwiek przeciw zaoszczędzaniu wydatków i pomnażaniu kapitału zarodowego nic do zarzucenia nie mamy, to jednak zasługi tych artystów, którzy w usługach krajowi oddanych wiek cały i siły styrali, wymagają uwzględnienia i lepszego zabezpieczenia ich doli; oględności zatem Wydziału krajowego pozostawiamy załatwienie tej sprawy.

Administrację zakładu prowadzi, jak już wyżej wspomniano, c. k. namiestnictwo, z kąd wypływają niedogodności mnogie; bo chociaż Wydział krajowy nadzór i kontrolę sprawuje, to ze składu rzeczy i stosunku z nich wypływającego, wyniknąć może przypadek, który wprowadzi namiestnictwo w położenie, godności jego jako najwyższej władzy rządowej w kraju wcale nieodpowiednie, a wypadki te z §§. 11, 12; 13, 21, 29, 42 bardzo łatwo wypłynąć, i Wydział krajowy do suprematycznych czynności prawnych, lub sprawowania sądu nad podwładną mu administracją emerytury skłonić mogą. Prócz tego dowiedziono w artykułach dotyczących krajowego funduszu ubogich i sierót hr. Skarbka, który patronem jest zakładu emerytury, że zarząd ten w rękach niestosownych się znajduje; z podwójnych więc względów, c. k. rząd spieszyć się powinien z oddaniem tego funduszu do rąk właściwej Rady administracyjnej.



## **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.**

Jednym z najzasłużeńszych mężów kraju naszego w wieku bieżącym, pozostaje znany zaszczytnie Józef Maksymilian hr. Ossoliński, twórca zakładu narodowego, imienia tegoż we Lwowie. Co tylko szlachetnego miłość ojczyzny i narodu uwydatnić może, jaśniej nam w tej postaci uwielbionej, w tym panu prawdziwie polskim, który sercem i mieniem „z ukochaną ojczyzną i narodem swoim“ się dzielił, i światu dowiódł, że ziemia, która wydała Załuskich, Konarskich, Działyńskich i im podobnych mężów, jeszcze nie całkiem się wyłoniła, i że mamy jeszcze oczekiwać ich następców, którzy cnotami swemi przyświecać mają tej nekropoli — światłem życia wewnętrznego. \*)

---

\*) Zamiłowanie do nauk i zbiorów naukowych istnieje od czasów najdawniejszych w Polsce, chociaż położenie jej geograficzne czyniło ją wiecznem ogniskiem wojen i napadów łupieżnych. Pierwsze księgozbiory pojawiły się u nas po kapitulach i klasztorach wraz z zaprowadzeniem chrześcijaństwa, były rękopiśmienne i po największej części treści religijnej.

Już za czasów Mieczysława i Bolesława Chrobrego założył biskup wrocławski Urban, szkołę w Smogorzewie, przywiozłszy książki z Rzymu. Od niego też początek bierze biblioteka w Wrocławiu, którą następcy jego wielce wzbogacili. Marcin, biskup płocki, miał już znaczny księgozbiór, i darował go w roku 1024 kościołowi płockiemu. Katedra poznańska szczyliła się już także biblioteką, którą pomnożyli biskupi Bogufał II. i Stanisław Ciołek. Ś. Salomea, córka Leszka Białego, uzbierała znaczny zapas książek, które w roku 1268 klasztorom przekazała. Kazimierz Wielki nabywał i rozdawał kościołom książek bardzo wiele. Przepisywali Miechowici książek wiele, a szczególnie Mikołaj z Wolborza 1406 r.

Napady tatarskie i rozboje krzyżackie zniszczyły część największą tych księgozbiorów, wszelakoż odnawianie i uzupełnianie ich postępywało zawsze. Akademia krakowska, wzbogacona przez biskupa Tomasza z Strząpina, wzrastała pracami i kosztami następców jego tak, że w wieku VI. każdy wydział naukowy posiadał bibliotekę własną. Katedralna i florjańska już wtedy miały zbiory znaczne. W wieku XVI. podniosły się biblioteki dominikanów i paulinów, dalej plocka, wolska, które po wynalezieniu druku pomnożyły się znacznie. Łukasz Górnicki zawiadywał za Zygmunta Augusta biblioteką królewską, którą potem jezuita wileński w darze otrzymali, a Stefan Batory pomnożył, przemieniając kolegium w akademium. Wielki Zamojski otworzył w Zamościu akademię i bibliotekę, a równocześnie zasłynęły biblioteki, oprócz wielu jezuickich, także klasztorne: w Miechowie, Opatowie, Łysogórze i t. d. zbiory Szafranców, Radziwiłłów, Wolskich, w Gdańsku radziecka, wreszcie toruńska. Wiek XVII. sprowadził wojny szwedzkie, a z niemi zagładę wielu księgozbiorów, które odtąd głównie tylko u jezuitów miały siedlisko. Upadek powszechny w tej dziedzinie zawiadnął całą Polskę, a szkodliwe sterowanie w niej jezuitów, krajowi korzyści żadnych nie przyniosło. Panowanie Wazów a później Sasów sprowadziło gromy na kraj cały, pod którymi

Jeszcze w roku 1804 powziął hr. Ossoliński zamiar zapewnić byt stały swojej, trudem całego życia uzbieranej bibliotece; zawarł więc w tymże roku z hr. St. Ordynatem Zamojskim na przypadek śmierci swojej umowę w celu przyłączenia swego księgozbioru do ordynacji Zamojskiej, na co zezwolenie monarchiczne otrzymał. Zmiana państwowa terytorjalna, która w tym czasie nastąpiła, oddała posiadłości Zamojskie pod panowanie Moskwy, która pospieszyła znieść akademią Zamojską. Na szczęście hr. Ossoliński jeszcze był nie umarł, i chcąc ochronić swe zbiory od przeznaczenia takiego, jakiego doznały

---

zniszczały skarby, nagromadzone w wiekach poprzednich. Stanisławowi Augustowi należy zasługa wspomagania rozbudzonego życia naukowego; nie przeważała ona niestety strat ogromu, które za poprzednika jego się przygotowały, a pod nim dopełniły. W czasie tym powstał mąż pamięci sławnej, Józef Andrzej Załuski, który ofiarą majątku całego, przy pomocy brata Andrzeja Stanisława, uzbierał bibliotekę pierwszorzędną; za nim Wacław Sierakowski w Przemyślu, Stanisław Sapieha w Wilnie, a Konarski, Radliński, Sliwicki i Królikowski w zakonach swoich księgozbiory znaczne utworzyli. Józef Załuski zostawił po śmierci swojej oprócz rękopisów, przeszło 300.000 ksiąg, które dziec moskiewska w roku nieszczenia 1795 do Petersburga uwiozła. Znane były jeszcze wówczas biblioteki Chreptowicza, Sapiehów, Mniszechów, Potockich, Czartoryskich, niemniej: słucka, grodzieńska, kaliska, łucka, krońska, a po upadku kraju podniosły się: porycka i krzemieniecka staraniem szlachetnego Tadeusza Czackiego, które po śmierci jego do Puław zakupiono; dalej kurnicka, lipnicka, dzikowska, dangielska, żmigrodzka, towarzystwa nauk w Warszawie i tamże Łubieńskich, której zawiadowcą był r. w 1819 Linde. W Wielkopolsce utworzył Edward hrabia Raczyński bibliotekę, i darował ją 1827 roku miastu Poznaniu; istnieją także zbiory Łukaszewicza i Lisnera, w Gdańsku radziecka i w Toruniu pojezuicka. W Koronie znane są jeszcze zbiory Potockich w Wilanowie, Krasieńskich (1863 splondrowane) Przeddzieckich w Warszawie, tamże zakonne pijarów, missjonarzy i kapucynów. Bogate zbiory Świdzińskich, po długim a rozgłośnym procesie, przeszły do rąk Wielopolskich (1858). W Galicji są znaczniejsze zbiory: M. Pawlikowskiego, W. Baworowskiego, Dzieduszyckiego, uniwersytecka i klasztorne we Lwowie; na prowincji zaś: w Dzikowie, gdzie hr. Jan Tarnowski prawdziwe skarby piśmiennictwa naszego zgromadził, dalej ks. Lubomirskiego w Przeworsku, Rzewuskich w Podhorcach, Dzieduszyckich w Poturzycy, Sanguszków w Tarnowie, Stanisława Potockiego w Brzeżanach (niegdyś hr. Łosia). Moszyńskich w Krakowie, klasztorne i kościelne w Samborze, Sasiadowicach, Ławrowie, Lwowie i Przemyślu.

W stuleciu bieżącym doznały księgozbiory warszawskie ponownie łupieżstwa dotkliwego, a mianowicie biblioteka uniwersytetu i towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, zbiory w Puławach etc. Na skarbach tych i pracach polskich rozpiera się dziś carat moskiewski, a odradzający duch polski, chociaż z trudami ciężkimi walczy, wetuje powoli te straty przez ręce hojne panów, jakimi są Działyńscy, Raczyńscy w Wielkopolsce, u nas zaś pomiędzy innymi Lubomirscy i Ossolińscy, o których zakładzie we Lwowie fundowauym rzecz prowadzimy.

splądrowane biblioteki warszawskie, odwołał umowę łańcucką, wygotował plan do założenia biblioteki i muzeum narodowego we Lwowie, poświęcając zakładowi temu prawie cały swój majątek i dalsze starania swoje. Posiadając zdolności fachowe i przychylność cesarza Franciszka, mógł śmiało do dzieła rękę przyłożyć — nie zwlekał tedy ani na chwilę; w roku 1812 kupił od funduszu religijnego realność pustą zniszonego w roku 1781 klasztoru karmelitanek, który jako magazyn wojskowy używany i przez pożar zniszczony był, rozpoczął odnowienie i przebudowanie gmachu, przywiózł i umieścił tam wszystkie swe skarby naukowe, zapisał dochody stałe dóbr funduszowych na utrzymanie i pomnażanie zakładu, ustalił byt jego obmyślanemi gruntownie przepisami i ustawami i uzyskał ich sankcję. Ustawy te i przepisy ożywia w ogóle i w szczególności najdrobniejszym idea narodowa i odpowiednie jej cele, a temi są „oświata narodu i kształcenie młodzieży“; przekonał się bowiem fundator, że od pojęć, w wieku młodocianym nabytych, zawisł kierunek mężów czynu i obywateli kraju; w połączeniu zaś z temi czynnikami życia narodowego, od rozszerzenia oświaty, zawisły losy przyszłości całej.

Ossoliński pracował wiele na polu literacko-historycznym, i mamy kilka dzieł jego tego rodzaju; prócz tego tłómaczył Seneki „o pocieszeniu“, Pliniusza młodszego listy i satyry „Juwenalisa“, był współpracownikiem „*Monitora* i zabaw przyjemnych i pożytecznych.“ Widzimy więc, że życie jego całe było zapełnione nieustanną pracą i krzątaniem się około dobra kraju. Los sprzyjał mu za życia o tyle, że dokonał dzieła swego, a schodząc ze świata na dniu 17. marca 1826 roku, porucił je ks. Henrykowi Lubomirskiemu, który dziedzicząc zamysły i cele fundatora z opieką nad zakładem, urzeczywistnił wolę uwiecznionego, i zupełnie urządzoną bibliotekę z oddziałem muzealnym otworzył w roku 1829 ku użytkowi powszechnemu.

Mamy więc przed oczyma ten przybytek naukowy, w którym przemieszkuje duch założyciela, wzywającego młodzież do korzystania ze skarbów otwartych a równych sobie do naśladownictwa.

Jakoż jeszcze w roku 1823 przystąpił ś. p. ks. Henryk Lubomirski do wspólnictwa w dokonaniu dzieła i uświetnienia jego, i zawarł pod dniem 25. grudnia 1823 z założycielem umowę, mocą której wszystkie swe zbiory w księgach, obrazach, medalach i starożytnościach, nagromadzonych w Przeworsku, do zakładu narodowego Ossolińskich przyłączył, majorat na Przeworsku otworzyć przyrzekł i na wzrost zakładu i majoratu pewną ilość pieniędzy wyznaczył.

Hr. Ossoliński, przymując te dary wspaniałe z wdzięcznością, mianował dawcę opiekunem literackim, kuratorem zakładu, która to



godność w potomkach męzkich księcia jest sukcesyjną i dopiero po przypuszczalnem wygaśnięciu tej linii, przejść może na inne rodziny oznaczone.

Zbiory majoratu przeworskiego tak w książkach, obrazach, muzealiach i t. d. mają być w osobnym dziale budynku wspólnego pomieszczone i nosić miano „Museum Lubomirscianum.“

Książę Henryk Lubomirski nie był tak szczęśliwym w zamiarach swoich, jak sam fundator zakładu; umierając bowiem, zostawił dzieło niedokonane, a rządowe instancje, wmięszawszy się w sprawę tę, od wszelkich współdziałań rządowych ustawami przez monarchę zatwierdzonemi, uwolnioną, znalazły powód do tego kroku w interpretacji ustaw i oktrojowaniu zmian statutu fundacyjnego, niezgodnych z przepisami fundacji i godnością książęcych protektorów.

Zmarłego więc kuratora następcą, Jerzy ks. Lubomirski, złożył przysługującą mu godność, wzywając Wydział stanowy do obrony praw zakładu.

Do wzrostu zakładu przyczyniła się także wiele hojność hrabiny Marceli Worcellowej, która jeszcze w roku 1807 zapisała hr. Ossolińskiemu 300.000 złp. „na cele biblioteki nowozałożonej.“ Umowę zawartą na dniu 19. marca 1818 postanowiono obopólnie, że z dochodów odsetkowych sumy powyższej, utworzone będą cztery stypendja a to: jedno na 1.700 złp., trzy zaś innych po 1.100 złp. Pierwszy stypendysta miał pełnić obowiązek pisarza biblioteki, tamci zaś w godzinach pewnych pod kierownictwem dyrekcji oddawać się ćwiczeniom w historii i literaturze.

Późniejszą jednak, na dniu 23. czerwca roku 1824 zawartą umowę, taż hr. Worcelowa zamiast ofiarowanych pierwotnie 300.000 złp. zapisała dobra Rakowiec z lasem Panary w obwodzie tarnopolskim leżące, na własność zupełną funduszu bibliotecznego Ossolińskich. Dochód z tych dóbr ma być wedle oświadczenia z dnia 28. października 1824 „użyty w dwóch trzecich częściach na potrzeby biblieczne, zaś w jednej trzeciej części na zasiłki pieniężne dla ubogich młodzieńców krajowych, którzyby w wolnych od nauk godzinach pod okiem dyrektora biblioteki, do nauk, a oraz do dalszej służby bibliecznej się sposobili.“ Gdy wówczas budynek biblieczny nie istniał jeszcze, przeto postanowiono, że przez pewny przeciąg czasu wypłata stypendjów powstrzymana będzie. Administrację tych dóbr poruczono kuratorowi literackiemu.

Postępki szlachetne ks. Lubomirskiego i hr. Worcellowej znalazły godne naśladownictwo. Dnia 3. stycznia 1818 roku zapisał Wincenty Kopestyński „na powiększenie funduszu do utrzymania biblio-

teki Ossolińskich“ 500 sztuk czerwonych złotych holenderskich, zabezpieczając je na dobrach Putiatyńce, Łuczyńce, Ujazd, Babuchów i Koniuszki. Odsetki od tej sumy mają być wypłacane corocznie po 5 procent przy końcu miesiąca maja. Zastrzeżono zarazem w tym zapisie, że: „gdyby rząd krajowy ten zakład narodowy w miejsce inne ze Lwowa przenieść, lub z inną biblioteką połączyć, lub fundusze tej biblioteki na inny jakikolwiek użytek przeznaczyć, lub pod swoją administrację odebrać, lub nakoniec w czemkolwiek założenie rzeczonej biblioteki przeistaczać albo tylko w czemkolwiek odmieniać postanowił, naówczas ten zapis zupełnie upada, i jako nieobowiązujący ekstabulowany być powinien.“

2. Testamentem z dnia 20. stycznia 1819 roku zapisał Józef Benedykt Pawlikowski kapitał 500 dukatów dla zakładu narodowego Ossolińskich, od którego odsetki 5 procent wiecznemi czasy mają być płacone. Zapis ten jest intabulowany na dobrach Krzywczy.

3. Testamentem z dnia 20. stycznia 1830 roku zapisał Ksawery hr. Chołoniewski na bibliotekę pod imieniem Ossolińskich we Lwowie sumę kapitałową 3.000 złr. m. k., a bezpieczeństwo onej na wsi Uwinie w obwodzie złoczowskim zaintabulować i odsetki po 5 procent co roku z dołu wypłacać postanowił.

4. Eugeniusz Brodzki zapisał testamentem z dnia 8. sierpnia 1841 roku i zapisem dodatkowym do tegoż testamentu dołączonym na fundusz biblioteki narodowej; 1) swoją bibliotekę całą wraz z rękopismami i pożyczonemi książkami, które podług katalogu docieczone być miały; 2) corocznie 180 dukatów w złocie, płatnych na dniu 1. lipca każdego roku do rąk kuratora literackiego. Przekazana biblioteka ma być w gmachu bibliotecznym Ossolińskich osobno założona, utrzymywana pod nazwiskiem oddzielnym „Bibliotheca Brodzkiana“ i pod zarząd kuratora literackiego poddana. Z dochodu odsetków ma kurator dokupywać każdego roku do tej biblioteki książki, a gdyby posiadacz majątku pozostałego po testatorze chciał sam zatrudniać się dokupywaniem książek, wtedy obowiązany będzie, zamiast oznaczonej kwoty, oddać co roku książki w wartości 360 dukatów do rąk kuratora.

Bezpieczeństwo tego zapisu zaintabulowano na dobrach Borki i Załuże, które jako fundacyjne uważane być mają. Fundusz tej biblioteki zmieniony być nie może, a dobra fundacyjne oprócz długu w Towarzystwie kredytowem zaciągnąć się mającego w kwocie 15.000 złr. m. k. więcej zadłużone być nie mogą, co w układzie z spadkobiercami Eugeniusza Brodzkiego na dniu 9. stycznia 1847, sporządzonym prawomocnie ułożono, i termin wypłaty odsetków z góry

półrocznie na dzień 1. lipca i 1. stycznia przeznaczono. Oprócz tego dołączył ojciec i opiekun spadkobierców p. Wiktor Brodzki z swojej strony około 1000 tomów dzieł rozmaitych jako dar dla Zakładu.

5. W skutek podanego pod dniem 7. stycznia 1820 zapisu Andrzeja Jęlitę Neronowicza §. 11. przeszła także na własność Zakładu suma 2.000 złp. zahypotekowana na realności pod nr. konsk. 227 w Jasle znajdującej się, od której odsetki na rzecz biblioteki Ossolińskich wypłacane być mają. Zapis ten jest ratyfikowany przez c. k. władzę krajową na dniu 6. sierpnia 1821 roku.

Wyszczególniwszy fundacje główne zakładu tego, przejdźmy do streszczenia ustaw zasadniczych jego, i wykazania obrotu pieniężnego w kwotach przeciętnych, i dania zarysu administracji z czasu ubiegłego i teraźniejszego.

Na utrzymanie biblioteki przeznaczony jest dochód roczny 6.000 złr. m. k. na dobrach dziedzicznych hr. Ossolińskiego: Wola Mielecka z Piątkowcem i przyległościami w Tarnowskim, tudzież na dobrach Strzelcze c. a. w Bocheńskim zabezpieczony, które to dobra tylko przez kuratora ekonomicznego zakładu posiadane być mogą. Nadwyżka dochodów z dóbr tych do tegoż kuratora należy (§. 3, 4). Co lat 50 ma być przedsiębrana ewaluacja tej sumy i jako zasada do przyszłego wyrachowania — grzywna kolońska srebra czystego na 20 złr., zaś co do wartości zboża — cena korca żyta na 2 złr. 30 ct. na rok normalny zapisowy (1817) przyjęta i w stosunku do cen tych w przyszłości — kwota dalszego płacenia ustanowiona przez komisję złożoną: a) z komisarza rządowego, b) z komisarza Stanów krajowych, c) z delegata Wydziału miejskiego, d) z dwóch obywateli przez Stany krajowe wyznaczonych, e) z dwóch reprezentantów posteritatis i f) z dwóch pełnomocników przez kuratora postanowionych (§. 5, 6, 7). Fundusz ten zachowuje zupełną naturę własności prywatnej, przenosnej na familie oznaczone, które zamiar określony popierać muszą; przeto ani przez władze krajowe, ani przez osoby prywatne inaczej użyty lub na inne cele przeistoczony być nie może (§. 8). W razie zniszczenia, ma być dokupione z dochodów funduszowych biblioteki 20.000 książek (§. 9). Dobrami fundacji zawiaduje kurator ekonomiczny, biblioteką zaś i gmachem bibliotecznym kurator literacki, którzy składają przysięgę do urzędu ich przywiązaną (§§. 11 do 20 ustawy i §. 1 aktu dod.). Przyrosty wszelkie nabierają własności zakładowej (§. 10 i 30). Zwłoka w objęciu kuratorji, dłużej jak 3 miesiące trwająca, obowiązuje kuratora do opłaty miesięcznej 200 złr. m. k. na fundusz biblioteki, a po upływie roku kurator, któremu wino zaniedbania przypada, traci godność kuratora. Godność ta jest

prawnie sukcesjonalna z wolnością nieprzyjęcia jej pogodzona, nabiera ważności po intromisji sądowej (§. 21 do 23) i nadaje prawo: przyjmowania i oddalania urzędników, dawania prezenty na benficja, wyręczenia się pełnomocnikiem (§. 24, 25 i 40). Wrazie tylko zniszczenia dóbr przez wojnę, może kurator żądać defalkę wyznaczonej rocznie opłaty 6.000 złr. m. k., która ani nad 3 lata trwać ani od złożenia kwot na nieuchronne potrzeby biblioteki uwolnić nie może. Z gruntów lub realności dworskich nie sprzedawać ani dóbr zadłużać, ani takowych pod uciążliwemi dla następców warunkami pod rygorem nieważności umowy wypuszczać w dzierżawę nie wolno (§. 27 i 30). Gdyby kurator czynił kroki ku rozwiązaniu funduszu, albo własność tegoż nieprawnie alienował, straci swój urząd (§. 31). Płaćce urzędnikom, a to: dyrektorowi 1.000 złr., kustoszowi 700 złr., pisarzowi 950 złr. i dwóch służących po 144 złr. m. k. wyznaczono. Pensje stosownie podniesione być mają (§. 33 i 34, tudzież §. 2. a. d). Urzędnicy składają przysięgę; dyrektor za współpracownictwem stosownem ma wydawać dziennik pod tytułem: *Wiadomości o dziełach uczonych*, na co fundator znaczny zapas materiałów pozostawił. Pensjonowanie i wydalenie urzędników i sług unormowane (§. 35, 39). Kasę zakładu utrzymywać ma kasa stanowa a w braku tejże miejska lwowska, tam dochody wszelkie koncentrować się mają, a kasjer otrzyma 1 proc. od przychodów rocznie (§. 41, 50). Niezapłacenie raty z dóbr funduszowych upoważnia Stany do zaprowadzenia sekwestru (§. 42). Wydatki wszelkie asygnuje kurator, i składa rachunek ogólny dwa tygodnie po upływie roku każdego do rąk deputacji stanowej, która odpowiedni proces rachunkowy załatwia (§. 43 do 47). Z gotowej pozostałości ma być założony fundusz zapasowy w kwocie 5.000 złr. m. k. na potrzeby nagłe; zapas ten zawsze w pełnej liczbie utrzymany być musi (§. 48, 49). Sąd szlachecki postanowi do straży fundacji dwóch reprezentantów posteritatis, z familij przez fundatora oznaczonych. Reprezentanci kontrolują kuratora i bronią funduszków radą i czynnie (§. 50, 52). Protekcja cesarzowi oddana, w niebytności deputacji stanowej Wydział miasta Lwowa dozór nad zakładem sprawuje. Nadzór ten wykonuje straż stanowa nad funduszem całym, tak co do dóbr jakoteż co do części literackiej onegoż w pełnem słowa znaczeniu (§. 56, 58). Ustawy te sankcjonowane najwyższem postanowieniem z dnia 4. czerwca 1817 roku.

Po ustawie zasadniczej nastąpiło jeszcze wiele dokumentów, dotyczących się zabezpieczenia, istnienia i wzrostu zakładu, i uwolnienia go od opiekunów nieproszonych, w których ręce popadł jednak, pomimo wyraźnych i wielokrotnie ponowionych zastrzeżeń fundatora.

Oświadczenie z dnia 19. stycznia 1858 roku, oprócz powtórzenia wcielenia dóbr Wola Mielecka, Zgorsko i Strzelcze z przyległościami do tej fundacji, już w ustawie zasadniczej wyrzeczonego — c) zawiera rozporządzenie, że zaraz po śmierci fundatora §. 12, 13, 14, 15 i 16 ustawy prawomocnymi się stają, i że kuratela *ipso facto* w życie wchodzi. §. 12 ustawy wspomnianej orzeka, że kuratorja biblioteki nieoddzielnie łączy się z posiedzeniem dóbr, na których fundusz bibliczny się gruntuje, i należeć ma familiom, w kodycyłu mianowanym, wedle porządku tamże oznaczonego (lit. d) oświadczenia), a dalszy ustęp tegoż oświadczenia chroni zakład od zniesienia lub użycia go na cele inne (lit. e).

Układ zawarty z księciem Henrykiem Lubomirskim na dniu 25. grudnia 1825, oprócz wcielenia do zakładu zbiorów książek i muzealiów, ofiarowanych przez księcia, orzeka także o stosunku jego jako kuratora literackiego do zakładu, osobliwie zaś: że kuratorja literacka, księciu Lubomirskiemu oddana, całemu jego pokoleniu i wszystkim, podług zasad nastąpić mającej erekcji majoratu przeworskiego, jego następcom przyznaje, i jednoczy tak, że jakie następstwo na majorat przeworski miejsce mieć będzie, za takim i pomieniona literacka kuratorja niezmiennie iść powinna.“ Obowiązki kuratora literackiego zastosowano do §. 3, 18 i 42 ustawy. Kobiety od sprawowania kuratorji usunięte, a podczas małoletności sukcesyjnego potomka męskiego, opiekun majoratu przeworskiego zarazem i zastępcą jego w urzędzie kuratorskim będzie. Gmach biblioteczny zaraz przy podpisie układu oddany został ks. Lubomirskiemu.

Po wygaśnięciu Lubomirskich przypada majorat przeworski prawem własności wiecznej do funduszu biblioteki Ossolińskich, tak, jak teraz łączy się biblioteka z kuratorją do majoratu tego, a kuratorja literacka przejdzie na familie, przez fundatora oznaczone (akt dodatkowy §. 13 i oświadczenie księcia Lubomirskiego z dnia 20. września 1834).

Testament hr. Ossolińskiego z dnia 15. stycznia 1824 powołuje do dziedzictwa uniwersalnego i kuratorji ekonomicznej Teodora Broniewskiego i jego sukcesorów prawnych, wkładając nań obowiązki wszelkie, z ustawy zasadniczej wypływające. Kodycyłem z dnia 15. stycznia 1824 zatwierdził fundator ponownie ten wybór, i oznaczył familie dalsze do dzierżenia tej kuratorji w razie wygaśnięcia rodziny Broniewskich; rozporządza kuratorją literacką na wypadek ten ewentualny, i wzywa „przyjaciół swoich do przyłożenia się pomocnego do zaprowadzenia biblioteki“ i do obioru asystentów *posteritatis*, jeżeliby powołane do tego osoby zeszły lub jakim zatrudnieniem prze-

szkodzone były. Dublety przeznaczono na założenie biblioteki, przy kuratorji ekonomicznej na zawsze pozostawać mającej.

Akt dodatkowy do ustawy fundacyjnej na dniu 15. stycznia 1824 sporządzony, opisuje obowiązki kuratora literackiego do §. 17, 18, 19, 22, 24, 43—49 ustawy zasadniczej zastosowane (§. 13) i rozporządza, że urzędnicy biblioteki posiadać winni: nauki filozoficzne; języki: polski, łaciński, francuzki i niemiecki; zabrania im sprawowania urzędu postronnego, oprócz profesury w uniwersytecie i przyjmowania tytułów honorowych. Upoważnia także kuratora literackiego do powiększenia płacy dla dyrektora i kusztosza, jeżeli ci wyższemi talentami i nauki znamienitemi celować będą. Toż podwyższenie płac może mieć miejsce i co do innych urzędników i sług — z przyrostków funduszu albo z zapisów cudzych (§. 1—4).

Oprócz wyznaczonego §. 59. ustawy dochodu 6.000 złr. na wydział literacki biblioteki, przeznacza jeszcze 20.000 złr. m. k. jako kapitał na dobrach funduszowych zabezpieczony, od którego kurator ekonomiczny odsetki 5% co roku do kasv kuratora literackiego składać ma, który je kapitalizować i po zebraniu ztąd sumy 20.000 złr. na trzy części rozdzielić ma; dwie części użyje na potrzeby ustanowienia literackiego, trzecią zaś część wypłaci kuratorowi ekonomicznemu; poczem znowu zbierać należy odsetki od sumy zapisowej i kapitalizować aż do 40.000 złr., od której kwoty prowizje i dalsze z nich nadrostki co lat 10 w tejże proporcji i na te same cele obracane być mają (§. 5).

Pensjonowanie urzędników i sług odkłada się aż do uiszczenia wyrażonego funduszu w §. 5.; tymczasowe rozporządzenie zostawia zdaniu kuratora literackiego (§. 6). Dary osób obcych mają być przyjmowane z wdzięcznością, i umieszczane na żądanie dawców osobno — z pozostawieniem miana nadawanego i zachowaniem własności prywatnej (§. 10). Otworzona i prowadzona być ma księga do zapisywania pamiątek kuratorów, asystentów *posteritatis*, dobrodziejów i urzędników biblioteki, oraz zdarzeń znaczniejszych, ściągających się do nich (§. 11).

Po wygaśnięciu rodziny ks. Lubomirskich, dobra majoratu przeworskiego przejdą na własność zakładu narodowego Ossolińskich, a dochody z nich użyte być mają w połowie na utrzymanie kuratora literackiego, a w połowie na potrzeby biblioteki. Następstwo familii do kuratorji literackiej oznaczono; porządek rzeczy co do kuratorji ekonomicznej opisany, i do §§. 3, 4, 5, 6, 7, 18, 19, 21, 25, 26, 32, 41, 42 ustawy głównej zastosowany. Ustawa główna obo-

wiązuje odpowiednio obudwóch kuratorów. Straż stanowa i reprezentantów posteritatis w całej doniosłości zatwierdzona ponownie, a kuratorowi literackiemu pomieszkanie wolne przy bibliotece wyznaczone (§. 13, 23). Na wezwanie kuratora literackiego, obowiązane są władze rządowe polityczne należytości zaległe z dóbr funduszowych w drodze sekwestracji odbierać; kuratorowi ekonomicznemu, któryby się czuł pokrzywdzonym tem zarządzeniem, otworzono drogę prawa. Wcielenie dóbr Rakowca zatwierdzono, a co do układu zawartego z ks. Lubomirskim orzeczono, że dopiero wtedy prawomocnym się stanie, gdy majorat przeworski w życie wejdzie. Żądane uwolnienie od podatków i zobowiązanie księgarzów i rytowników do dawania egzemplarzy dzieł wydawanych, odrzucono, opiekę zaś panujących monarchów i prerogatyw na wszystko, co w przyszłości do tego zakładu narodowego przyrośnie, przyrzeczono (Najw. postanowienie z dnia 23. sierpnia 1825. Gub. rozporządzenie z dnia 26. stycznia 1826, l. 64. 809).

Przejdźmy teraz do sprawy majoratu przeworskiego, tej dźwigni potężnej Zakładu narodowego. Nie będziemy zapełniać stronic rozprawy tej powtarzaniem pochwał dla czynu wielkodusznego książąt Lubomirskich. Dzieło dokonane, wielkością się zaleca samo, i poszanowanie twórcy swego nakazuje.

Treść układu z dnia 25. grudnia 1823 roku daliśmy powyżej. Projekt ordynacji przeworskiej z dnia 81. maja 1850 przedłożono na dniu 4. czerwca 1850 do sankeji monarszej. W tym dokumencie przeznacza Henryk ks. Lubomirski na ordynację rodzinną czyli fidei-komis familijny, dobra następujące:

Miasto Przeworsk z folwarkiem Podzamcze, wsią Budy czyli Burdasz górny i dolny folwark Aleksandrowski, wsią Mokra strona, folwarki i wsie Studziana, Nowosielce, Białoboki, Gać, Markowa, Kosina, Rogózno, Korniaktów, Gorliczyna, Maćkówka, Dębów, Żmysłów z Wesolą, ze wszystkimi prawami. Sprawy i zabezpieczenia ordynacji zawarte w art. II. X., art. zaś XI. mieści w sobie postanowienie, że każdy ordynat obowiązany będzie co roku w dwóch ratach zdołu, a to dnia 2. stycznia i 2. lipca na fundusz rezerwowy ordynacji, składać w listach zastawnych podług kursu, albo 4% książkami kasy oszczędności taką ilość, któraby wyrównała w dwudziestoleciu pierwszym rocznie pięćdziesięciom grzywien srebra czystego; w drugim dwudziestoleciu 55 grzywnom; w trzecim dwudziestoleciu 60 grzywnom, i tak co lat 20 o 5 grzywien więcej. Gdyby towarzystwo kredytowe i kasa oszczędności istnieć przestały, wówczas suma ta w monecie brzęczącej składaną być ma. Przeznaczeniem fun-

duszu tego jest: a) Postępowy wzrost zakładu narodowego Ossolińskich, i rozpostrzenienie działalności jego na oświatę narodu polskiego, b) postępowe powiększanie się połączonej z tym zakładem ordynacji przeworskiej. Odsetki od wkładek tych mają być kapitalizowane. Przy końcu każdego dwudziestolecia, rada ordynacka sumę funduszu zapasowego obliczy, i wyda z niej jedną połowę dla Zakładu narodowego Ossolińskich, drugą zaś połowę na fundusz ordynacji przeworskiej. Kwota, przypadająca dla Zakładu Ossolińskich, ma być osobliwie użyta: na wzniesienie czasopisma zakładu i drukarni, założenie księgarni własnej, wpływanie na coraz tańsze druki, pomnażanie muzeum Lubomirskich, nagradzanie dzieł konkursowych i zasłużonych urzędników zakładu, powiększanie ich liczby i pracy, wydawanie źródeł historii polskiej i utworzenie zbioru książek i zabytków słowiańskich; utrzymanie budynków, ukształcenie młodzieży krajowej; naostatek tworzenie funduszków wieczystych dla szkół, zakładów i t. d., którym celom kurator stopniowo zadość uczyni. Druga połowa uzbieranej kwoty 20 letniej, ma być użyta na zakupienie majątności ziemskich, do powiększenia ordynacji przeworskiej służyć mających. Po śmierci ks. Henryka, będzie następca jego przez pierwszych lat 20 od składania opłaty tej wolny.

Art. XIII, XIV. i XV. opisuje osoby wykluczone od majoratu; art. XVI. przepisuje prawa opiekuństwa nad małoletnim ordynatem; art. XVII. o zadłużeniu dóbr; art. XVIII—XXII. sprawy wewnętrzne i familijne. Art. XXIII. Rada ordynacka ma się składać z 3 osób męzkich; pierwszymi będą: Leon ks. Sapieha, Jerzy Roman ks. Lubomirski i Kazim. hr. Stadnicki. W razie potrzeby powołano na zastępców Kazimierza hr. Krasieckiego i Maurycego Krainkiego. Po ich śmierci poczynić ma ordynat kroki do zapelnienia miejsca opróżnionego, art. XXIV; o czynności rady, art. XXV. Gdyby ordynację zniesiono lub jej zasad się nie trzymano, wówczas połączenie jej z zakładem Ossolińskich ustaje i zrywa się. Muzeum Lubomirskich odeń się odłącza i familii przypada, art. XXVI. Kwestje sądowe ordynacji, c. k. sąd szlachecki lub sąd w miejsce jego nastały rozstrzyga. Testament tegoż księcia, H. Lubomirskiego z dnia 16. kwietnia 1850 i kodycył z dnia 16. lipca 1850 zawiera bliższe, w zasadzie z powyższym projektem i statutami głównemi zakładu zgodne ustanowienia.

Powtórzyć nam tu przychodzi to, cośmy już przy fundacji hr. Skarbka wyrzekli, że pominąwszy nawet zasadę nienaruszalną, co do niemięszania się władz politycznych w sprawy zakładu; wypatrujemy nadaremnie owych korzyści, które ze zmiany w osobie kuratora wpływać mogły. Wynurzając zdanie, w tej mierze pomiędzy publiczno-



ścią światłą najbardziej panujące, a z naszym przekonaniem zgodne, nie mamy zamiaru dotykać osobistości; nie sądzymy także, że administracja teraźniejsza, pomna na własne orzeczenie, w sprawozdaniu z dnia 10. stycznia 1851 zawarte — za złe poczyta nam wnioski, z samej istoty i treści rozpraw naszych wynikające. Nie chodzi nam o osoby ale o rzecz, do której wracamy, i pomijając sprawy drobniejsze, zwrócimy się do celu głównego zakładu.

Wedle zamiarów fundatora jest przeznaczeniem zakładu: a) oświecać naród; b) kształcić młodzież krajową.

Oświecenie narodu osiągnąć się daje pośrednio, przez wydawanie i rozszerzanie dzieł, co do ducha i treści odpowiednich potrzebom czasu i narodu, i otworenie mu drogi do przybytków i skarbu wiedzy ludzkiej. Że naród nasz do nauk jest pochopny, w tem wątpliwości nie ma; stan wyższy i średni składa codziennie tego dowody, — brakuje jeszcze rozbudzenia ducha dążności do nauki u ogółu, do czego jednak potrzeba koniecznie wpływu bezpośredniego, jak n. p. zaprowadzenia szkół i udzielania nauk, dalej rozszerzenia dzieł popularnych.

Czynności tych sprawować zakład nie może, wszelakoż przez zawiązanie i utworzenie towarzystwa zachęty do nauk przy Zakładzie, wpływem towarzystwa tego, a dalej, wydawaniem i rozpowszechnieniem wspomnianych wyżej dzieł pożytecznych, można było rzeczy wielkich dokonać.

Utworzenia towarzystwa podobnego i wydawnictwa dzieł ludowych, żądać moglibyśmy jednak dopiero wtedy, gdyby wprzód wypełniono obowiązki te, które ustawa wyraźnie przepisuje. Tym jednak nie wiele dotąd zadość się stało. Wyjawszy paradę urzędową coroczną, przy której sprawozdanie, ułożone bardzo pochlebnie dla zakładu, odczytane bywa, nie przedstawia nam zakład dziś tego życia literackiego, które rozwinąć był powinien. Wszystko technie jakąś obczyzną i zaskorupieniem w tym przybytku, który powinien być swojski i otwarty dla kraju całego i narodu, boć ten był dla fundatora jedną wielką familią, dla której oddał jak się wyraża „z miłością gorącą wszystko to, co trudem życia całego zbierał i co po ojcach swoich odziedziczył;“ zawiadowcom zaś późniejszym zakładu, nieustannie myśli swe wielkie i szlachetne wykladał, trwożąc się widocznie proroczo, że przyjdzie czas, w którym zapomną albo nie pojmą woli jego właśnie ci, którzy ją najwięcej szanować i zrozumieć powinni.

Niedawnemi czasy mnogie zmiany wprowadzono co do wypożyczania książek. Nie ganimy ostrożności w rozpożyczaniu książek; z hoj-

ności bowiem częstokroć straty dla biblioteki wynikają. Jednakże nie powinna ta ostrożność być zbyt dużą, i nie stać się prawem powszechnem, bezwyjątkowem. Wiadomo, że literatura we Lwowie złotych plonów nie przynosi, jej zwolennicy więc aż nadto często pożywają chleba zarutego goryczą; — dla czegoż im wzbraniać jeszcze lub utrudniać zasilkę tego, który im szlachetny fundator przeznaczył wyrażnie?...

Zauważyć musimy dalej co do godzin dla czytelnicy wyznaczonych, że rozmiar ich bardzo jest niestosowny dla wszystkich klas ludności. Od 9tej zrana do 2giej popołudniu zajęci są wszyscy; urzędnik w urzędzie, uczeń w szkole do 11tej, a krótka przerwa czasu południowego załedwo do nauki obowiązkowej i do obiadu wystarczy — inne klasy nie myślą nawet w tej porze o czytaniu — wybór więc godzin, w których czytelnicy jest otwartą, uczyniony bardzo niestosownie i chyba na to, ażeby tylko mający wyjątkowo czas wolny, mogli korzystać z biblioteki lub próżniacy mieli gdzie czas przepędzić. Gdyby nawet hr. Ossoliński wyrażnie i tylokrotnie nie orzekł był, że zakład ten dla publiczności jest przeznaczony, to już proste prawo naturalne pouczyć powinno kuratorję, że się stosować jest obowiązana do potrzeb tej publiczności. Godziny poobiednie w lecie od 5tej do 7mej, a w zimie od 4tej do 6tej nawet dla biblioteki petersburskiej figurują w Swodzie zakonów, tem bardziej więc w zakładzie narodowym przywrócone być powinny, z tym dodatkiem, iż nie od 6tej do 7mej, lecz do 8mej i 9tej trwać powinny, ponieważ pora ta jest najstosowniejszą dla młodzieży, korzystać pragnącej z przyznanego jej dobrodziejstwa woła fundatora, i ponieważ nawet przymnożono w tym celu urzędników, ustawą zasadniczą nie systemizowanych.

Przedruk *Słownika Lindego* jest ważną czynnością Zakładu Ossolińskich, uskutecznią podczas zawiadowstwa, nadanego od rządu kuratora. Ale taki Zakład nie powinien był się zadowolić samym przedrukiem. On powinien się być zająć uzupełnieniem tego słownika, odpowiedniemi dzisiejszemu stanowi języka i nauki. Gdy to zarzucano Zakładowi, tłumaczono się, iż uzupełnienie to w osobnym tomie po ukończeniu przedruku nastąpi. Tymczasem teraz nie nie słyszymy, aby Zakład zajmował się tem uzupełnieniem.

Urzędnicy wyżsi Zakładu utrzymali się jakoby Opatrnością Bożą odpowiedni powołaniu; uznajemy ich talenta, zamiłowanie do nauk i pracy, i utrzymanie powagi zakładu w świecie uczonym; — zarzucić musimy jednak: 1) nieredagowanie dziennika, przepisanego ustawą; 2) nietrzymanie godzin odczytowych.

Wydawanie rocznika pod tytułem: *Biblioteki Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, nie może nigdy zastąpić dziennika, którego zało-

żenie i wydawnie jest głównym obowiązkiem dyrekcji, osobiwie zaś pana zastępcy kuratora, który jak instrukcja dana mu powiada, wypełnić miał to wszystko, co poprzednicy jego zaniedbali i co ustawa zasadnicza wymaga. Do współpracownictwa nie brakłoby ludzi fachowych, stypendyści znaleźliby dopiero prawdziwą szkołę naukową i sposobność do rozwijania talentów, a życie duchowe prowincji całej znalazłoby ognisko, którego dziś pomimo tylu świetnych fundacyj naukowych brakuje.

Większy jeszcze zarzut uczynić musimy za zaniedbanie godzin odczytowych, które przez dyrektora i kustosza dwa razy na tydzień dawane być powinny, i na których publiczność znajdować się może; podobne nieuszczepianie woli fundatora i wyraźnych przepisów ustawy, niczem wytłumaczyć się nie da, zwłaszcza że z tych odczytów silne rozbudzenie życia literackiego wywinać się mogło.

Niższych urzędników pomnożono stosownie do czynności zwiększonych w zakładzie; nie możemy jednak pogodzić się z utrzymaniem djurnistów stałych, którzy są anomalią biurokratyczną i w zakładzie narodowym figurować nie powinni. Osobiwie postarać się należy do nadzoru czytelnii o człowieka, wybranego z grona literatów, których we Lwowie nie brakuje; mogłaby być także poręczoną ta posada stypendyście starszemu, któremu wedle ustawy wolno bawić nawet po ukończeniu szkół przy zakładzie tak długo, aż dopóki nie opatrzy sobie utrzymania. Widocznie był kierowany i Wydział krajowy względami temi, upominając kuratorję o utworzenie czwartego stypendjum z zaoszczędzeń i dochodów funduszu, przeznaczonego na to, i nadania go w myśl §. 11. układu z dnia 19. marca 1848 młodzieńcowi, któryby zastąpił djurnistę. Drugiego pisarza dziennego zastąpić może nowy urzędnik rachunkowy, po załatwieniu zaległych czynności rachunkowych.

Gospodarka pieniężna nie może także zadowolnić krytyki; z dochodu rocznego w przecięciu 20 tysięcy zhr., wydano przeciętnie w ostatnich trzech latach na książki, manuskrypta i t. p. 2.143 zhr., na obrazy i ryciny 154 zhr., na medale 40 zhr. a na muzealia i zbiory mineralogiczne 185 zhr., razem 2.522 zhr. rocznie; jest to  $\frac{1}{8}$  część dochodów, podczas gdy 7 części na wydatki administracyjne idzie! —

Wedle testamentu Eugeniusza Brodzkiego z dnia 8. sierpnia 1841 §. 4 i 5 przeznaczono 180 dukatów rocznie z dóbr Borki i Załuże, za które należało corocznie kupować książki. „Książki wolno w jakimkolwiek języku skupować, wszelako niech ma pierwszeństwo język ojczysty, a rękopisma tylko w języku polskim lub którymkolwiek słowiańskim, byle interes powszechny wzbudzić mogły“.

(§. 9. d.) „Biblioteka Brodzkich osobno, i jak najporządniej utrzymana być powinna (c. 1, 11).“

Od lat wielu ładu nie ma w tej bibliotece, dziś nawet brakuje ewidencja — co właściwie do niej należy; a rachunki kasowe wykazują tylko dług corocznie wpływających 180 dukatów, zapisany na fundusz biblioteczny, ponieważ nie kupowano z dochodu rocznego książek dla biblioteki Brodzkich. Polecenie stosowne w tej mierze wydano od Wydziału krajowego.

Fundusz zapasowy 5.000 złr. dopiero w roku 1863 uzupełniono, w skutek wielokrotnego nalegania Wydziału stanowego i krajowego.

Z fundacji Stadnickiego za odsetki od 6.000 złr. kupowane być mają książki w języku ojczystym. Nie kupowano na fundację tę nic, tylko odsetki corocznie na dług funduszowi bibliotecznemu wpisywano. Wydział krajowy zganił i ten postępek, ustawom przeciwny, i polecił wydzielić odpowiednią ilość książek na rzecz fundacji tej.

Fundusz rezerwowy zadłużono blisko do 20.000 złr. Z tej przyczyny fundusz biblioteczny 4 procent rezerwowemu opłacać musi. Wydział krajowy i to zganił, nakazał skompletowanie funduszu, czemu jednak dotąd zadość nie uczyniono.

Wykonywanie opieki czynnej i moralnej nad zakładem tak, jak ją myślał fundator, jest niepodobne dzisiejszemu panu zastępcy kuratora z przyczyny piastowanej przez niego godności c. k. radcy namiestnictwa. Już wprowadzenie jego na mocy dekretu namiestnictwa z dnia 23. czerwca 1851 l. 5.415, było przeciwne ustawie zasadniczej, co ministerjum samo reskryptem z dnia 24. października 1863 l. 2.061 uznało. Zakład narodowy jest otoczony blaskiem czci ewangelicznej; mimowoli więc przypomina naukę Zbawiciela, że nikt dwom panom służyć nie może. Powstrzymany się od analizy głębszej tej tezy, jednak przyzna nam każdy, że powiedziano dosyć. — Pomijając zdanie to zasadnicze, okazuje się z całego okresu urzędowania pana zastępcy kuratora i z całego rozbioru naszego o zakładzie narodowym, że posadę tę piastować może tylko mąż ducha silnego i zupełnie wolen od względów politycznych i urzędowych i od wyłączności religijnych.

Chętniebyśmy uznawać chcieli zasługi, lecz my wypatrujemy je w innej stronie, aniżeli tam gdzie je wskazują regulaminy i instrukcje biórowe, nie objęte zasadniczymi zakładu ustawami, przez monarchę

zatwierdزونemi, który siebie i następców swych protektorami fundacji ogłosił. Oparci na tej podstawie śmieie wyrzekliśmy myśi ogółu publiczności, zgodną z zdaniem naszym, a gdy Wydział krajowy zlecenie Reprezentacji narodowej przeprowadził godnie i ostateczne załatwienie sprawy wkrótce dokonane zostanie, nie pozostaje nam jak tylko życzyć zakładowi szczęścia do pozbycia się opieki podobnej a powitania rychłego w progach swoich kuratora prawowitego, który chociaż wyzuty z urzędu tego, nie przestawał czuwać nad tą drogą spuścizną nie ex mandatu guberniali, ale z obowiązku obywatela polskiego.



## Fundusz kultury krajowej.

---

Utworzenie funduszu tego nakazano reskryptem z d. 20. czerwca 1852 l. 14.552, przeznaczając na zawiązanie kapitału zarodowego kary pieniężne, które nakładane być winny szkodnikom lasowym i polowym, oprócz zawyrokanego zwrotu oszacowanej szkody.

Byłe dominia już nie miały czasu wykonywać tego przepisu, w roku bowiem 1854 wprowadzono urzęda powiatowe w życie, które zaniedbywały początkowo trzymać się prawa tego; z tej przyczyny wzrost funduszu kultury krajowej nie postępował wcale.

Przeznaczenia funduszu tego nie orzeczone dokładnie reskryptem powyższym, przeto kapitalizowano wpływające powoli przychody, a odsetkami zwiększano kapitał zarodowy.

Przy prowadzonej oddzielnie do roku 1861 administracji kraju, zawiązano i dwa fundusze kultury krajowej, jeden dla okręgu lwowskiego, drugi dla krakowskiego. Rok 1861 połączył był na czas krótki rozdartą bez potrzeby administrację galicyjską, zespolił fundusze, a nawet zajęto się ze strony władz rządowych obmyśleniem zużytkowania dochodów funduszowych, stosownie do natury ich pochodzenia.

C. k. buchhalterja lwowska uczyniła wniosek podówczas, ażeby dochód właściwy, składający się z kar pieniężnych, używano dalej na powiększenie kapitału zarodowego, odsetki zaś oddawano szkołom rolniczym w Dublanach i Czernichowie na wydatki zakładów. Z przyjemnością podajemy to jasne i sprawiedliwe pojęcie rzeczy, czyniące zaszczyt wnioskodawcom; szkoda tylko, że wniosek uczyniony być musiał w czasie takim, w którym żadne wnioski, tyjące się spraw

krajowych nie znachodziły uwzględnienia. Na początku panowania p. Schmerlinga, rzesisto padały ziarna pomysłów na stół ministerjalny, lecz z nich nie wydała plonu nawet małuchna cząstka ewangeliczna; wszystko ginęło, lub wracało po latach kilku bez życia i bez uwzględnienia; tak też i wniosek powyższy.

Wydział krajowy nie przepomniał i o tym funduszu, lecz nie znając stanu jego majątkowego, żądał wykazania a zarazem i zwrotu jego na podstawie ordynacji krajowej §. 18. ustępu 1., gdzie sprawy kultury krajowej wyłącznie uznano jako sprawy krajowe, należące do zakresu działania Reprezentacji krajowej, oraz na podstawie §. 20. tejże ordynacji, która wszelki majątek, będący wedle pochodzenia lub przeznaczenia własnością Galicji wraz z Krakowem, pod zarząd tejże Reprezentacji oddaje.

Pochodzenie i przeznaczenie funduszu kultury krajowej aż nadto jest jasne, nie będziemy się nawet silić na dowody dalsze, wypływające dobitnie z natury rzeczy na korzyść i poparcie żądania Wydziału krajowego. — Ministerjum odpowiadając w tej mierze reskryptem z dnia 18. lipca 1853 roku l. 10.238 wyraziło się, że ze względu na przeznaczenie funduszu tego ku celom kultury krajowej w ogólności, i w myśl statutu krajowego, dopuszczony będzie dla Reprezentacji krajowej wpływ doradczy na użycie funduszu tego. Uznaje więc samo ministerjum własność funduszu jako krajowego, który podług §. 26. ordynacji podpada bezwarunkowo pod zarząd Wydziału krajowego, a w sprzeczności z własnem orzeczeniem i z powołanym przez siebie statutem, chciałoby tylko głos doradcy Reprezentacji krajowej dozwolić w tej sprawie. Gdyby ta sprzeczność z prawem monarchicznem i własnym reskryptem nie była tak bardzo rażącą i tak zbyt nierozważną, tobyśmy mieli przed sobą szerokie pole do rozbioru reskryptu powołanego, i zawartej w nim konjunktury, której z pewnością nie dopuściłby się żaden człowiek, dbający cokolwiek tylko o imię dobre i prawość dostojnika państwowego. Ale tu, gdzie ministerjum poprzód już, przy funduszu każdym odważyło się nadużyć swego stanowiska, nie zadziwi ani nas ani nikogo z czytelników ta loika.

Dalej orzeka reskrypt powyższy, że wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące się tej gałęzi, moc działalności tracą, a zarząd funduszu kultury krajowej zachowany ma być dla c. k. namiestnictwa tem więcej, że w statucie krajowym nie nakazano oddanie jego do rąk Reprezentacji krajowej. Polecając wreszcie kapitalizowanie dochodów wszystkich, domaga się ministerjum, ażeby namiestnictwo wspólnie z

sejmem krajowym przy zamknięciu rachunku rocznego uczyniło wnioski co do użytkowania odpowiedniego dochodów funduszowych na przyszłość. Dozwał więc pan minister Wydziałowi krajowemu, aby się tenże wysiłał podług upodobania w propozycjach i pisał wraz z namiestnictwem sprawozdania długie, lecz zarządzać mieniem, będącem własnością Galicji wraz z Krakowem, chciał sam; nie liczył jednak na dwie rzeczy, o których się dowiedział następnie, a to: 1) że Wydział krajowy odrzuci zachcianki ministerjalne, obrażające prawo monarchiczne i powagę Reprezentacji krajowej; 2) że monarcha sam, uznając słuszość skarg zewsząd się mnożących, i przekonany wreszcie o niezdatności ministra stanu, usunie go z posady, którą piastował niezręcznie i na szkodę obopólną aż nadto długo. — Mąż więc, który chętnie Węgrom wyrzekł, „że czekać umie“ doczekał się upadku swego i tryumfu przeciwników. Mogli Węgrzy wyczekać zwycięstwa w walce, której rezultat powszechnie był wątpliwy, możemy my tem więcej po wyczekiwaniu domagać się dziś na wstępie sprawiedliwości co do oddania funduszków krajowych, osobliwie gdy za nami przemawia nawet prawo, redagowane ręką upadłego ministra.

Stan majątkowy funduszu tego jest:

I. W okręgu administracyjnym lwowskim:

a) w kapitałach			
uprocentowanych	8.350	złr. —	ct.
b) w gotówce	332	„ 15	„
c) w zaległościach			
czynnych	2.278	„ 22	„
	<hr/>		
	Razem 10.960 złr. 37 ct.		

II. W okręgu administracyjnym  
krakowskim:

a) w kapitałach	9.750	złr.	—	ct.
b) w gotówce	9	"	82 $\frac{1}{2}$	"
c) w zaległościach				
czynnych	1.276	"	90	"
	<hr/>			
	Razem 11.036 złr. 72 $\frac{1}{2}$ ct.			
	<hr/>			
	Łącznie obiedwie sumy 21.997 złr. 09 $\frac{1}{2}$ ct.			



## Krajowy fundusz indemnizacyjny.

---

W najdawniejszych czasach istnienia Rzeczypospolitej natrafiamy ślady w prawodawstwie polskiem co do ustalenia robocizny i danin poddańczych. „Już Bolesław Chrobry — mówi Skrzetuski — poprawiwszy inne feudalne nierządu wady, i rząd monarchiczny w Polsce utwierdziwszy, starał się wydzwignąć stan wiejski z niewoli, ludzkość i religią hańbiącej. Ustanowieni w pewnych kraju wydziałach kasztelanowie, nietylko zamków królewskich straż mieli sobie oddaną, ale i sądów sprawowanie, jak później starostowie grodowi; w tych to sądach ludzie także wiejscy o krzywdy swoje z możniejszymi rozpierali się, z pewną zawsze dostąpienia sprawiedliwości nadzieją, bo zaręczoną przez opiekę panującego.“ „Miał też Bolesław — według Bielskiego — od tego rzeczniki, którzyby w sądach od ludzi prostych rzecz mówili, bez żadnego datku, bo je sam król opatrział.“ Kazimierz Sprawiedliwy, znosząc w roku 1180 na zjeździe łęczyckim bezprawia niektóre, ustanowił prawo, chroniące poddanych od ucisku panów, a biskupi przytomni ogłosili klątwę przeciwko tym, którzyby się poważyli krzywdzić rolnika majątkowo. Za panowania Ludwika króla ustanowiono pańszczyzny tygodniowo 1 dzień\* od łana; toż samo statut Zygmunta I. oznaczył 52 dni pańszczyzny od łanu. Później podczas tak zwanej „naprawy Rzeczypospolitej“ popadli włościanie w powinności większe, mogły się nawet wydarzyć uciski, wszelakoż widzimy, że zawsze byt rolnika był znośniejszy w Polsce aniżeli w państwach postronnych — zkąd napływali gromadami osadnicy, i nadawali ziemiom posiadłym nazwy: *terrae hollandenses, terrae flandrenses — jure teutonico locatae etc.*

Panowanie rakuzkie zastało po największej części w dobrach szlacheckich i krajowych inwentarze i lustrację, gdzie obowiązki i daniny poddańcze opisane były, a prawodawstwo józefińskie wprowadziło porządne inwentarze tychże powinności, znane pod nazwą „sztokinwentarzy.“ Później przy wprowadzeniu katastru prowizorycznego z roku 1820, uskutecznilo rewizję danin i robót poddańczych, i spisano takowe w inwentarzach gruntowych i urbarjalnych. Cesarz Józef II. zamierzał przeprowadzić abolicję pańszczyzny, lecz dokonał tego tylko w dobrach królewskich, stołowych i starościńskich. Każdy z pomiędzy badaczy dziejów przyzna nam, że nie mogło być nieszczęścia większego dla Galicji, jak to zaniedbanie urzeczywistnienia abolicji józefińskiej dla Galicji, która sprawie ludzkości jako też sprawie narodowej byłaby przyniosła była korzyści niezliczone.



O wiek prawie cały spóźniono dzieło pojednania i odrodzenia, a co uzyskano w ciągu czasu tego pozornie w środkach materialnych, to z drugiej strony utracono w rzeczywistości w tychże środkach samych, a tysiąckroć więcej jeszcze w korzyściach państwowo - narodowych.

Nie można zaprzeczyć, że sejm stanowy galicyjski poczuwał się zawsze do zdania podobnego, i zapatrywał się na sprawę pańszczyzny — z małemi wyjątkami — zupełnie tak samo. Ztąd też widzimy domagania się tychże Stanów o regulację urbarjalną i serwitutów, o zaprowadzenie ksiąg gruntowych i wolne użytkowanie gruntów dla włościan, napotykaemy na sejmie z roku 1844 już wyraźne określenie życzeń podobnych, aż wreszcie na sejmie z roku 1845 napotykaemy sformułowanie dokładne i obszerniejsze życzeń Stanów: „o załatwienie sprawy własności użytkowania gruntów poddańczych i zaprowadzenie ksiąg gruntowych, wreszcie o zniesienie powinności poddańczych za wynagrodzeniem słusznem.“

Zdarzenia opłakane z roku 1846 sprowadziły stagnację we wszystkich czynnościach i zamiarach, po których nastąpiło rozwiązanie gwałtowne w 1848 roku. — Nie znalazł się mąż żaden podobny, któryby zapanować umiał nad położeniem i umysłami gietkami, które kołysząc się za prądem czasu postępowego, wypatrywały z kądem im pojawi się geniusz, który wytknie drogę ponad przepaściami ruchów i poprowadzi narody do zbawienia. Nie znalazł się powtarzamy mąż podobny, a chociaż pojawiały się celniejsze charaktery narodowe, to krępujące stosunki państwowe nie dozwalały się rozwinąć akcji odpowiednio; dzieje więc polskie i ludzkości okazują światu i potomności tylko nadziei ziarna, które dojrzeją zapewne, ale kiedy? tylko Bogu wiadomo.

Parturiunt montes, nascitur ridiculus mus! można powiedzieć co do mężów polityki rakuzkich z roku 1848; przemijali szybko ministrowie jak cienie, było tumultów i krawalów w Wiedniu dosyć, sejm państwa uchwalał na wzór bundestagu frankfurckiego, a nikt uchwał nie słuchał; aż nareszcie na nieudolnej podstawie budowy konstytucyjnej, olbrzymio rozpoczętej, ukazała nam się figurka pana Bacha, pozostała jakoby do trawestowania robót parlamentarnych i wniosków, z których każdy prawie przed wyjściem jeszcze na świat zaumierał.

Pozostały uratowane od mętów burzy politycznej: „równość w obliczu prawa, i zniesienie pańszczyzny.“ Lecz to nie było i nie jest dziełem ministrów lub organów, które wychwyciły się naprzód z pośrodku ruchu ulicy: to owoce wypielęgnowane dawniej w sercach

przyjaciół ludzkości, którzy najczęściej milczeli wśród wrzawy marcowej, wiedząc, że nie zaraz jeszcze plony z tej potrzeby zbierać przyjdzie. Wszelakoż na dniu 17. kwietnia 1848 ukazał się patent monarchiczny ogłaszający:

1) że robocizna i inne powinności poddańcze są zniesione;  
2) służebnictwa pozostają nienaruszone, lecz za nie  
3) opłacać mają poddani stosowne wynagrodzenie pieniężne, które będzie oznaczone albo w drodze ugody dobrowolnej albo w drodze, dla spraw poddańczych przepisanej.

4) Posiadacze dóbr ziemskich uwolnieni za to a) od opłaty podatku urbanjalnego, b) od dawania zapomogi poddanym, c) od obowiązku ułożenia ksiąg gruntowych, d) od zastępywania poddanych w sprawach spornych, e) od płacenia dodatku na straż bezpieczeństwa, f) od ponoszenia wydatków na rekrutację, które gminy ponosić mają odtąd, g) od płacenia dodatków na koszt kuracji, podczas epidemii, chorób innych i zarazy na bydło.

5) Uwolnieni zostali posiadacze dóbr od wydatków jurydykcyi patrymonialnej i poboru podatków.

6) Uwolniono ich także od ciężaru oktawy.

7) Za te uwolnienia potrącona będzie trzecia część wynagrodzenia za zniesione daniny poddańcze. Dalsze wynagrodzenie tworzy wartość służebnictw, które poddani używają na gruncie pańskim. Reszta poborów urbanjalnych wynagrodzona będzie kosztem państwa (vom Staate) od czego 5% potrąci się za kosztu i utraty poboru.

8) Środki i sposoby pokrycia oznaczy prawo konstytucyjne.

9) Tymczasem dana będzie renta indemnizacyjna i

10) przepisy dotyczące wydane będą.

11) Wynagrodzenie zastąpi powinności poddańcze i podpada prawom rzeczowym na dobrach ciężącym.

12) Złożona będzie komisja indemnizacyjna do załatwienia spraw dotyczących.

13) Pokrzywdzonym zostawiono otwartą drogę prawa.

Zamiast zniesionego podatku urbanjalnego wprowadzono dodatek do podatku gruntowego rustykalnego (min. 18. maja 1848 l. 1718, gub. 13/1. 61.132).

*Patent ces. z 7. września 1848 znoszący:*

1. poddaństwo z wszelkimi do tegoż odnoszącymi się sprawami,
2. ciężary gruntowe,
3. wszystkie daniny, ciężary i służebnictwa poddańcze.
4. Za niektóre zniesione ciężary będzie wynagrodzenie dane.

5. Za prawa i korzyści ze stosunków poddaństwa wypływające żadne wynagrodzenie nie należy — lecz i ciężary rodzaju tego ustać mają.

6. Za robocizny z tytułu tego odrabiane ma być obmyśłone wynagrodzenie.

7. Prawa wrębu i pastwisk, niemniej służebności pomiędzy zwierzchnością a poddanymi są opłacalne; — prawo zbierania kwiatów i paszy na ugorach i ścierniach znosi się bezpłatnie.

8. Komisja utworzona z deputowanych wszystkich prowincyj ma wypracować i przedłożyć sejmowi projekt do prawa:

a) o zniesienie za opłatą poborów i danin wzajemnych, pochodzących z umowy zawartej o podział majątku emfiteutyczny lub inny;

b) o zniesienie ciężarów gruntowych, w §. 3. niezawartych;

c) o sposobie zniesienia i uporządkowania praw w §. 7 zawartych;

d) o wysokości i wymiarze wynagrodzenia udzielić się mającego, i o funduszu, który ze środków prowincji utworzony, a z którego wyrachować się mająca kwota indemnizacyjna umorzona być ma;

e) o przyznanie lub odmówienie wynagrodzenia za mające się uchylić daniny i służebnictwa w §. 2, 3, 8 lit. b, których jednak w §. 5 i 6 nie zawarto.

9. Jurydykcyja patrymonjalna ma być prowadzona dalej kosztem skarbu.

10. Orzeczona w §. 6 zasada wynagrodzenia za robociznę i daniny, nie może wyłączać późniejszych wniosków komisji, która wedle §. 8 ustanowioną być ma.

11. Prawo przymusowego pobierania piwa i wódki znosi się.

*Okólnik gub. z dnia 21. listopada 1848 l. 14.954* orzeka, że spory byłych poddanych i dziedziców wedle dotychczasowych praw rozstrzygane być mają.

*Patent monarchiczny z dnia 4. marca 1849*, oktrojujący konstytucję państwa — i polecający przeprowadzenie uwolnienia posiadłości gruntowych od ciężarów.

*Okólnik z dnia 27. czerwca 1849, l. 7.302* o asygnowaniu zaliczek tymczasowych, na rachunek wynagrodzenia, za zniesione powinności poddańcze zapewnionego przez skarb.

*Patent monarchiczny z dnia 15. sierpnia 1849* o wynagrodzeniu za zniesienie poddaństwa i uwolnienie gruntów od ciężarów.

§. 1. Za zniesione powinności urbarjalne i dziesięcinne mają przepisy o wynagrodzeniu być urzeczywistnione na podstawie patentu z dnia 7. września 1848 (którzy darowali, nie dostaną nic).

§. 2. Za roboty i daniny pieniężne chałupników i komorników nie wynagrodzonym nie będzie.

§. 3. Komisja zaprowadzona ma rozstrzygnąć, które jeszcze być mają zniesione daniny i ciężary gruntowe.

§. 4. Dziesięcina, nie pochodząca ze stosunków państwa, trwa nienaruszona.

§. 5. Daniny w naturze, kościołom, szkołom, probostwom lub na cele gminne oddawane, a nie pochodzące z prawa dziesięcinnego, mają być wykupione.

§. 6. Należytości emfiteutyczne lub z umowy wzajemnej wynikające, mają być zniesione za wykupem, a robocizny zmienione na dań pieniężną.

§. 7. Na kontrakty dzierżaw doczesnych i najmów gotowych, prawo niniejsze wpływu mieć nie może.

§. 8. Prawo włościow-zwierzchnicze zbierania kwiatów i paszenia, tudzież prawo paszenia na ugorach i ścierniach, zostaje bezpłatnie zniesione na mocy ustawy z dnia 7. września 1848.

§. 9. Inne służebnictwa, istniejące między byłymi zwierzchnościami i poddanymi, zostają nienaruszone — lecz postanowienia, w §§. 2, 3 i 7 patentu z 17. kwietnia 1848 zawarte, ulegną tym zmianom, jakie przez ustawę z dnia 7. września 1848 potrzebnymi się stały.

Służebnictwa jednak, oparte na umowach, w §. 6. niniejszego patentu wymienionych, postanowieniem tem się nie obejmują.

§. 10. Służebnictwa więc wszelkie, z wyjątkiem wyrażonych tu w §. 8, mają być za opłatą zniesione (§. 7 i 8, pat. z dnia 7. września 1848). Warunki i sposoby zniesienia tego orzeczone będą prawem, a tymczasem zachować je należy.

§. 11. Za daniny i należytości, zniesione patentem z dnia 17. kwietnia 1848, wymierzy się wynagrodzenie podług cen, w tym patencie zawartych.

§. 12. i §. 13. oznacza wymiarkowanie tych cen i wartość należytości wzajemnych.

§. 14. Od wartości oznaczonej odtrącić trzecią część za zobowiązania, odpadłe uprawnionym (§. 4, 5, 6.).

§. 15. Dalej odtrąca się od nich wartość służebnictw, które poddani na gruntach pańskich wykonywali, jeżeli te za ugodą dobrowolną ustały; niemniej 5% z dwóch trzecich części na koszt i straty poboru.

§. 16. Reszta pozostającej wartości stanowi wynagrodzenie i odpłatę dla uprawnionych.

§. 17. Wynagrodzenie za zniesione patentem z dnia 17. kwietnia 1848 należytości nastąpi z kas rządowych. Za służebnictwa, przy których poddani pozostawać zechcą, będą musiały opłacać wynagrodzenia (§§. 2, 3, 7 pat. z dnia 17. kwietnia 1848).

Norma co do uregulowania tej sprawy.

Trzecia część wartości powinności urbarjalnych ustanawia się jako wartość służebnictw; chybaby dowiedziono, że prawa służebnictwa de facto mniej jak  $\frac{1}{3}$  tych powinności wynosiły.

§. 18. Wynagrodzenie za powinności w §§. 4, 5, 6 wymienione, ma opłacać sam obowiązany, wyjąwszy, jeźliby ilość tego wynagrodzenia przewyższała 40% dochodu z gruntu obowiązanego, w którym wypadku ciężar wynagrodzenia opłacony będzie ze środków krajowych; zawsze jednak obowiązany  $\frac{1}{3}$  wartości dawnych swych powinności poddańczych opłacić musi.

§. 19. Opłata i wynagrodzenie (§. 17 i 18) mają być od zobowiązanych z góry kwartalnie uiszczane.

§. 20. Zaległości od 15. maja 1848 pozostałe, do kas rządowych składane, a ztąd uprawnionym wypłacane być mają. Zaległości komorników i chałupników bez opłaty ustają.

§. 21. Uprawnieni otrzymają należytości swoje ratami półrocznemi z dołu.

§. 22. Pobór należytości od zobowiązanych, nastąpi razem z podatkami i podpada egzekucji, przepisanej dla podatków.

§. 23. Wynagrodzenia, kapitały, i opłaty (§. 17), spłacać się mające przez obowiązanych, tworzą ciężar na gruncie tychże obowiązanych, mają prawo pierwszeństwa tak jak podatki jeszcze przed zaciągnięciem do ksiąg publicznych, które uskutecznione być winno bez kosztów.

§. 24. Zobowiązanym wolno wędzie zamiast uiszczenia wymierzonej renty rocznej, spłacić kapitał cały w ratach 20, rocznych; w tej mierze będą wydane rozporządzenia odpowiednie.

§. 25. Jeżeli dobra uprawnione obciążone są długami, wtedy należy przy wydawaniu wynagrodzenia pomnażać na prawa osób trzecich.

§. 26. W drodze konstytucyjnej utworzyć należy fundusz z środków krajowych dla zabezpieczenia wynagrodzenia uprawnionych.

§. 27. Będą dane zaliczki na rachunek wynagrodzenia.

§. 28. Będą ustanowione: komisja krajowa i sądy polubowne w sprawach dotyczących.

§. 29. Składanie tych organów, obręb działalności i postępowanie, ustanowi rozporządzenie osobne.

§. 30. Wszystkie dokumenta, pisma i rozprawy indemnizacyjne są wolne od stemplów.

§. 31. Polecenie wykonania dane ministrom.

Ministerjalne rozprządzenie z dnia 4. października roku 1850 l. 18.035, ogłaszające prawo co do przeprowadzenia czynności indemnizacyjnej w Galicji. (Zawarte w zbiorze praw państwa).

Edykt komisarza ministerjalnego i nauka o sporządzeniu wykazów obrachunkowych indemnizacyjnych dla uprawnionych (publikowane dnia 23. lipca roku 1851 l. 358).

Edykt tegoż komisarza z dnia 10. lutego 1854 roku co do sporządzania wykazów indemnizacyjnych dziesięcinnych.

Patent cesarski z dnia 29. października 1853 o wprowadzeniu w życie i administracji funduszu indemnizacyjnego. Utworzono komisje krajowe dla okręgów administracyjnych; a) lwowskiego, b) krakowskiego, c) dla wielkiego księstwa krakowskiego i d) dla Bukowiny z osobna.

Dochody tych funduszów stanowiąc będą:

1. Renty i kapitały, które zobowiązani opłacać muszą w skutek prawomocnych orzeczeń, w przedmiocie wynagrodzenia wydanych.

2. Dopłaty do podatków i inne opłaty przeznaczone na pokrycie dodatków krajowych.

3. Kwoty, które w danym razie skarb państwa płacić będzie do funduszu wynagrodzenia, a to w skutek bezpośrednio na nim ciężącego obowiązku wynagrodzenia niektórych rodzajów opłat od zmiany w posiadaniu.

4. Fundusze krajowe, przeznaczone na wynagrodzenie danin z powinności zniesionych.

5. Czynsze dzierżawne i pieniądze, uzyskane z sprzedaży pustek.

§. 3. Obrachunek c. k. skarbu co do zaliczek danych i pobranych wpłat do końca października 1853 roku zdziałać należy.

§. 4. do 9. Renty i kapitały przez obowiązanych spłacone być mają.

§. 10. Kapitał wynagrodzenia, przypadający na obręb administracyjny, ma być w przeciągu lat 40 umorzony.

§. 11. Dla dopełnienia tego zobowiązania, będzie ściągiona brakująca reszta sumy, niepokrytej dochodami w §§. 1., 2., 3., 4., wyszczególnionemi, dopłatami do podatków bezpośrednich, a nawet w razie potrzeby dopłatami do podatków pośrednich.

§. 12. Fundusze krajowe lub ich przewyżki, obrócone być winny stosownie do przeznaczenia tego, na ulżenie podatkującym.

§. 13. Czynsze za wydzierżawienie i ceny uzyskane ze sprzedaży pustek, stanowią dochód funduszu.

§. 14. Dochody pobieżne będą wskazane przez władze rządowe.

§. 15. Fundusz prowadzić ma księgi rachunkowe i starać się aby gotowizna jak największe przynosiła owoce.

§. 16. Uprawnieni otrzymają 5-procentowe zapisy długu za przyznane im należitości. Od tego potrąci się dana już zaliczka. Kwoty, niedochodzące wysokości najmniejszego zapisu dłużnego, wypłaci się gotówką.

§. 17. Forma zapisów oznacza się. Odsetki będą płatne półrocznie z dołu.

§. 18. Fundusz gotowy przeznaczony do spłacenia kapitału, użyty będzie na umorzenie obligacyj, które wylosować się mają.

§. 19. Od wylosowanych zapisów długu, odsetki biecć ustają.

§. 20. Za zapisy długu ręczy całe państwo, i przysługują im prawa papierów rządowych.

§§. 21 do 29. O zarządzie, rachunkowości, kasowości i kontroli funduszu przez c. k. władze i o władzy dyscyplinarnej nad urzędnikami.

§. 30. Koszta administracji funduszu pokryte być mają z dochodów odsetkowych od gotowizny ulokowanej, a jeżeli te nie wystarczą, z dochodów funduszu i kraju.

§. 31. Dawniejsze prawa tracą moc swoją o tyle, o ile przez postanowienie powyższe zmienione zostają.

Wykonanie patentu polecono ministrom.

Patent cesarski z dnia 8. listopada 1853 uchwalil postępowanie władz sądowych w celu wykonania przepisów patentu z dnia 25. września 1850.

Reskrypt ministrów: spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 12. listopada 1853, mocą którego w dodatku do §. 6. patentu z dnia 29. października 1853 wydane zostały postanowienia bliższe względem umorzenia powinności, wynikających z uwolnienia gruntowego.

§. 1. Według §. 6. patentu powyższego, nastąpić może umorzenie kapitałów wraz z procentami (rentą) za uwolnienie gruntów, czyli to tytułem wynagrodzenia, czyli też wykupna, na obowiązanych przypadającego, po upływie jednego roku przez regularne coroczne spłacanie w przeciagu czasu, niemającego przenosić lat dwudziestu w sobie dwojakim a mianowicie:

1. iż obowiązany opłacać będzie corocznie rentę (5-procentową prowizję) od reszty kapitału, pozostałej z końcem upłynionego roku

administracyjnego, i oprócz tego 20tą część kapitału wynagrodzenia, który na początku terminu w §. 6. ustanowionego dłużnym pozostał, albo też

2. w ten sposób, iż kapitał wynagrodzenia wraz z procentami, przypadającymi od niego aż do zupełnego umorzenia, zamieniony zostanie na więcej równych rat (renty umarzające, annuity) i przez opłacanie tychże kilkoletnich niezmiennych rat umarzających, kapitał wraz z procentami umorzonym zostanie.

§. 2.—14. Modła umarzania przepisana zależy od wyboru zobowiązanych, którzy przed komisją okręgową złożą oświadczenie, czyli chcą spłacać kapitał indemnizacyjny z rentami, czyli też kapitał wraz z procentem wedle planu umorzenia. Obowiązani mogą rodzaj spłaty zmienić i w ciągu czasu dalszego, poczem komisja ministerjalna wyda potrzebne nakazy do urzędu podatkowego, a zobowiązani w terminach przepisanych spłacać będą należitości; w razie spóźnienia wpłaty nałoży 5% za zwłokę uiszczać. Wolno płacić należitości z góry i naprzód. Urzęda podatkowe kwitować mają w książeczkach uiszczenia z wyrażeniem formy opłacenia rent umarzających, a po upływie każdego miesiąca przedkładać a) spisane dokumenta na opłacanie rent rocznych i b) wykaz tych zobowiązanych, którzy podlegają postępowaniu przepisанemu w §. 6 niniejszego rozporządzenia, przy wyszczególnieniu resztujących kapitałów.

Dyrekcja funduszu odda doniesienie do c. k. buchhalterji w celu zapisania w księgach rachunkowych funduszu, poczem wyda c. k. urzędowi podatkowemu asygnacje, zmienione do pobierania należitości przypadających.

Każdemu zobowiązanemu, który się wykaże, że uiszcł wszystkie należitości umorzenia, wyda dyrekcja funduszu na żądanie kwit główny zrzeczenia się, który uprawnia i jest podstawą do wykreślenia obowiązków odnosnych z ksiąg publicznych.

Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 3. lipca 1854 o postępowaniu w sądowem przekazywaniu kapitału uwolnienia gruntowego niżej kwoty 50 złr. m. k. (w dzienniku państwa LXI. w 170).

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 17. lipca 1854, dozwalające częściową wypłatę a conto należących rent indemnizacyjnych uprawnionym.

Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z dnia 3. września 1855, określające kompetencję komisyj krajowych co do odkupu i regulowania ciężarów gruntowych, tudzież co się tyczy sądów powołanych do rozpraw i rozstrzygania



w sporach prawnych, których przedmiot ulega postanowieniom patentu z dnia 5. lipca 1853.

Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i finansów z dnia 22. października 1857, ogłaszające w skutek najwyższego postanowienia z dnia 13. października 1857 sposób wykupu zapisów długu funduszu indemnizacyjnego w Galicji i w w. księstwie krakowskiem, na podstawie patentu z dnia 29. października 1853. Wyłoso-  
wanie ma się rozpocząć: a) w lwowskim okręgu administracyjnym na dniu 30. kwietnia 1858, b) w krakowskim okręgu administracyjnym na dniu 31. października 1858; odbywać się ma zawsze półrocznie na d. 30. kwietnia i 31. października i trwać przez lat 40. Zapisy długu będą spłacane w kwocie pełnej ich wartości imiennej. Plan wylosowania będzie zawierać ilość gotowizy na cel ten przeznaczonej.

Zastrzega się podzielenie zapisów na serje, podług których będzie przedsiębrane losowanie. Ilość kwoty zapisów długu, po wylosowaniu przypadających, oznaczy się stosownie do kwoty zapisów dłużnych, wydanych. Los oznaczy te zapisy, których spłata uskutecznią być ma. — Spłata nastąpi po upływie sześciu miesięcy po wylosowaniu, a oprocentowanie zapisów wylosowanych ma ustać z dniem oznaczonym spłaty, co wszystko gazetami urzędowymi ogłoszone będzie. — Strony posiadające zapisy wylosowane mają przynieść takowe wraz z kuponami, i za kwitem niestemplowanym otrzymają kapitał przypadający. Za kupony brakujące potrąci się gotówka, obliczona odpowiednio, — poczem spłacone zapisy dłużne z ksiąg kredytowych wymazane i zniszczone zostaną. Wylosowanie uskuteczni się publicznie pod nadzorem dyrekcji, o czem instrukcja zostanie wydana.

Reskrypt ministerjalny z dnia 29. grudnia 1857 l. 11.881, ogłaszający plan umorzenia zapisów długu przez wylosowanie. Podajemy cztelnikom dokument ten ważny w wypisie.

#### Stan długu.

Wynagrodzenia, obligacjami funduszu uwolnienia gruntu od ciężarów, częścią już pokryte, częścią jeszcze do pokrycia będące, według wykazu c. k. dyrekcji funduszu uwolnienia gruntu od ciężarów, z dnia 22. listopada 1857 l. 7.815 wynoszą:

w kapitale	47,716.038 złr.
w kapitalizow. zaległych rentach	10,957.179 „

Razem 58,673.217 złr.

albo w liczbie na 1.000 zaokrąglonej 48.674.000 „

Plan umorzenia jest następujący:

Rok	Półroczcie	Stan długu z początkiem pół- roczna	Bieżące 5% pro wizje	Kwota uma- rzająca do wy- losowania przeznaczona	Opłacić się mająca suma w kapitale i prowizji
		złr.	złr.	złr.	złr.
1858	1	58,674.000	1,466.850	236.000	1,702.850
	2	58,438.000	1,460.950	236.000	1,696.950
1859	1	58,202.000	1,455.050	236.000	1,691.050
	2	57,966.000	1,449.150	236.000	1,685.150
1860	1	57,730.000	1,443.250	236.000	1,679.250
	2	57,494.000	1,437.350	295.000	1,732.350
1861	1	57,199.000	1,429.975	295.000	1,724.975
	2	56,904.000	1,422.600	295.000	1,717.600
1862	1	56,609.000	1,415.225	295.000	1,710.225
	2	56,314.000	1,407.850	295.000	1,702.850
1863	1	56,019.000	1,400.475	295.000	1,695.475
	2	55,724.000	1,393.100	295.000	1,688.100
1864	1	55,429.000	1,385.725	295.000	1,680.725
	2	55,134.000	1,378.350	354.000	1,732.350
1865	1	54,780.000	1,369.500	354.000	1,723.500
	2	54,426.000	1,360.650	354.000	1,714.650
1866	1	54,072.000	1,351.800	354.000	1,705.800
	2	53,718.000	1,342.950	354.000	1,696.950
1867	1	53,364.000	1,334.100	354.000	1,688.100
	2	53,010.000	1,325.250	413.000	1,738.250
1868	1	52,597.000	1,314.925	413.000	1,727.925
	2	52,184.000	1,304.600	413.000	1,717.600
1869	1	51,771.000	1,294.275	413.000	1,707.275
	2	51,358.000	1,283.950	413.000	1,696.950
1870	1	50,945.000	1,273.625	413.000	1,686.625
	2	50,532.000	1,263.300	413.000	1,676.300
1871	1	50,119.000	1,252.975	472.000	1,724.975
	2	49,647.000	1,241.175	472.000	1,713.175
1872	1	49,175.000	1,229.375	472.000	1,701.375
	2	48,703.000	1,217.575	472.000	1,689.575
1873	1	48,231.000	1,205.775	472.000	1,677.775
	2	47,759.000	1,193.975	531.000	1,724.975
1874	1	47,228.000	1,180.700	531.000	1,711.700
	2	46,697.000	1,167.425	531.000	1,698.425
1875	1	46,166.000	1,154.150	531.000	1,685.150
	2	45,635.000	1,140.875	590.000	1,730.875
1876	1	45,045.000	1,126.125	590.000	1,716.125
	2	44,455.000	1,111.375	590.000	1,701.375
1877	1	43,865.000	1,096.625	590.000	1,686.625
	2	43,275.000	1,081.875	590.000	1,671.875

Rok	Półrocze	Stan długu z początkiem pół- roczna	Bieżące 5% pro wizje	Kwota uma- rzająca do wy- losowania przeznaczone	Opłacić się mająca suma w kapitale i prowizji
		złr.	złr.	złr.	złr.
1878	1	42,685.000	1,067.125	649.000	1,716.125
	2	42,036.000	1,050.900	649.000	1,699.900
1879	1	41,387.000	1,034.675	649.000	1,683.675
	2	40,738.000	1,018.450	708.000	1,726.450
1880	1	40,030.000	1,000.750	708.000	1,708.750
	2	39,322.000	983.050	708.000	1,691.050
1881	1	38,614.000	965.350	708.000	1,673.350
	2	37,906.000	947.650	767.000	1,714.650
1882	1	37,139.000	928.475	767.000	1,695.475
	2	36,372.000	909.300	767.000	1,676.300
1883	1	35,605.000	890.125	826.000	1,716.125
	2	34,779.000	869.475	826.000	1,605.475
1884	1	33,953.000	848.825	826.000	1,674.825
	2	33,127.000	828.175	885.000	1,713.175
1885	1	32,242.000	806.050	885.000	1,691.050
	2	31,357.000	783.925	944.000	1,727.925
1886	1	30,413.000	760.325	944.000	1,704.325
	2	29,469.000	736.725	944.000	1,680.725
1887	1	28,525.000	713.125	1,003.000	1,716.125
	2	27,522.000	688.050	1,003.000	1,691.050
1888	1	26,519.000	662.975	1,062.000	1,724.975
	2	25,457.000	636.425	1,062.000	1,698.425
1889	1	24,395.000	609.875	1,121.000	1,730.875
	2	23,274.000	581.850	1,121.000	1,702.850
1890	1	22,153.000	559.825	1,121.000	1,674.825
	2	21,032.000	525.800	1,180.000	1,705.800
1891	1	19,852.000	496.300	1,180.000	1,676.300
	2	18,672.000	466.800	1,239.000	1,705.800
1892	1	17,433.000	435.825	1,239.000	1,674.825
	2	16,194.000	404.850	1,298.000	1,702.850
1893	1	14,896.000	372.400	1,357.000	1,729.400
	2	13,539.000	338.475	1,357.000	1,695.475
1894	1	12,182.000	304.550	1,416.000	1,720.550
	2	10,766.000	269.150	1,416.000	1,685.150
1895	1	9,350.000	233.750	1,475.000	1,708.750
	2	7,875.000	196.875	1,534.000	1,730.875
1896	1	6,341.000	158.525	1,534.000	1,692.525
	2	4,807.000	120.175	1,593.000	1,713.175
1897	1	3,214.000	80.350	1,593.000	1,673.350
	2	1,621.000	40.525	1,621.000	1,661.525
			77,484.650	58,674.000	136,158.650

Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 31. października 1857, ogłaszające instrukcje względem wykonania patentu z dnia 5. lipca 1853, mocą którego wydano postanowienie o regulacji i relucji praw pobierania produktów drzewa, pastewnych i leśnych, tudzież niektórych praw służebnictwa i praw wspólnego posiadania i użytkowania.

Rozdział I. zawiera postanowienia co do organów, powołanych do tej czynności. Rozdział II. zawiera przepisy co do postępowania tychże organów w ogólności i szczególności, i jest rozdzielony na trzy części, w których jest określona modła tegoż postanowienia i o drogach rekursu.

Edykt komisji krajowej z dnia 18. marca 1857 l. 26, ogłaszający modłę co do ułożenia i podania żądań i prowokacyj, w celu odkupu i regulacji praw, a względnie ciężarów gruntowych, oznaczonych patentem z dnia 5. lipca 1853.

Okólnik. c. k. namiestnictwa z d. 28. listopada 1857 l. 52.390, ogłaszający w skutek rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15. listopada 1857 l. 25.574, że co do sporów, wynikłych między dawnymi państwami gruntowymi a ich poddanymi, które z dawnego związku poddańczego nie wypływają, i nie mogą być subsumowane patentowi z dnia 25. lipca 1856, polityczne władze nie mogą wywierać wpływu żadnego, że przeto rozporządzenia ministerjalne: z dnia 12. listopada 1848 l. 8.508 i z dnia 27. grudnia 1855 l. 327 dz. praw p. tracą moc obowiązującą. Wydane jednak rozporządzenia ministerjalne: z dnia 23. maja 1851 l. 10.776 i 27. grudnia 1855, co do zastępowania gmin w sprawach windykowania kapitałów gminnych przez prokuraturę skarbu aż do wprowadzenia w życie ustawy gminnej, pozostają nienaruszone.

Rozporządzenie ministerjalne z dnia 27. listopada 1858, uwalniające urzędników i sług rządowych i funduszowych, od obowiązku płacenia dodatku do podatków, nałożonych na potrzeby kraju i funduszu indemnizacyjnego.

Rozporządzenie ministerjalne z dnia 14. sierpnia 1858, wydane z odwołaniem się do reskryptu z dnia 28. lipca 1856, że odbieranie należności od obowiązanych skutecznie mają c. k. urzęda podatkowe, na podstawie prawomocnych wyroków likwidacyjnych bez odpowiedzialności za możność odebrania. Jeżeli zaś byli poddani zobowiązali się należności te oddawać w naturze, wówczas uprawniony zająć się na sam odbieraniem, a zaległości w drodze c. k. urzędu powiatowego egzekwować. Urząd powiatowy w sporach, w tej mierze wy-

nikłych, ma prawo rozstrzygania, bez obowiązku odwołania się do drogi prawa.

Rozporządzenie ministerjalne z dnia 28. lipca 1859 r. orzeka, że kapitały relucyjne poniżej kwoty 50 złr. w. a. wydane być mogą właścicielom realności bez zapytywania wierzycieli hypotekarnych, jeżeli tymże szkoda nie grozi. Osądzenie w tym razie przysłuży sądom realnym. Co do kapitałów nad 50 złr., lub w razie wątpliwości zachodzących, muszą wierzyciele hypotekarni być powołani i po dokonaniu rozpoznaniu, zawyrokować należy, czyli i pod jakimi warunkami wypłata kapitału przyznanego nastąpić może. Taż sama ostrożność zachowana być musi, jeżeli na dobrach dotyczących cięży fideikomis substytucyjny lub węzeł lenny.

Reskrypt ministerjalny spraw wewnętrznych z dnia 27. czerwca 1860 l. 17.912/1.624 znoszący samoistne c. k. krajowe komisje indemnizacyjne a przydzielający czynności dotyczące do c. k. namiestnictwa we Lwowie.

Ze wszystkich praw i rozporządzeń monarchicznych wypływa: a) że zniesione w Galicji powinności poddańcze mają być wynagrodzone właścicielom dóbr ze skarbu państwa, ponieważ z przyczyn w dotyczących patentach wyluszczonych nie dozwolono, ażeby właściciele dóbr darowali poddanym te powinności bez wynagrodzenia (§. 7, 8, 11 pat. z dnia 17. kwietnia 1848). b) że służebnictwa pozostać mają nietykalne, poddani atoli za nie stosowną opłatę uiszczać mają.

W innych krajach koronnych ponoszą poddani sami pewną część kosztów wynagrodzenia za wyrażone pod a) powinności; w Galicji jednak przyjął skarb państwa ciężar ten na siebie; wypływa to także z patentów z dnia 7. września 1848 i dnia 5. marca 1849, wydanych względem zniesienia powinności poddańczych dla wszystkich innych krajów koronnych, z wyjątkiem Galicji, dla której wydano patenta z dnia 17. kwietnia 1848 i 15. sierpnia 1849. Porównyując te normalia wydobywa się dowód niezbity twierdzenia tego; w patencie bowiem z dnia 7. września 1848 roku ustęp 8 lit. a) ustanowiono, że fundusz indemnizacyjny ma być utworzony ze środków kraju dotyczącego, za pośrednictwem państwa; w patencie zaś z dnia 4. marca 1849 §. 16, 17, 18 rozłożono kwotę indemnizacyjną na 3 części, z których  $\frac{1}{3}$  na poddanych,  $\frac{1}{3}$  na karb podatków i kosztów poboru od tychże, zaś  $\frac{1}{3}$  na kraj przypada. Dla Galicji przeciwnie ustanowiono w patencie z dnia 17. kwietnia 1848 roku §. 7, że  $\frac{1}{3}$  na uprawnionych t. j. właścicieli dóbr za doznaną ulgę w zobowiązaniach względem poddanych,  $\frac{1}{3}$  jako wartość lub zapłata za służę-

bnictwa istniejące przypada, a ostatnia część trzecia po odtrąceniu 5% za koszta administracyjne i poboru, wypłacaną będzie uprawnionym ze skarbu państwa. Dokładniejsze jeszcze orzeczenie zawierają §§. 14 do 17. w patencie z dnia 15. sierpnia 1849, gdzie postanowiono, że ci poddani, którzy chcą pozostać przy użytkowaniu serwitutów, mają opłacać wynagrodzenie za to do skarbu państwa, który ich wobec właścicieli dóbr zastępuje. Gdyby więc obowiązek skarbu państwa nie odnosił się do owej trzeciej części, którą w innych prowincjach poddani sami opłacać muszą, to nie istniałaby wedle wyższytoczonego podziału indemnizacji, stanowiącej fundusze wynagrodzenia, część taka, którą przyjął skarb państwa na siebie; wynika więc niezbiecie z porównania patentów powyższych, podanych w streszczeniu, że ową część indemnizacji, uiszczać się mającą przez byłych poddanych czyli zobowiązanych, przyjął skarb państwa na siebie, że zatem ten skarb jest obowiązany prawnie ponosić tę część wynagrodzenia, którą w innych prowincjach rakuzkich poddani uiszczaają.

Zapowiedziano wprowadzić patentem z dnia 15. sierpnia 1849 roku §. 26. że ze środków kraju utworzonym będzie w miarę potrzeby fundusz indemnizacyjny, lecz fundusz ten okazał się niedostatecznym; a z przychodów w patencie z dnia 29. października 1853 §. 2. wyrażonych, tylko bardzo mała ilość z rent i kapitałów, nie pochodzących z tytułu powinności poddańczych od zobowiązanych, a jeszcze mniejsza z dzierżawy i sprzedaży pustek wpływa (680 złr.), dodatki zaś od podatków, nie są w stanie pokryć ogromu niedoboru. Z należności laudemiałnych, które skarb państwa miał ponosić, nie wpływa nic, a uboczne fundusze krajowe na korzyść funduszu indemnizacyjnego nie istnieją w Galicji.

Podnosić wyżej jeszcze dodatki podatkowe w Galicji niepodobna, sama Rada państwa uznała to; dziś więc wobec istniejącego stanu spraw funduszu indemnizacyjnego, ponosi Galicja wszelkie ciężary przepisów dotyczących, a nie miałyby korzyści żadnych, które patenta monarchiczne gwarantowały. Dotąd bowiem nie dostają mu dwa źródła najgłówniejsze z powodu że:

1) zobowiązanych uwolniono od uiszczania  $\frac{1}{3}$  części należności wynagrodzenia, które posiadacze oswobodzonych gruntów w prowincjach innych płacą;

2) uwolniono tychże zobowiązanych od opłaty, którą mieli uiszczać wedle patentu z dnia 17. kwietnia 1848 za wykonywanie służebnictw. Opłata ta wstrzymaną została pierwotnie rozporządzeniem ministerjalnem z dnia 22. lutego 1853 roku, a następnie zniesiono ją zupełnie najwyższem postanowieniem z dnia 29. lutego 1857 roku.

Na pokrycie tych odjętych dochodów przeznaczył Najj. Pan postanowieniem z d. 13. października 1857 subwencję roczną 2,500.000 złr. tytułem dotacji stałej. Wyrażono tam wprawdzie zastrzeżenie pretensyj do żądania zwrotu (Rückzahlungsanspruch) lecz pod tym wyrazem rozumieć można tylko prawo warunkowe do zwrotu, a to tak dalece, o ile ono uzasadnione być może dotyczącymi prawami istniejącymi i po obliczeniu pretensji funduszu indemnizacyjnego do skarbu państwa za dochody odjęte — a pretensją skarbu tegoż z powodu dawanych zaliczek i dotacji, które wynosiły po koniec stycznia 1863 roku a) w Galicji wschodniej 13,545.971 złr., b) w Galicji zachodniej 8,812.896 złr.

Pretensja c. k. skarbu do Galicji musi być uważaną jedynie w związku ze sposobem, w jaki przeprowadzono indemnizację. Rada państwa nie może znosić jednostronnie zobowiązania przyjętego przez monarchę, chyba że dla Galicji inne źródła dochodu obmyślone będą; raz że w porze wydanego patentu z dnia 13. października 1857 spoczywało prawodawstwo bez ograniczenia w rękach monarchy, a po drugie, że fundusz indemnizacyjny w Galicji obciążony został obowiązkiem w §. 6. patentu z dnia 15. sierpnia 1849 zawartym, rozciągając oswobodzenie gruntów rustykalnych także i na dominikalistów, które patentem z dnia 17. kwietnia 1848 roku nie było wyrzeczone.

Ministerjum tembardziej nie może dziś cofać się wstecz z drogi postępu, obranej przez Najj. Pana, osobliwie gdy kraj uznaje stosowność wydanych rozporządzeń w tej mierze. Rozporządzenia te weszły już zanađto w życie i bez naruszenia powagi prawa naruszone być nie mogą. Zresztą nie było pierwiej mowy o zwrocie subwencji, aż dopóki Wydział krajowy nie upomniał się o oddanie mu w zarząd funduszu indemnizacyjnego, do czego dyplom październikowy a nawet patent lutowy w §. 21. wyraźnie go uprawnia.

Przy rozpoczętem rokowaniu o odebranie funduszy indemnizacyjnych z rąk c. k. rządu, nie wątpiono nawet, że w obec tak jasnych przepisów, odebranie zamierzone będzie dokonane bez trudności. Wszelakoż zaraz na wstępie oświadczyło c. k. namiestnictwo, że na mocy polecenia ministerjalnego, fundusze indemnizacyjne będą oddane pod zarząd Wydziału krajowego pod tym warunkiem, jeżeli w tej mierze przestrzegane będą dotychczasowe prawa, instrukcje, plan amortyzacyjny, przepisy co do zakupna obligacyj i t. p. Także oznajmiono, że wpływ c. k. rządu na administrację i rachunkowość tego funduszu nie należy uważać za usunięty, ponieważ rząd ręczy za zapisy długu, a bank narodowy eskontuje i spłaca kupony. Fundusz obligacyjny ma także ponosić na przyszłość kosztą zniesienia i regu-

lacji ciężarów gruntowych wedle preliminarza; judykatura w sprawach indemnizacji, tudzież zniesienia i regulacji ciężarów gruntowych, pozostawać miała nadal przy władzach rządowych.

Ponieważ dochody funduszu indemnizacyjnego wybierane bywają razem z podatkami rządowymi, więc żądało c. k. ministerjum pozostawienia składu i czynności kas rządowych w ich stosunku dotychczasowym, równie jak i co do kontroli c. k. izb rachunkowych, bez odmiany, dopóki w tej mierze w drodze konstytucyjnej zmiana nie zostanie wprowadzoną. Tyle jednak przyzwoliło c. k. ministerjum, ażeby wszystkie organa rządowe wspierały Reprezentację krajową. Co do przyczynienia się Reprezentacji kraju do ponoszenia częściowego kosztów tych urzędów, które dotąd sprawami funduszków indemnizacyjnych się zajmują, pozostawiło sobie ministerjum prawo rozstrzygnięcia na później.

Delegaci Wydziału krajowego zażądali najpierwej wyjaśnienia co do dotacji  $2\frac{1}{2}$  milionowej, pragnąc ustalić ten dochód, a oświadczając, że nie sprzeciwiają się pozostawieniu judykatury w rękach rządu co do spraw zniesienia i regulacji ciężarów gruntowych, zastrzegli na mocy ordynacji krajowej dla Wydziału wpływ na administrację tych funduszków, za których użycie i obrót przed sejmem jest odpowiedzialnym.

Komisja rządowa dała delegacji w odpisie najwyższe postanowienie z dnia 13. października 1857 i zaintymowała zarazem najwyższą uchwałę z dnia 27. lipca 1858, mocą której byłych poddanych od płacenia należitości za wykonywanie służebnictw uwolniono, do którego płacenia obowiązani byli na mocy §. 10. patentu z dnia 15. sierpnia 1849. Oddaniu kasy funduszu, jeżliby takową Wydział chciał odebrać pod warunkami wyżej wymienionemi, nie stawiano trudności. Na żądanie delegatów o publikację należytego patentu o dotacji  $2\frac{1}{2}$  milionowej, i zastrzeżenie prawa kontroli dla Reprezentacji krajowej co do czynności względem przeprowadzenia odkupu i uregulowania ciężarów gruntowych, przerwała komisja rządowa dalszą pertraktację i przedłożyła rzecz do ministerjum, które odpowiedziało, że nie potrzeba publikować najwyższego postanowienia względem dotacji funduszu indemnizacyjnego ze skarbu państwa, że postanowienie z dnia 27. lipca 1858 co do wynagrodzenia służebnictw, nie ma związku z oddaniem funduszu, dalej, że Wydziałowi krajowemu prawo kontroli w czynnościach c. k. władz, przeprowadzających zniesienie i uporządkowanie ciężarów gruntowych, przyznane być nie może. Wszelakoż obiecano dawać Wydziałowi krajowemu objaśnienia do sporządzenia preliminarzy, i udzielać wykazu kosztów i wiadomości o stanie spraw dotyczących.



Delegacja obstawała przy warunkach, wniesionych pierwotnie; uważała instrukcję administracyjną tego funduszu tylko o tyle za obowiązującą, o ile się nie sprzeciwia ordynacji krajowej i orzekła, że droga rekursu w sprawach dotyczących przeciw uchwałom Wydziału krajowego, tylko do sejmiku krajowego otwartą być może.

Wpływ c. k. rządu co do cenzury rzetelności rachunków został uznany; zgodzono się także co do sposobu postępowania przy asygnowaniu kapitału, dewinkulowaniu oktawy, ekstabulacji, ponoszenia kosztów administracji; prawa zaś co do odpowiedniego fruktyfikowania nadwyżek i zarządu pustkami, zastrzeżono dla Wydziału krajowego. Żądano oraz, ażeby namiestnik był uprawnionym udzielać w przypadkach nagłych funduszowi indemnizacyjnemu zasiłków dodatkowych z funduszy państwa, i ażeby zwroty i darowizny dodatków podatkowych tylko za porozumieniem się z Wydziałem krajowym dekretowano.

Co do funduszy indemnizacyjnych krakowskich, żądali delegaci, ażeby je połączono w kasie krajowej we Lwowie, i aby różnicę w zarządzaniu funduszy lwowskiego i krakowskiego co do asygnowania reszty za czas, od wymiarkowania kapitału indemnizacyjnego aż do sądowego przyznania tego kapitału, niemniej co do spłacenia sprawdzonych zaległości dziesięcinnych, sprowadzono do jednakowego sposobu postępowania. Co do pomocy kas rządowych, po przeniesieniu administracji funduszu do Lwowa, porozumiano się, poczem c. k. namiestnictwo przerwało znowu rokowania, odnosząc się z nagromadzonymi materiałami do ministerstwa. Po przerwie tej nastąpił reskrypt ministerjalny, w którym obstawano przy zasadach, objawionych poprzednio, i w sprzeczności z dyplomem październikowym i patentem lutowym, niedopuszczano Wydziałowi krajowemu samoistnego zarządu funduszem indemnizacyjnym, żądając dla władz rządowych wpływu na tak długo, dopóki sejm krajowy nie ustanowi w drodze przepisanej dalszego stosunku funduszu indemnizacyjnego do organów rządowych.

Wydział krajowy zaniósł przeciw temu reskryptowi ministerjalnemu przedstawienie do Najj. Pana, popierając je gruntownie literą statutu krajowego, i prosząc o dozwoleństwo wykonywania praw, przyznanych wyraźnie, a zarazem o wypłacanie antycypacyjne dotacji  $2\frac{1}{2}$  milionowej, w ogólności zaś o urzeczywistnienie patentu cesarskiego, nadającego Reprezentacji krajowej niezbite prawo do nieograniczonego zarządu funduszami indemnizacyjnymi.

W rządach najabsolutniejszych szanowano zawsze obyczaj rekursowania do instancji wyższej; dla Galicji widać, za słynnych rzą-

dów najkonstytucyjniejszego p. Schmerlinga, ten obyczaj jeszcze zanadto był niebezpiecznym, bo otwierał drogę do praw udowodnionych i sprawiedliwości; domagania podobne wniesione do tronu, jako do źródła prawa, byłyby nieochybnie znalazły uwzględnienie słuszne. Otóż ażeby podobne zdarzenie pod łaską pana Schmerlinga nie zaszło, pozwolił sobie tenże odrzucić samowolnie prośbę Wydziału krajowego, stylizowaną do monarchy. Z całej tej sprawy żmudnej, której towarzyszyły zabiegi nieustanne Wydziału krajowego i jej delegatów, widzimy, że praca najszczerza, na polu najlegalniejszym jest nadaremna, kiedy minister takzwany konstytucyjny, nie poczuwa się do odpowiedzialności, i jeśli nie ma uwidomionej władzy, uposażonej nie idealną lecz rzeczywistą potęgą prawną, któraby go mogła pociągnąć do tej odpowiedzialności. Pan Schmerling obrażał w sprawie indemnizacji galicyjskiej najwidoczniej prawo państwa, wzbraniając się oddać fundusz do rąk Reprezentacji krajowej, a odwołanie się tejże do osoby monarchy zatrzymał i odrzucił, tak jak gdyby wszelkie atrybucje władzy najwyższej panującego spoczywały w jego rękach. Opłakańskiego stanu na polu prawa nie zaznawała nigdy Galicja.

Zarazem z odrzuceniem rekursu zawiadomiono Wydział krajowy, że ministerstwo a) nie zezwala na usunięcie różnicy, zachodzącej w urzędowaniu dyrekcji funduszowej lwowskiej a krakowskiej, b) nie zezwala na utworzenie osobnej krajowej kasy funduszowej, ani na skoncentrowanie w niej dochodów, c) odmawia płacenia dotacji z góry, d) nie dozwala fruktyfikowania zapasów pieniężnych, e) odmawia Wydziałowi krajowemu prawa szafunku i wolnego zarządu groszem funduszków indemnizacyjnych, ponieważ takowy pozostaje dotąd w stanie biernym względem c. k. skarbu państwa i otrzymuje zasiłek od niego, więc dla ewidencji musi kasa i kontrola pozostać w rękach c. k. rządu.

Przyczyny podobne mogłyby wówczas tylko uważane być jako dowodne, jeżeliby owa wytknięta bierność funduszu indemnizacyjnego względem c. k. skarbu powstała była z winy Reprezentacji krajowej; ponieważ jednak z całej rozprawy powyż przytoczonej, a popartej rozporządzeniami monarchicznymi, widzimy; a) że funduszowi indemnizacyjnemu odjęto temiz rozporządzeniami dochody, które mu pierwotnie były przeznaczone, i że natomiast dano mu jako ekwiwalent roczną subwencję  $2\frac{1}{2}$  miliona złr.; b) że w chwili, gdy Najjaśniejszy Pan wydał dyplom październikowy i później patent lutowy, już fundusz ten w wytkniętym stanie bierności się znajdował, a przeciw go oddano (§. 21 ord. kr.) pod nieograniczony zarząd sejmu krajowego — że przeto nie kraj, nie Repezentacja krajowa, ale sam c. k. rząd — bez interwencji organów konstytucyjnych — sprowadził tę

bierność, na karb więc rządu te skutki kłaść należy; nie może bowiem odpowiadać dziś Reprezentacja krajowa za to, co uczynił c. k. rząd jeszcze przed jej wskrzeszeniem.

Dalej orzekło c. k. ministerjum, że zasiłki ze skarbu państwa już dla tego *anticipative* dawane nie będą, bo nie są dotacją stałą, lecz w miarę potrzeby dawane być mogą; w tem także się myliło — bo najw. postanowienie z dnia 13. października 1857 roku nakazuje, aby dawano 2,500.000 złr. m. k. ze skarbu państwa na pokrycie potrzeb indemnizacyjnych, reszta brakująca ma być zaspokojoną dodatkami do podatków. Pierwszym więc fundamentalnym zasobem funduszu jest dotacja, a potem dopiero dodatki podatkowe i inne z patentu dnia 29. października 1853, §. 2. wypływające dochody, a jeżeli wynika ze stosunków powikłanych tego funduszu potrzeba wyjaśnienia i ustalenia onych, to na mocy §. 21. tylko sejm krajowy uprawnionym i obowiązany jest w tej mierze wydać potrzebne załatwienia.

Skreśliwszy ile możności dokładnie dział prawodawczy fundusów indemnizacyjnych i służebnictw, przejdźmy do działu gospodarstwa.

Plan amortyzacyjny (podany na stronie 114 tej rozprawy) wykazuje 136,158.650 złr. jako ciężar długu, który jest zabezpieczony zapisami i spłacony ma być w przeciągu lat 40 przez ubogą Galicję! Umorzenie, rozpoczęte w r. 1858, będzie dokonane w 1897 roku; plan tego umorzenia był zapowiedziany patentem z dnia 13. października 1857, a został ogłoszony reskryptem ministerjalnym z dnia 29. grudnia 1857. Zapowiedziano je właściwie jeszcze patentem z dnia 29. października 1853, a dodatki indemnizacyjne do podatków zaczęto wybierać już od roku 1853.

Dochód roczny funduszu tego wynosi:

a) dotacja ze skarbu państwa  
2,500.000 złr. mon. konw. czyli  
w wal. austr. . . . . 2,625.000 złr.

b) dodatki do podatków:  
w Galicji wschodniej . . . 2,037.424 „  
w Galicji zachodniej . . . 786.690 „  
w w. ks. Krakowskiem . . . 183.391 „

c) wpłaty od obowiązanych:  
w Galicji wschodniej . . . 89.177 „  
w Galicji zachodniej . . . 116.150 „  
w w. ks. Krakowskiem . . . 37.000 „

---

do przeniesienia 5,874.832 złr.

z przeniesienia . 5,874.832 złr.

d) zaliczki oprocentowane od

skarbu państwa:

w Galicji wschodniej . . 62.629 złr.

w Galicji zachodniej . . 49.478 „

---

Razem . 5,986.939 złr.

Wydatki:

a) płaca urzędników i inne

wydatki administracyjne:

w Galicji wschodniej . . 84.030 złr.

w Galicji zachodniej . . 46.555 „

w w. ks. Krakowskiem . . 3.879 „

b) umorzenie długu głównego

(obligacyj):

w Galicji wschodniej . . 743.400 „

w Galicji zachodniej . . 428.400 „

w w. ks. Krakowskiem . . 40.950 „

c) wypłaty należności dla

uprawnionych:

w Galicji wschodniej . . 2,852.573 „

w Galicji zachodniej . . 1,611.590 „

w w. ks. Krakowskiem . . 175.562 „

---

Razem . 5,986.939 złr.

Podobny stan figuruje już od lat kilku w preliminarzach indemnizacyjnych, z małemi różnicami; a dodatki od podatków nakładane bywają w przecięciu po 50 do 51 centów od 1 złr. podatków stałych, oprócz dodatków na potrzeby krajowe. Nie cała jednak kwota prelimitowana bywa rzeczywiście wypotrzebowaną, więc pozostaje z końcem każdego roku po zamknięciu rachunków pewna kwota rozporządzalna jako nadwyżka przychodów, która wedle swego pochodzenia i przeznaczenia do funduszu indemnizacyjnego należy, i zawsze jako zapas początkowy na rok następujący tem pewniej przeniesioną być powinna, ponieważ zostaje zawsze także pewna część należności uprawnionym przyznanej, nie uiszczona, która na rachunek roku następującego bywa przeniesioną. Pozostają wprawdzie także zaległości dodatków podatkowych, lecz rubryka ta równoważyła, ile dopuszczamy, rubrykę niedokończonych spraw tego funduszu, które powoli rozstrzygane bywały, i co roku zwiększały liczbę kapitałów, przyznanych uprawnionym.

Osobliwie ze względu na ubóstwo Galicji, przeciążonej podatkami, wypadało dokonać tego aktu szluszności. Nieurodzące, zarazy bydła i nieszczęścia inne dopełniły miary jej niedoli. Pojawiają się wprawdzie zdania pojedyncze, opowiadające o szczęściu i stanie błogim Galicji... lecz głosy te pochodzą od ludzi, którzy nie znając sami biedy i żyjąc bez trosków, ignorują to wszystko, co dolega krajowi. Nędza i potrzeby ogółu są dla nich niepojęte, a naładowanie własnego żołądka i kieszeni jest dla nich potrzebą kardynalną krajową. Uduje się im to doskonale, bo dotąd wszystko im sprzyjało, tylko przyszłość niepewna i sumienie własne ich niepokoi, wysilają się więc w oskarżeniach podłych i miotając same obelgi na naród, którego kosztem żyją, najmują do tego także nikczemne narzędzia współnicze, aby ogłaszać światu stugębnie, że Galicja jest piekłem rewolucyjnym, dla tego, bo domaga się sprawiedliwości i wykonania praw, a domagania te przedkłada w drodze najlegalniejszej w świecie. Czyż nie zwarzjować tu z taką złośliwą rewolucją?! Przemysł i handel nie przynoszą korzyści żadnych dla Galicji, bo kolej żelazna stała się na teraz środkiem pompującym ostatki zasobów i centralizującym je w Wiedniu, gdzie jej zarząd i kasa i korzyści główne toną, a nam w zamian coraz nowe tłumy przemysłowców niesumiennych, w przedsiębiorstwach i środkach niewyczerpanych przywożą.

Wróćmy jednak do rzeczy. Przez pozostawienie zasobu powyżrzeczonego w kasach indemnizacyjnych i użycie onego na wydatki bieżące, można było przynieść ulgę znaczną podatkującym; gospodarstwem zaś racjonalniejszym można było od roku 1854 do 1864 zbierać znaczny fundusz żelazny, któryby zastąpił z czasem dochody uboczne, które funduszowi indemnizacyjnemu galicyjskiemu patentami z lat 1848, 1849 i t. d. przyznane, a przepisami późniejszymi odjęte zostały. Spełnionoby także po części myśl utworzenia funduszu krajowego indemnizacyjnego z nadwyżek, i fruktyfikowanie onych na ulżenie podatkującym, która to myśl jest zawarta w §§. 4, 12 i 15 patentu z dnia 29. października 1853 roku.

Gospodarując zaś dalej wedle modły p. Bacha, Brucka, Schmerlinga i t. d., wypadałoby po umorzeniu długu głównego, pokrytego zapisami, to jest po oznaczonych planem lat czterdziestu, ułożyć plan nowy umorzenia pretensyj skarbu państwa za dawaną subwencję, która mogłaby Galicję drożej kosztować, aniżeli cała pańszczyzna z zniesionemi ciężarami poddańcami; podwójnie musiałaby opłacać wyswobodzenie zaprowadzone, a akt dokonany postępu i ludzkości stałby się przyczyną jej ruiny majątkowej. Nie sądzmy jednak, ażeby ministerjum dzisiejsze puszczało się na tę drogę ślizką, która kraj cały

do upadku nachyla i stawia pomiędzy rządy a ufność narodów zapory nieprzebyte. Kraj i Reprezentacja jego nie robią pretensyj przesadnych tak, jak i za czasów Schmerlinga domagały się tylko urzeczywistnienia obietnic monarszych tak co do samorządu w ogóle, jako też i w sprawach funduszu indemnizacyjnego.

Nietylko jednak nie dopełniono tego, ale nadto przeciężając fundusz ten w sposób najrozmaitszy, liczone mu także do końca roku 1857 odsetki od subwencji dawanej i pobierano je wraz z kwotami rozporządzalnemi. — Tak wybrano w Galicji wschodniej:

	na rachunek kapitału	jako odsetki
w roku 1854	75.439 złr. 47 kr.	87.637 złr. 25 $\frac{1}{4}$ kr.
„ 1855	78.596 „ 25 $\frac{3}{4}$ „	193.070 „ 33 „
„ 1856	219.543 „ 29 $\frac{1}{4}$ „	215.010 „ 52 $\frac{1}{4}$ „
„ 1857	845.742 „ 6 „	257.058 „ 29 $\frac{3}{4}$ „
„ 1858	666.321 „ 52 $\frac{3}{4}$ „	752.777 złr. 20 $\frac{1}{4}$ kr.
m. k. 1,885.642 złr. 20 $\frac{3}{4}$ kr.		mon. konw.
czyli w. a. 1,979.924 złr. 45 ct.		czyli
w roku 1859	421.954 „ 43 $\frac{1}{2}$ „	w wal. austr.
„ 1860	368.242 „ 55 „	
„ 1861	475.734 „ 4 „	
„ 1862	398.702 „ 33 „	
„ 1863	597.295 „ 23 „	
„ 1864	433.565 „ 82 „	

Razem w. a. 4,675.319 złr. 33 $\frac{1}{2}$  ct. 790.416 złr. 20 ct.

W skarbie państwa coroczny przybytek kwot wymienionych nie sprawia różnicy wielkiej; nie przyczynia się on do zbawienia finansów państwa, a jednakże ileby on się mógł był przyczynić do ulgi ciężarów dla ubogiej Galicji!

Niegospodarność finansowa ministrów rakuzkich stała się już przysłowiem, i przebijala się w każdej kwestji, w każdej gałęzi, dotąd przez nas poruszonej. I w niniejszym funduszu widzimy, że dodatki od podatków pobierano już od roku 1853, a umorzenie zapisów rozpoczęto dopiero od 1858 roku. Dawano wprawdzie zaliczkę uprawnionym, lecz ta została po obrachunku zwróconą, a kwota rozporządzalna, wynosząca, jak widzimy z zestawienia powyższego, po koniec 1858 roku 1,979.924 złr. 45 ct., wpłynęła bez powodu prawnego do skarbu państwa. Późniejsze pobory nadwyżek mogą być przynajmniej pozorem prawa do zwrotu (Rückzahlungsanspruch) usprawiedliwione, bo nadwyżka ta pozostała, pomimo umorzenia kwoty

dłużnej, oznaczonej planem amortyzacyjnym. Ale ponieważ nadwyżka ta co roku w ilości kilkakroćstutysięcznej pozostaje — przeto, jeżeli nie ma pozostać na korzyść funduszu, należy w preliminarzu układać dodatki do podatków w dywidendzie mniejszej.

1. Przedewszystkiem jednak należy wyjaśnić i ustalić to mniemane prawo do zwrotu (Rückzahlungsanspruch). My chcąc pojęcie tej sprawy wyłuszczyć dokładnie, wracamy raz jeszcze do niej:

2. Gdyby krajowi naszemu niebyło nadane dobrodziejstwo (patentu z dnia 17. kwietnia 1848) wówczas posiadałby źródła wszelkie przychodu, które ustanawia patent z dnia 4. marca 1849, tymczasem odjęto mu dwa źródła najgłówniejsze, które mu były przeznaczone początkowo, a to: 1) posiadacze włościańskich gruntów oswobodzonych, przyczyniający się w innych krajach monarchii do całości wymierzonej indemnizacji w jednej trzeciej części, są uwolnieni w Galicji od tej opłaty zupełnie 2) opłata, którą mieli uiszczać poddani dawniejsi za wykonywanie służebnictw wedle patentu z dnia 17. kwietnia 1848 ustęp 2. i 3., została najpierwej wstrzymaną reskryptem c. k. namiestnictwa spraw wewnętrznych z dnia 22. lutego 1853 a potem zniesioną zupełnie najwyższem postanowieniem z dnia 27. lutego 1858.

Natomiast przyznano funduszowi indemnizacyjnemu postanowioną z dnia 13. października 1857 subwencję 2,500.000 ze skarbu państwa z zastrzeżeniem zwrotu, (Rückzahlungsanspruch) które wedle zasad słuszności po uwzględnieniu wszystkich okoliczności i obowiązków państwa tylko wówczas miejsce mieć może, jeźliby się okazało po obrachunku dokonaniem, że pretensja funduszu indemnizacyjnego do skarbu państwa za odjęte mu powyższe dwa źródła dochodowe jest mniejszą, aniżeli otrzymana subwencja.

Ile pobierano nadwyżek z Galicji zachodniej i wielkiego księstwa krakowskiego — jest nam niewiadomo; wszelakoż upominał się Wydział krajowy o obrachunki funduszy indemnizacyjnych tak przy rokowaniach jako też w drodze osobnej korespondencji; lecz to wszystko dotąd pozostało bez skutku. Odpowiednie wnioski tak co do spraw funduszu indemnizacyjnego jako też co do służebnictw, wypracowane zostały w Wydziale krajowym, i będą przedłożone sejmowi do rozstrzygnięcia; pocieszamy się więc nadzieją, że rozwiązanie kwestji w tej drodze, do której ministerstwo się odwoływało przy rokowaniach, t. j. przez Reprezentację krajową, ku zadowoleniu powszechnemu nastąpi bezzwłocznie.



## O czynnościach Wydziału krajowego w ogólności.

---

Oprócz fundacyj i zakładów wspomnianych dotąd w artykułach tej rozprawy, są jeszcze niektóre nienależące do żadnej z kategorii opracowanych, któremi Wydział krajowy albo już zawiaduje, albo wpływa na ich zawiadowstwo.

I. Zakład stanowy sierociński, utworzony w 1832 roku ze składek dobrowolnych, dozwolonych najw. post. z dnia 23. marca 1832. Gdy składka doszła była do 18.600 złr., zakazano dalsze subskrypcje, i wprowadzono zakład w życie tym sposobem, że odsetki od kapitału zarodowego użyto na stypendja dla sierót płci męskiej, uczęszczających do szkół normalnych, a w razie okazanego talentu i ochoty, także do szkół realnych. Po ukończeniu tych nauk zajęto się przez opiekunów dotyczących, pomieszczeniem sierót u rzemieślników dla zapewnienia ich bytu dalszego.

Później utworzono z dochodów zwiększonych także stypendja po 63 złr. w. a. przy ogrodzie botanicznym we Lwowie, gdzie wzrostki po ukończeniu szkół normalnych pomieszczeni bywają.

Kapitał fundacyjny wynosi dziś 28.130 złr., a miejsc fundacyjnych jest a) we Lwowie: u prywatnych 2; b) w ogrodzie botanicznym 4; c) w zakładzie u św. Antoniego 7; d) na prowincji 6. Razem miejsc 19. Rozdawnictwem stypendjów i gospodarstwem pieniężnem tego funduszu w ogóle, trudni się Wydział krajowy.

II. Zakład głuchoniemych we Lwowie, powstały datkiem osoby nieznanego, która na ten cel 18.000 złr. przeznaczyła. Do składu dyrekcji wchodzi jeden członek Wydziału, a pełniącym ten obowiązek jest na teraz p. Oktaw Pietruski. Na wsparcie zakładu tego daje fundusz krajowy 1000 złr. rocznie.

III. Fundacja Szczepana Skrzyńskiego, utworzona listem fundacyjnym z dnia 30. lipca roku 1805. Kapitał wyznaczony 100.000 złp. jest zabezpieczony na dobrach Łużna, obwodu jasielskiego, z odsetków zaś tej sumy ma być udzielane wyposażenie pięciu dziewczętom, pochodzenia szlacheckiego. Rozdawnictwo przysłuży każdoczesnemu właścicielowi dóbr Łużna, a czynność Wydziału ogranicza się na zatwierdzeniu pochodzenia szlacheckiego.

IV. Fundacja Antoniego Dydyńskiego. Antoni Dydyński właściciel dóbr Godowa, w obwodzie jasielskim, zapisał aktem z dnia 2. lutego 1808 dobra powyższe a raczej ich dochody na utworzenie zakładu edukacyjnego dla czterech młodzieńców ubogich z rodziny jego, a w braku obojga, dla tyluż młodzi z familij szlacheckich.



Fundacja ta stała pod opieką ces. król. rządu do roku 1861. Poczem na mocy ordynacji krajowej, Wydziałowi oddaną być winna. Dotąd nie weszła ona jeszcze w życie, chociaż kilkakrotnie bywała poruszoną publicznie. Za wpływem Wydziału krajowego został mianowanym p. Ignacy Skrzyński kuratorem fundacji, i zajmuje się tą, od lat 57 zaniedbaną sprawą.

---

Zaraz po zamknięciu sejmu z roku 1861 przedsięwziął Wydział krajowy swoją organizację wewnętrzną — odebrał akta i zapisy od byłego Wydziału stanowego a oprócz tego już nawet w ciągu tych czynności, dążył Wydział krajowy do wykonania uchwał sejmowych.

Przedłożono Najjaśniejszemu Panu rozprawy sejmu galicyjskiego za rok 1861; wniesiono prośbę o zwołanie sejmu najpóźniej do października 1861 roku, której prośbie jednak zadość się nie stało; żądano rewizji szacunku katastralnego dla obwodu krakowskiego, dalej o przerwanie i zastanowienie prac niepożytecznych około szacunku tegoż rodzaju dla reszty obwodów galicyjskich, dopóki sejm krajowy nie przedłoży wniosku odpowiedniego w tej mierze, bo nie spuszczać z oka tej kwestji żywotnej kraju naszego, zajmował się nią nieustannie. Referent tej sprawy p. Krzczunowicz, niepospolite w tej mierze oddał krajowi posługi, o czem jednak w artykule osobnym pomówimy obszerniej, a wracając do czynności Wydziału krajowego wspomniemy pobieżnie przynajmniej o ważniejszych. Zaniesiono prośbę do tronu o cofnięcie rozporządzenia ministerjalnego z dnia 16. listopada 1860 l. 32.782, które zaliczyło olej i maź ziemną do regalu górniczego, i osiągnięto skutek pożądaný, ale dopiero po wielokrotnych przedstawieniach.

Wypracowano wniosek do regulaminu dla Izby sejmowej; projekt instrukcji dla Wydziału krajowego; projekt do ustawy gminnej; wniosek do ustawy o sądach gminnych, dalej wnioski: względem zaprowadzenia języków krajowych w miejsce niemieckiego w szkołach, sądach i administracji, względem zmian w statucie krajowym i ordynacji wyborczej, względem organizacji szkoły technicznej w Krakowie; względem zaprowadzenia ustnego i jawnego postępowania w sądownictwie, względem ksiąg tabularnych dla posiadaczy mniejszych, sprawy służebnictw; o zniesienie terna przy udzielaniu prezenty na beneficja patronatu świeckiego, w którą to sprawę jednak wniósł się c. k. rząd i rzecz bez skutku pozostała.

Wniesiono dalej prośbę o ulaskawienie Pawła Paszkowskiego, i osiągnięto skutek częściowy; o uzyskanie sankcji wniosku wzglę-

dem rozszerzenia działalności Towarzystwa kredytowego na dobra w okręgu byłej Rzeczypospolitej krakowskiej, w której to mierze c. k. rząd uczynił przedłożenie, które na stół sejmowy przyjdzie; o zniżenie ceny soli i pozwolenie sprzedaży surowicy dla bydła z obszernem i gruntownem wyjaśnieniem stanu rzeczy; o załatwienie słuszniejszej sprawy co do nakładania podatku konsumcyjnego od wina i mięsa — i osiągnięto skutek pożądaný, wreszcie projekt nowy co do wymiaru akcyzy od wódki. Wnioski o sukcesji włościańskiej i zmianach co do rekrutacji, dalej względem podzielności gruntów; względem komisji edukacyjnej wypracowano także na obszernych i dokładnych podstawach, opartych tak na wieloletniem doświadczeniu jako też teorii, nacechowanej poglądem pewnym, i zastosowanej do potrzeb czasu i okoliczności szczególnych krajowych.

Trudniono się dalej przez cały ciąg czasu

a) rozdawnictwem stypendjów, zostających pod opieką i zarządem ich funduszów,

b) zarządem funduszu domestykalnego i kucia koni,

c) nadzorowaniem zakładu kredytowego i

d) stosowności przedstawień teatralnych polskich,

e) zarządem funduszu emerytury aktorów polskich i

f) funduszu sierocińskiego stanowego,

g) braniem udziału przy instytucie głuchoniemych,

h) rozpisywaniem konkursów i wnioskami co do miejsc fundacyjnych w zakładach cesarsko-wojskowych, przeznaczonych dla Galicjanów,

i) sprawą już załatwioną co do udzielenia nagrody stanowej za napisanie gramatyki polskiej dla szkół ludowych,

d) sporządzeniem budżetów krajowych za lata 1862, 1863, 1864, 1865 i 1866, i

e) budżetów indemnizacyjnych za lata powyższe,

f) załatwianiem spraw szlachectwa,

g) zebraniem wszelkich przepisów, dotyczących się spraw fundacyjnych i krajowych w ogóle.

Oprócz tego zaś wypracowano także wiele wniosków innych w gałęziach najrozmaitszych, które przy najbliższym sejmie zgromadzeniu krajowemu zostaną przedłożone.



## WYCIĄG

z kolendy Warszawskiej na rok 1772 i zawartej w niej specyfikacji  
starostw i królewszczyn w Galicji.

---

(N. B. Wyciąg ten obejmuje tylko Królewszczyny w Ziemiach i Powiatach teraz do Galicji należących).

### **Prowincja Mało-Polska.**

#### **Województwo krakowskie.**

##### **Powiat krakowski.**

St. Krakowskie,  
Dz. Biedaczów, Więckowice  
i Zelków,  
St. Ojcowskie,  
Wybr. w Wielkiej wsi,  
„ w Bąble,  
„ w Jerzmanowicach,  
„ w Gólkowicach,  
Wieś Szklary,  
„ Czubrowice,  
St. Rabsztyńskie,  
Wybr. we wsi Łące,  
„ w Zdermaniu,  
„ w Racławicach,  
„ w Zimnodole,  
„ w Kosmałowie,  
Karczma w Sienniczy,  
St. Będzińskie,  
Wybr. w Cieszkowicach,

Młyn w Zielonkach,  
Wybr. w Trojanowicach.

##### **Powiat sądecki.**

St. Sądeckie,  
W. Kokuszka,  
„ w Piwniczny,  
„ w Mszalnicy,  
„ w Trzetrzewinie,  
„ w Woli mystkowskiej,  
„ w Pisarzowy,  
„ w Ptaszkowy,  
„ w Łomnicy,  
St. Barcickie,  
St. Spizkie,  
Dz. Tymbark,  
St. Nowotargskie,  
W. w Klikuszowy,  
W. Dzianisz,  
Dz. Ostrowsko,  
St. Czorsztyńskie,  
W. w Ochotnicy,  
W. w Grywałdzie,

W. w Tylce,  
„ w Kluszkowicach,  
„ w Tylmanowej,  
„ w Sromowcach niższych,  
„ w Szczawnicach wyższych,  
„ w Krośnicy,  
Dz. Olszana, Wolica,  
W. Mizerna.

### **Powiat biecki.**

St. Bieckie,  
W. w Strzeszynie,  
„ w Harkłowy,  
„ w Jodłowie,  
St. Trzcinnickie,  
W. w Lipnicy górnej,  
Wieś Grudna, Głęboka,  
St. Dembowieckie,  
W. tamże,  
Dz. Osiek, Świerkowa,  
Mytarz,  
W. w Osieku,  
„ Berezowa, Skalnik,  
Wieś Desznica, Jaworze,  
„ Glinnik,  
St. Jasielskie,  
W. w Hankówce,  
St. Jodłowskie,  
Dz. Swoszowa,  
Dz. Żurowa,  
St. Libuskie,  
W. w suchym Rzepienniku,  
„ w Strzyszew. Rzepienniku,  
Dz. Lipinki,  
W. w Senkowej,  
Sołt. tamże,  
W. w Sokole,  
„ w Siarach,  
Dz. Mszanka,  
Dz. Bystra,  
St. Ciężkowskie,

Wieś Ostrusza,  
Dz. Staszówka,  
Dz. Turza,  
St. Grybowskie,  
Dz. Siemiechów,  
Sołt. tamże.

### **Powiat Czehowski.**

St. Czehowskie,  
St. Lipnickie c. att.,  
Sołt. w dolnej Lipnicy,  
Sołt. w Leszczynie,  
St. Wojnickie,  
St. Bocheńskie,  
St. Ujskie,  
St. Jadownickie,  
W. w Borku,  
„ w Jodłowie,  
Dz. Siedlec.

### **Powiat szczyrzycki.**

Kasztel. Krakowska czyli Myśle-  
nice,  
W. w Krzeczowie,  
„ w Tęczynku,  
„ w Stróży,  
„ Krzczonów,  
„ Lubień,  
„ Niskowska Wola,  
Dz. Pierzchowice,  
St. Lanckorońskie,  
W. w Jasiennicy,  
„ w Zachełmnej,  
„ w Jackówce,  
„ w Trzeboni,  
Sołt. Budzów tamże,  
W. Bienkówce,  
„ Biertowice,  
Sołt. Skawinka,  
W. Juszczyń,  
Sołt. Baczyn,

W. Sidzina,  
„ Kojszowka,  
„ Bogdanówka,  
St. Dobczyckie,  
W. w Jerzmanowie,  
„ Huciska,  
„ w Węglówce,  
„ w Kornatce,  
„ w Kobielniku,  
„ w Targoszynie,  
St. Mszańskie,  
Karczma w Słómce,  
W. Sadówka,  
Dz. Kasinka,  
St. Olszowskie.

### **Księstwo zatorskie i oświęcimskie.**

St. Oświęcimskie,  
Wieś Łęki,  
Wybr. tamże,  
Wybr. w Babicach,  
St. Zatorskie,  
W. w Kętach,  
W. w Wadowicach,  
Wybr. w Piotrkowicach,  
Drugie tamże,  
Wybr. w Bielanach,  
„ w Kobiernicach,  
„ w Monowicach,  
St. Lipnickie i Biała c. a.  
Wybr. w Lipniku,  
St. Berwałdzkie,  
W. z Wybr. w małym Berwałdzie,  
Wybr. w Choczni,  
„ w Stanisławiu,  
Wsie: Zakrzów, Leśnica i Stronie,  
Wybr. w Zakrzowie,  
W. w Sleszowicach.

### **Województwo sandomierskie.**

St. Sandomierskie,  
W. Zalesie,  
St. Zawichostskie z W. i Sobotką,  
Cło Zawichostskie,  
Dz. Makowica z Wolą Makowską,  
Dz. Zbigniew,  
W. Zbigniewskie,  
„ w Pysznicy,  
„ Studzienice,  
Wieś Kurzyna z przyleg.  
„ Ruda Jastkowska,  
W. w Jeżowie,  
„ Zielonka,  
„ w Dzikowcu, Lipnicy i Woli Raniżowskiej,  
W. Zachwiejów,  
„ Czajkowa,  
„ w Osieku,  
„ w Kamieniu,  
Markowizna,  
W. Ostrowy,  
„ Krasnek,  
„ Zdzieckie,  
St. Lenarczyckie.

### **Powiat pilzniański.**

St. Pilzniańskie,  
W. w Dzwonowej,  
Dz. Lubcza, wielka i mała,  
W. Bratkowice,  
St. Ropczyckie,  
W. w Borku wielkim,  
Dz. Rożniszów,  
Dz. Łopuchowa,  
W. tamże,  
Wieś Zdzary,  
W. Wiercany,  
Wieś Bystrzyca górna,  
W. Bystrzyca dolna,

Dobra Kasztelanii Sandomierskiej,  
St. Niedomićkie.

## Województwo ruskie. Ziemia lwowska.

St. Lwowskie,  
Wieś Skniłów,  
Wsie: Kozice i Jemielna,  
Wieś Zniesienie,  
„ Prussy,  
„ Barszczowice,  
„ Kamienopol, Podborce,  
„ Rokitno,  
„ Mikłaszów,  
„ Biłka król. i Zuchorzyce,  
Wieś Zadwórze,  
„ Połonice,  
„ Laszki,  
W. Zeniów,  
St. Gliniańskie,  
Wieś Błotnia,  
„ Sieciechów,  
„ Grzęda i Grzędęcka Wola,  
„ Nowosioło z W.  
„ Podliski z folwarkiem, Koszelów i Stroniatyn,  
Wieś Artassów,  
Dz. Mierzwicka,  
St. Kamionackie,  
Wieś Strzemiesie,  
„ Nowystaw i Czystynie,  
St. Janowskie,  
W. Janowskie,  
Wieś Sucha Wola albo Wolca,  
„ Żorniska z częścią Łoziny,  
St. Grodeckie,  
Dz. Kamionobrodzka,  
Wieś Gaje,  
St. Bobreckie,  
Wieś Wodniki,

Dz. Bakowiecka,  
Część we wsi Bakowcach,  
Wieś Lubeska,  
St. Jaworowskie w Cytuli półłanek,  
w Wierzbianach półłankow 4  
i zagroda. Tamże tywoństwo  
łana 1 i pół.  
Tamże półłanek,  
Dz. Tuczańska,  
St. Szczerzeńskie,  
W. we wsi Polance,  
Wieś Nagórżany z folwarkiem,  
„ Nowosielce lub Nowosiołów,  
„ Koniuszki,  
„ Sokolniki,  
St. Drohowyżkie,  
W. Stoki,  
„ Starojazowskie,  
„ Zawadowskie,  
„ w Czernilawie,  
„ w nowym Jazowie i części Cytuli,  
W. Grodeckie,  
Wieś Czarnokońce,  
W. w Rodatyczach,  
„ w Czerlanach,  
Łan Dziakowski w Zaszkwowicach,  
Wójt. Kamionackie z Łapajówką  
i Łanami Zawiszeńskimi.  
Tamże wioska Krzywulanka z łanem sulimińskim.  
W. w Glinianach,  
„ w Bóbrce z 10 łankami,  
„ w Sokolnikach,  
„ Szczerzeńskie,  
„ we wsi Dobrzanach,  
„ Porszniańskie,  
„ we wsi Brodkach,  
„ w Lubiany,  
„ Mikołajowskie,  
„ we wsi Demni.

### **Powiat żydaczewski.**

St. Żydaczewskie,  
W. tamże,  
Dz. Cucułowce i Turady,  
Wieś. Bereźnica,  
„ Oryszkowce,  
Dz. Ottyniowce,  
Wsie: Holeszów i Łapszyn,  
St. Dolińskie,  
W. w Łopience,  
Wieś Turza Zgniła.

### **Ziemia przemyska.**

St. Przemyskie,  
Wieś Wyszatyce,  
W. Przemyskie,  
„ Jaskamienieckie,  
„ Cykowskie,  
„ Leszczyńskie,  
„ w Katynie,  
„ w Jamnej gór.,  
„ we wsi Starzawie,  
„ w Krosienku,  
„ w Smolnicy,  
„ w Łopuszance,  
„ w Berehach,  
„ w Nanowej,  
„ w Rudawce,  
„ w Cisowej,  
Bryłince z Wójtostwem,  
Wsie: Chołowice; Krzeczkowa i  
Olszany,  
Dz. Medyka,  
Wieś Maćkowice,  
St. Wiszniańskie,  
Wieś Ozomla,  
Wieś Starzawa,  
Wsie: Laszki, Kościelniki, Kro-  
pielniki, Knihyńce i Niecho-  
wice.

Ws. Mistyczne, Saniki i Ostrożec,  
Ws. Radynice, Jatwigi i Kornice,  
Wieś Makuniów,  
„ Koniuszki,  
„ Burezyce,  
St. Mościskie,  
Wi. Wola Małnowska,  
Dz. Chodynie i Lacka Wola,  
W. w Rudnikach,  
„ Woli Małnowskiej,  
Łan w Lackiej Woli,  
Wieś Olszanik,  
„ Czerchawa,  
W. Staromiejskie.  
Wieś Czernichow,  
„ Szade.  
W. w Mokrzanach,  
„ we wsi Czukwi,  
„ we wsi Bykowie,  
„ w Bronicy cum fundo Glinna,  
Wsie Rolów i Łąka,  
W. we wsi Nahujowicach, pół łąnu  
we wsi Uhercach i drugiego pół  
łąnu w Łopusznej,  
Łan we wsi Winnikach,  
W. Turza,  
St. Drohobyckie,  
Kąt Węgierski,  
W. w Tarnowskiej Woli,  
„ Dobrohostawskie,  
„ we wsi Ułyczno,  
Pół łąnu tamże,  
Wieś Radelicze,  
W. Bilicze,  
„ Smorze wyższe i niższe,  
Wieś Klimiec,  
Wsie Borynia i Jabłonow z Woj-  
tostwem,  
Wsie Dolhe i Hołowsko,  
Łan kniazki w Hołowsku,  
Dz. Lisiatycka,

Wieś Łotatniki,  
St. Stryjskie,  
W. Stryjskie i Basiówka,  
Dz. Kawczykał,  
Dz. Uherska,  
W. we wsi Duliby,  
Łan w Synowucku niżnym,  
St. Leżajskie,  
W. we wsi Dębnie,  
„ w woli Zarzyckiej,  
„ w Jelnej z Wólką Judaszow-  
ską,  
W. starych wójtów w Brzeskiej  
Woli,  
W. drugie tamże,  
St. Lubochorskie,  
Wieś Bereska,  
W. w Bachnowatem,  
„ w Strzałkowicach,  
„ w Tyniowicach.

### **Ziemia sanocka.**

St. Sanockie,  
Wieś Nowosielce,  
Dz. Beska c. att.  
Wieś Rogi z Wójt.  
Wsie Miejsce i Lubatówka,  
Wieś Wrocanka,  
W. Krosieńskie,  
Wieś Kroscienko wyżne,  
„ Iskrzynia  
W. tamże,  
„ Haczowskie,  
Wieś Trześniów,  
„ Strachocina,  
„ Dombrówka niemiecka,  
W. Prusiek i Płowce,  
St. Krośnińskie,  
Wieś Ustrzyki,  
St. Tyrawskie seu Mrzygłód,  
Wieś Chruszczówka,

Wieś Kulaszne;  
„ Zahutyn z Wójt.  
W w Łubkowie,  
„ we wsi Mikowie,  
„ w Jawornikach,  
„ w Horbiach,  
„ w Woli Miechowej,  
„ w Maniowcach,  
„ w Szerbanowcach,  
„ we wsi Solina,  
„ w Balnicy,  
„ w Dusiatynie,  
„ w Zabińsku,  
„ w Turzańsku,  
„ w Komańczy,  
„ w Dołżycy,  
„ w Smolniku,  
„ w Puławach,  
„ w Darowie,  
Grónta Urbanowskie, i  
Ziedarowskie w Odrzechowej,  
W. w Moszczańcu,  
„ w Surowicy.

### **Ziemia halicka.**

St. Halickie,  
W. Halickie,  
Wieś Przewoziec,  
„ Ostrów i Temerowce,  
Wieś Dołpotów,  
St. Kałuskie,  
Dz. Czerniejowska,  
Wieś Kuty, Kobaki,  
„ Podwysokie,  
„ Pruchniszcze,  
Wsie Żuków i Żukocin,  
„ Rakowiec i Semenówka,  
Wieś Horyhlady,  
Dz. Sołotwińska,  
St. Sniatyńskie,  
Dz. Uściecka,



Dz. Czortowiecka,  
St. Tłumackie,  
Wsie Hryniowce, Dżurów,  
„ Tarnowica leśna,  
„ Kamienne, Bratkowce i We-  
leśnica,  
Wieś Sapohów,  
„ Wysoczanka,  
Wsie Byszow, Dryszczów,  
„ Baranow i Kończaki,  
St. Rohatyńskie,  
W. Firlejowskie,  
„ w Babińcach,  
„ Podgrodzkie,  
„ Tłumackie,  
Wieś Sołonec,  
„ Hulków,  
St. Kołomyjskie.

### **Powiat trembowelski.**

St. Trembowelskie,  
W. Trembowelskie,  
Wieś Zielińce,  
Wsie Zubów i Tiutków,  
Wieś Mszaniec,  
Dz. Buczniońska,  
Wsie Kutkowce i Proniatyn,  
„ Petrykow i Zagrobella,  
St. Boreckie,  
Dz. Dołżańska,  
St. Mogielnickie,  
Wieś Samoluskowce,  
Miasto Suchostaw,  
Wsie Hadyńkowce i Oryszkowce,  
Wieś Horodnica.

### **Województwo podolskie.**

#### **Powiaty, kamieniecki i czer- wonogrodzki.**

St. Kamieniecki,  
„ Babińskie,  
„ Muszkarowskie,

St. Skalskie,  
„ Łanowieckie,  
Wieś Jezierzany,  
„ Hluboczek,  
„ Zwiahel,  
„ Pukłaki z Słobódką,  
„ Bereżanka,  
„ Kniechinin, Połowa i Ła-  
skowa,  
Wieś Furmanówka,  
„ Przewrócie,  
„ Runkuszowa Połowica,  
„ Bakoła sors królewska,  
„ Subocz i Teremie,  
St. Dzwiniogrodzkie,  
Wieś Sapochów,  
„ Zazulińce,  
„ Piątniczany,  
Wieś Łosiacz Biała,  
St. Kozaczowskie,  
Czarna,  
St. Czerwonogrodzkie.

### **Województwo bełzkie.**

#### **Powiat bełzki.**

St. Bełskie,  
Dz. Kłusów,  
St. Sokalskie,  
Dz. Rekliniec,  
Wierżchrata,  
W. Potylickie,  
Dz. Krzywe,  
St. Tarnowackie,  
St. Poturzyckie,  
Dz. Witków,  
W. w Brusnie,  
St. Mostowskie,  
W. Mostowskie,  
St. Ulhowieckie,  
Dz. Przystanie,  
Dz. Hutki Obiedyńskiej,  
St. Rzeczyckie.

**Powiat buski.**

St. Buskie,  
Część Edelmanowska na przedm.  
Buskiem,  
Wsie: Stronibaby, Krasne,  
Wieś Kniaże,  
„ Uwin, Romanówka,  
„ Zawidcze,  
„ Kusztyń i Rudenko,  
St. Szczurowieckie,  
Wieś Dmitrów,  
„ Sielec, Bieńków,  
„ Jastrzębica, Wołswin, Tyszycza.

**Powiat grabowiecki.**

St. Grabowieckie.

**Powiat lubaczowski.**

St. Lubaczowskie,  
Dz. Smolin,  
Dz. Lipowiec,  
Dz. Kossobudy,  
Dz. Krupiec,  
W. Bańniańskie,  
„ Lubaczowskie.

---

Wyjaśnienie skrótów: St. oznacza Starostwo. — W. Wójtostwo. — Sołt. Sołtystwo. — Wybr. Wybraniectwo. — Dz. Dzierżawa.



# SPIS RZECZY.

---

	Strona.
O zakładach i funduszach krajowych w ogólności . . .	5
Zakłady i fundusze krajowe w szczególności . . .	10
I. Właściwy fundusz krajowy . . . . .	—
II. Fundusz domestykalny . . . . .	14
Krajowe fundusze religijne . . . . .	19
Krajowe fundusze naukowe . . . . .	22
Dzieje krajowych funduszków stypendyjnych . . . . .	26
Krajowe fundusze szpitalne . . . . .	36
Krajowy fundusz policyjny . . . . .	40
Krajowe dobra inkamerowane . . . . .	43
Krajowy zakład ubogich i sierót Stanisława hrabiego Skarbka w Drohowyżu . . . . .	47
Sprostowanie . . . . .	61
Odpowiedź na sprostowanie . . . . .	71
Krajowy fundusz emerytury dla aktorów polskich . . .	82
Zakład narodowy imienia Ossolińskich . . . . .	86
Fundusz kultury krajowej . . . . .	101
Krajowy fundusz indemnizacyjny . . . . .	104
O czynnościach Wydziału krajowego w ogólności . . .	128
Wyciąg z kolidy warszawskiej na rok 1772 i zawartej w niej specyfikacji starostw i królewszczyn w Galicji . . .	131

